

Gazeta Polska

codziennie

Morawiecki Człowiekiem Roku „GP”

Premier Mateusz Morawiecki został nagrodzony tytułem Człowiek Roku „Gazety Polskiej” 2018. – W sposób szczególny doceniliśmy zaangażowanie służb RP w rozbijanie mafii VAT-owskich oraz niezwykle wpływowej grupy przestępczej znanej jako „gang przebierańców” – informuje redakcja tygodnika.



Czwartek
03/01/2019

cena **2** zł
(w tym 8% VAT)

#2 (2219)
NAKLAD 53 489
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Patroni
Roku
2019



KUMULACJA
12 000 000 zł

ABSURD \ Dalsze kontrowersje
wokół zwolnienia z opłat

Bufonada „nadzwyczajnej kasty”

Sędziowie, którzy pozwalają „Gazetę Polską”, domagając się sprostowania autoryzowanego wywiadu z premierem Mateuszem Morawieckim, zostali zwolnieni z opłat za proces. Według Bartłomieja Przymusińskiego, rzecznika Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”, mogło się tak stać na podstawie ustawy o ochronie dobrego imienia Polski. Eksperti od prawa wskazują jednak, że jest to – delikatnie mówiąc – zaskakująca decyzja.

| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

s.3

GOSPODARKA

s.9

Mieszkanie+ spełnia marzenia

W ramach rządowego programu Mieszkanie+ oddano dotychczas 480 lokali, kolejne 364 mieszkania będą gotowe do zamieszkania w pierwszym kwartale 2019 r. Jak poinformował PFR Nieruchomości, do nowych mieszkań wprowadzą się wkrótce lokatorzy w Gdyni, Wałbrzychu i Kępicach.

ŚWIAT

s.7

Niemcy na czele szpicy NATO

Zgodnie z przyjętym harmonogramem od 1 stycznia Niemcy objęły roczne dowództwo nad tzw. szpicą NATO, czyli sojuszniczymi Wspólnymi Siłami Operacyjnymi Bardzo Wysokiej Gotowości (VJTF). W ub.r. jednostką zarządzali Włosi. W 2020 r. natowską szpicą będą dowodzić polscy żołnierze.

POLSKA

s.4

Targalski na cenzurowanym

Administratorzy YouTube'a postanowili zawiesić konto historyka, publicysty i komentatora TV Republika, dr. Jerzego Targalskiego, nie podając powodów tej decyzji. – Nie wiem, o co chodzi. Używałem tego konta wyłącznie, aby odpowiadać na pytania zadawane przez widzów programu „Geopolityczny tygiel” – mówi dr Targalski.

POLSKA

s.5

Budowa zamku w puszczy idzie pełną parą



Z dużej chmury mały deszcz – tak można ocenić działania państwa w sprawie budowanego w obszarze Natura 2000 zamku. Budowa idzie w najlepsze, a deweloper budujący oficjalnie budynek mieszkalny domyka stan surowy zamknięty. Z naszych informacji wynika, że dogadał się z przedsiębiorstwem Wody Polskie. Postępowanie prowadzi jeszcze RDOŚ w Poznaniu, który do 28 stycznia ma zdecydować, co dalej z budową.



KANIA \ Odpyły czytelników od „Gazety Wyborczej” jest konsekwencją tego, czym była i jest jedna z najbardziej szkodliwych gazet ukazujących się na polskim rynku: coraz bardziej agresywna, proaborcyjna i antykościelna.

s.2



GALAROWICZ \ W zeszłym roku królem obciachu był Ryszard Petru, w bieżącym zdetronizował go Lech Wałęsa. Życie nie znosi próżni, jest więc spora szansa, że w nadchodzącym roku obaj znajdą godnych naśladowców.

s.12



ISSN 2083-7119
9 772083 711043
03_01 kod 20837119_04_01_issn



Clive Staples Lewis

(1898–1963) angielski pisarz, historyk, filozof i teolog, autor m.in. cyklu powieściowego „Opowieści z Narnii”

Wierzę w chrześcijaństwo tak, jak w słońce: nie tylko dlatego, że je widzę, lecz także dzięki temu, że widzę wszystko pozostałe.

2

CZWARTEK 3 STYCZNIA 2019 gpcodziennie.pl
www.niezalezna.plGazeta
Polska
codziennie

POGODA

Czwartek 03.01 Opady deszczu

WSCHÓD słońca 07:45 ZACHÓD słońca 15:35
Imieniny obchodzą: Arieta, Daniel, Danuta, Genowefa, Piotr, Zdzisława

Gdańsk	Lublin
1°C	-3°C
1°C	-4°C
Katowice	Kraków
-1°C	-1°C
-3°C	-3°C
Łódź	Poznań
-2°C	0°C
-3°C	-2°C
Warszawa	Wrocław
-2°C	0°C
-4°C	-3°C

Piątek 04.01 Słaby śnieg

WSCHÓD słońca 07:44 ZACHÓD słońca 15:36
Imieniny obchodzą: Aniela, Benedykt, Dafroza, Dobromir, Doroteusz, Elżbieta, Eugeniusz, Fereol, Grzegorz, Krystiana, Marjan, Roger, Rygobert, Suligost, Tytus

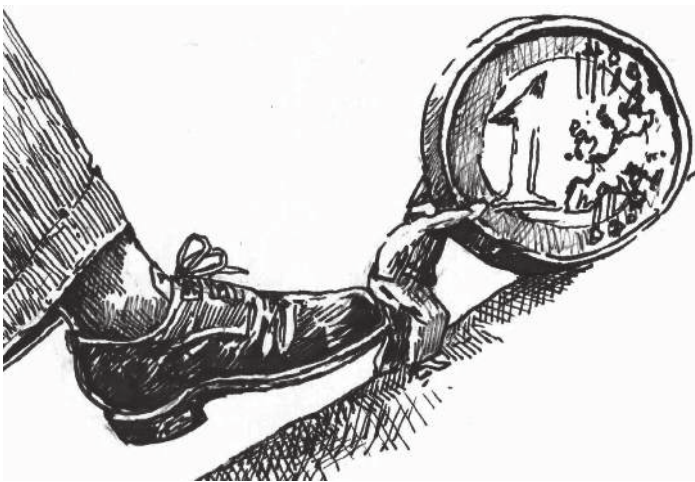
Gdańsk	Lublin
4°C	-3°C
4°C	-2°C
Katowice	Kraków
-2°C	-1°C
0°C	-1°C
Łódź	Poznań
-2°C	2°C
1°C	3°C
Warszawa	Wrocław
-1°C	2°C
1°C	2°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Gusta Polaków to rzecz poważna

Blisko 8 mln widzów w szczytowym momencie oglądało w TVP2 zakopiański Sylwester Marzeń. Impreza, zorganizowana przez telewizję publiczną, okazała się dla widzów znacznie bardziej atrakcyjna niż oferta Polsatu i TVN. Choć formaty były podobne, czyli muzyka, którą lubimy, często mocno w stylu retro, TVP okazała się nie do pobicia. Swoje zrobił zapewne olbrzymi urok Zakopanego – wszyscy psioczymy na korki na zakopiance, ale bardzo wielu z nas chciałoby choć raz spędzić sylwestra w stolicy polskich Tatr. A do tego Al Bano i Romina Power z nieśmiertelnym przebojem „Felicità”. Tak sobie myślę przy okazji, że w naszej polityce najbardziej przegrywają ci, którzy wyspecjalizowali się w narzekaniu na „plebejskie nawyki” Polek i Polaków. I populizmem nazywają wszystko, co wynika ze zrozumienia dla naszych gustów i guścików.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Źle się dzieje w państwie rosyjskim

Polakom trudno zrozumieć, jak ważnym świętem dla narodów byłego ZSRS, a w szczególności dla Rosjan, jest Nowy Rok. W czasach komunizmu zastąpiono nim Boże Narodzenie, i to tak skutecznie, że nawet dziś większość bardziej przeżywa i szykuje się na zmianę dat niż na prawosławne święta. Dlatego tak wstrząsnęły Rosjanami tragedie na przełomie roku. Z niewyjaśnionych przyczyn w bloku w Magitogorsku na Uralu doszło do wybuchu, zginęło kilkanaście osób. A w Moskwie podczas zabawy noworocznej i śpiewania hymnu Rosji nagle zawalił się wypełniony po brzegi drewniany most w parku Gorkiego. Tu na szczęście nikt nie zginął. Co bardziej zabobonni skłonni są dopatrywać się w tym złej wróżby na ten rok. Jednak nie trzeba być zabobonnym, żeby już przewidywać, że nadchodzą jeszcze trudniejsze czasy dla zwykłych Rosjan. Sytuacja gospodarcza pogarsza się niemal z dnia na dzień, a elity nie zamierzają się zająć prawdziwymi reformami, nadal defraudując i wydając na agresywne działania na świecie miliardy dolarów.



Marcin Wolski

Kandydat

Dziennikarze na świecie biegają w amoku, bo trudno kogoś wybrać na Człowieka Roku. Macron z Merkel dołują, także May Teresa, w Polsce już wiele razy wieńczono Prezesa. Trump jest znienawidzony przez lewackich pogan, Putin już się wypalił, nie kręci Erdoğan. Gdzie szukać, wśród noblistów, a może artystów, wizjonerów, proroków może terrorystów? Cóż, jawi się kandydat, popularny wielce: szary człowiek bez twarzy w żółtej kamizelce.

Dorota
KaniaWizje Adama
Michnika

„Dziś naszą ambicją jest to, by »Wyborcza« była dla Państwa owym życiodajnym tlenem w czasach pisowskiego smogu” – takie życzenia noworoczne napisał Adam Michnik, naczelny „Gazety Wyborczej”. Warto zatem przypomnieć, czym był ów „życiodajny tlen” przez 30 lat. Ambicją twórców dziennika była zmiana świadomości Polaków i doprowadzenie do przemian kulturowych, a w konsekwencji politycznych. Przez pewien czas to się udawało aż do słynnego wywiadu w 2001 r. z „człowiekiem honoru” Czesławem Kiszczakiem i Adamem Michnikiem, z którymi rozmawiały Agnieszka Kublik i Monika Olejnik. Rok później nastąpiło kolejne tapnięcie – afera Rywina okraszona „dziennikarskim śledztwem”, które miało odwrócić uwagę od istoty sprawy. Od tego momentu rozpoczął się długofalowy odwrót od „GW”, która stawiała się coraz bardziej agresywna, proaborcyjna i antykościelna. Później była obrona TW Ketmana, czyli Lesława Maleszki, co wpisywało się w antylustracyjny trend gazety, jednak w całej okazałości prawdziwa twarz Michnika et consortes pokazała się po katastrofie smoleńskiej. Od wpływ czytelników od „GW” jest konsekwencją tego, czym była i jest jedna z najbardziej szkodliwych gazet ukazujących się na polskim rynku.

Wojciech
MuchaWisła
na dnie

Smutny jest finał (?) sprawy rzekomego zakupu przez tajemniczych inwestorów akcji Sportowej Spółki Akcyjnej Wisła Kraków. Równie szybko, jak się pojawili, zniknęli, zostawiając po sobie pobożewisko i pośmiewisko, jakim przez ostatnie dwa tygodnie stał się szacowny krakowski klub. I choć nie brakowało takich, którzy mimo wszystko wierzyli, że „cudotwórca z Kambodży”, o którym nic nie wiadomo, jest w stanie podźwignąć Wisłę z dna, to przecież cudów nie ma. Nie ma cudów, jest jednak syf, który trzeba posprzątać. Nie od dziś wiadomo, że towarzystwo, które jakiś czas temu obsiadło Wisłę, mało ma wspólnego z pasjonatami sportu. Cudów więc nie ma, za to pozostały długi, afery, podejrzenia o defraudację pieniędzy, rozczarowanie i nieopisany chaos. Część komentatorów zwraca nawet uwagę, że występy niejakiego Vanny Ly mogły być od początku ukartowane, by odwrócić uwagę od kryminalnych afer. Afer, które dziwnym trafem umykały zarówno krakowskiemu śledczym, jak i odpowiednim służbom. Jeśli zatem Wisła ma się podnieść z dna, to nie ma co liczyć na kolejnych magików, lecz na służby porządkowe. Najlepiej te, które mają trzyliterowe skróty. I nie chodzi mi bynajmniej o krakowskie MPO.



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

WYBORY ODBĘDĄ SIĘ NORMALNIE

POLITYKA \ Wybory do parlamentu krajowego będą jesienią tego roku; nie będzie żadnych przyspieszonych wyborów – powiedział wczoraj w TVP1 Jacek Sasin przewodniczący Komitetu Stałego Rady Ministrów. Budżet ma być przyjęty do 27 stycznia.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 3 STYCZNIA 2019

TEMAT DNIA

3

MEDIA \ Dziwna polityka YouTube'a

Targalski na cenzurowanym

Administratorzy serwisu internetowego YouTube postanowili zawiesić konto historyka, publicysty i komentatora TV Republika, dr. Jerzego Targalskiego, nie podając powodów tej decyzji. – Nie wiem, o co chodzi. Używałem tego konta wyłącznie, aby odpowiadać na pytania zadawane przez widzów programu „Geopolityczny tygiel” nadawanego w TV Republika – mówi „Codziennej” dr Targalski.

Paweł Tunia

Zawiadomienie o zawieszeniu konta przyszło w ostatnim dniu roku 2018 po północy, dokładnie o 00.27. – Do tej pory z kanałem YouTube nie miałem problemów. Konto istniało, odkąd powstał program „Geopolityczny tygiel”, czyli od 82 tygodni, ponad półtora roku – wyjaśnia komentator TV Republika. Powody zawieszenia zostały sformułowane przez administratorów serwisu YouTube bardzo lakonicznie. „Informujemy, że z powodu wielokrotnych lub poważnych naruszeń wytycznych dla społeczności (https://www.youtube.com/t/community_guidelines) Twoje konto YouTube Jerzy Targalski zostało zawieszone. Po zbadaniu sprawy stwierdziliśmy, że działania na Twoim koncie naruszają nasze wytyczne dla społeczności, które zabraniają oszustw oraz pu-



Wideoblog Jerzego Targalskiego cieszył się dużym zainteresowaniem | fot. YouTube/d

blikowania spamu i nieuczciwych treści komercyjnych (<https://support.google.com/youtube/answer/2801973?hl=pl>)” – napisano w zawiadomieniu. Targalski podkreśla, że nikogo nie obrażał,

nie wie, na czym mają polegać oszustwa, a argumentacja serwisu jest niezrozumiała. – Nikogo nie obrażałem. To ja byłem obrażany nieustannie i to administratorom YouTube'a nie prze-

szkadzało – dziwi się Targalski. Podkreśla, że konto miało na celu wyłącznie ułatwienie kontaktu z widzami. – Ja to konto założyłem wyłącznie po to, aby ustosunkowywać się do pytań i uwag

ludzi zgłaszanych do programu „Geopolityczny tygiel”. W związku z tym, że zawieszono konto, wszystkie moje odpowiedzi na kanale YouTube po prostu zniknęły – zaznacza Targalski, któremu ta decyzja nie ułatwia pracy. – W ten sposób utrudniono czy wręcz uniemożliwiono mi kontakt z widzami. Nie mogę odpowiadać na ich pytania – podkreśla.

Administratorzy kanału podkreślają także, że Targalski nie może tworzyć nowych kont. „Pamiętaj, że nie możesz używać, posiadać ani zakładać innych kont YouTube” – napisano. Serwis przesyła także formularz do odwołań. „Jeśli chcesz się odwołać od decyzji o zawieszeniu, prześlij ten formularz” – proponuje YouTube, jednak z tej propozycji serwisu komentator Republiki nie zamierza skorzystać. – Nie będę się odwoływał, uważam, że YouTube powinien mnie przeprosić – stwierdził.

Bufonada „nadzwyczajnej kasty”

ABSURD \ Sędziowie, którzy pozwalają „Gazetę Polską”, domagając się sprostowania autoryzowanego wywiadu z premierem Mateuszem Morawieckim zostali zwolnieni z opłat za proces. Według Bartłomieja Przymusińskiego, rzecznika Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” mogło się tak stać na podstawie ustawy o ochronie dobrego imienia Polski. Ekspert od prawa wskazuje jednak, że jest to – delikatnie mówiąc – zaskakująca decyzja.

Jak już informowaliśmy na łamach naszych mediów, 28 grudnia 2017 r. przed Sądem Okręgowym w Warszawie rozpoczął się proces przeciwko „Gazecie Polskiej” z powodztwa grupy krakowskich sędziów. Domagają się oni sprostowania przez tygodnik autoryzowanego wywiadu z premierem Mateuszem Morawieckim. Dziennikarze portalu Niezależna.pl ustalili, że sędziowie, którzy wytoczyli proces, zostali zwolnieni z opłat za niego. „Strona powodowa przy wnoszeniu pozwu opłaciła 600 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu w dniu 04.12.2018 r. i w dniu 05.12.2018 r. opłata ta została zaksięgowana przez Sąd. Opłata ta nie została zwrócona i znajduje się na rachunku Sądu. W dniu 04.12.2018 r. zarządzeniem sędziego re-

ferenta ustalono, że sprawa ta jest wolna od opłat” – napisano w komunikacie opublikowanym na stronie internetowej warszawskiego sądu okręgowego.

Jest jednak pewna nieścisłość w tej informacji, gdyż według akt pozwu do sądu wpłynął 28 listopada 2018 r., a opłatę uiszczono 4 grudnia 2018 r., a więc nie była ona uregulowana „przy wnoszeniu pozwu”, jak to napisano w komunikacie.

O komentarz do tej sytuacji poprosiliśmy mec. Huberta Kubikę reprezentującego „GP” w tej sprawie. – Według stanu na dzień 11 grudnia 2018 r. w aktach nie znajdowało się żadne potwierdzenie dokonania opłaty sądowej. Także w samym pozwie nie było mowy o dokonaniu opłaty sądowej. Jednocześnie, za-

rządzeniem z dnia 4 grudnia 2018 r. sąd rozpoznający sprawę stwierdził, że jest ona wolna od opłat. Na rozprawie powodowie oświadczyli, że dokonali opłaty, nam jednak nic na ten temat nie wiadomo, będziemy to weryfikowali w aktach sprawy. Nawet jeśli powodowie uiszcili opłatę, to musieli to zrobić na późniejszym etapie, nie w dacie wnoszenia pozwu i fakt ten najprawdopodobniej nie został odnotowany w aktach sprawy – powiedział „Codziennej” mec. Kubik. Dodał również, że kwestia opłaty sądowej w tej sprawie odstaje od normy. – Brak było opłaty w dacie pozwu, sąd zwolnił powodów od opłaty, która finalnie później i tak została podobno uiszczona. Natomiast na pytanie, czy to jest normalna praktyka, odpo-

wiem, że zdecydowanie to nie jest standardowa sytuacja. Powodowie powinni wpłacić 600 zł, jeśli tego nie zrobili, to sąd powinien wezwać ich do uregulowania należności. Tutaj takiego działania nie było – powiedział nam mec. Hubert Kubik.

O kwestię zwolnienia z opłat sądowych sędziów z Krakowa spytaliśmy również Bartłomieja Przymusińskiego, rzecznika Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”. – Na stronie internetowej warszawskiego sądu okręgowego znajduje się komunikat, w którym poinformowano, że powodowie wnieśli opłatę za proces w wysokości 600 zł. Napisano również, że ta sprawa jest wolna od opłat. Być może sąd uznał, że jest to proces o ochronę dobrego imienia RP,

a takowe nie podlegają opłatom. Jednak to są tylko moje przypuszczenia, gdyż sąd jeszcze nie uzasadnił swojej decyzji – twierdzi Przymusiński.

Do tego tłumaczenia odniósł się prawnik i członek komisji weryfikacyjnej Sebastian Kaleta. – Przepis mający na celu zwolnienie z opłaty osób chroniących dobre imię Polski służył do tego, by organizacje zajmujące się walką o prawdę historyczną, czy Instytut Pamięci Narodowej, nie ponosiły kosztów procesów w obronie dobrego imienia Polski w zakresie ustawy o IPN, czyli oskarżanie Polski o zbrodnie Holocaustu lub komunistów – powiedział w rozmowie z portalem Niezależna.pl Kaleta.

Jan Przemyski

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

PUBLICYSTYKA

13

KULTURA

15

TV/MOTO

16

SPORT



foto: Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

NIE MA MIEJSCA NA PRZEMOC

RZĄD \ „Każdy akt przemocy domowej – ten »jedorazowy«, i ten powtarzający się – musi być traktowany stanowczo i jednoznacznie. Ofiary są często zastraszone, dlatego Niebieska Karta ma bronić praw osoby, której dotknęła krzywda. Ofiary przemocy muszą czuć, że państwo stoi po ich stronie” – napisał wczoraj premier Mateusz Morawiecki. Projekt ustawy został cofnięty.

4

CZWARTEK 3 STYCZNIA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SONDAŻ \ Wyborcy opozycji chcą Kosiniaka-Kamysza

Ból głowy Schetyny

Z badania pracowni IBRIS dla „Rzeczpospolitej” wynika, że gdyby Prawo i Sprawiedliwość nie zwyciężyło w jesiennych wyborach parlamentarnych, to faworytem opozycji na premiera jest Władysław Kosiniak-Kamysz. – Bycie liderem opozycji nie oznacza od razu bycia kandydatem na premiera – mówi Jan Rulewski, senator PO, który ocenia sondaż jako wrzutkę polityczną, a PSL jako „mniejszościową partię”, kredytowaną przez inne ugrupowanie.

Adrian Siwek

26 proc. respondentów wskazało, że gdyby w jesiennych wyborach parlamentarnych zwyciężyła opozycja, to ich zdaniem nowym szefem rządu powinien zostać lider PSL Władysław Kosiniak-Kamysz. Na dalszych lokatach znaleźli się Robert Biedroń oraz Paweł Kukiz (oba po 16 proc.). Dopiero trzeci jest Grzegorz Schetyna, który znalazł uznanie u jedynie 10 proc. respondentów.

– Zawsze jest tak, że te sondaże popularności czy też zaufania dają trochę inne wyniki niż sondaże poparcia politycznego. One bardziej są oznaką takiej sympatii

do danego polityka. Gdyby tak nie było, to w sondażu do wyborów prezydenckich Kosiniak-Kamysz też miałby 26 proc., a nie ma. To jest oczywiście bardzo miłe i wzmacniające dla tego człowieka, jeżeli chodzi o jego karierę polityczną, ale co innego nam mówią sondaże o zaufaniu, sympatii, a co innego te twarde – mówi nam Bartłomiej Buskup, politolog z UW.

– Myślę, że Grzegorz Schetyna już od dawna jest świadomy, że ma jeden z najwyższych wskaźników nieufności w wielu badaniach. Szef PO, ale i Jarosław Kaczyński to jedni z liderów rankingu nieufności. W niczym to nie przeszkadza. Co innego budowanie układanki

politycznej, a co innego bycie premierem – mówi nam dr Biskup, który dodaje, że wszystko to political fiction, bo wybory wygra najprawdopodobniej PiS. Ludowcy jednak są w euforii.

– Kosiniak-Kamysz jest świetnym kandydatem w przyszłości na prezydenta i premiera – przekonywał w Polskim Radiu 24 Jan Filip Libicki, senator PSL.

Na rozgrzane głowy zimną wodę leje Jan Rulewski. – Nie sądzę, aby już dzisiaj partię czy bloki wyborcze dokonywały takiego precyzyjnego wyboru, typowania, gdyż nie mamy jeszcze zmontowanej koalicji wyborczej – mówi nam Rulewski. Skąd tak duże poparcie dla Kosiniaka-Kamysza,



Grzegorz Schetyna już od dawna ma jeden z najwyższych wskaźników nieufności
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

a nie na przykład dla Grzegorza Schetyny? – To może wynikać z dwóch faktów. Po pierwsze szuka się osoby najbardziej kompromisowej. Tak „Rzeczpospolita” twierdzi, moim zdaniem jest to tendencyjne. Pan Kamysz reprezentuje bardzo mniejszościową partię, potwier-

dzone to zostało bardzo złym wynikiem do samorządu oraz również stanem posiadania w parlamencie – jeden senator. W Sejmie na kredycie innej partii pracuje. Dlatego uważam, że to bardziej wrzutki medialne niż rzeczywistość – mówi senator PO.

Premier Morawiecki Człowiekiem Roku „GP”

MEDIA \ Premier Mateusz Morawiecki został nagrodzony tytułem Człowiek Roku „Gazety Polskiej” 2018. – W sposób szczególny doceniliśmy zaangażowanie służb RP w rozbijanie mafii VAT-owskich oraz niezwykle wpływowej grupy przestępczej znanej jako „gang przebierańców” – informuje redakcja tygodnika.

Premier Mateusz Morawiecki po raz trzeci został uhonorowany przez nasze środowisko. W ubiegłym roku otrzymał nagrodę klubów „Gazety Polskiej”. – Przez ten rok premier pokazał, że jest godzien zaufania i potwierdził nasze oczekiwania – mówi nam Ryszard Kapuściński, prezes klubów „Gazety Polskiej”. W 2016 r. otrzymał z kolei nagrodę Człowiek Roku „GP”. Nic dziwnego. To właśnie Mateusz Morawiecki stoi za sukcesami ekonomicznymi rządu. Polska ma dzisiaj najniższe bezrobocie w historii ostatnich 30 lat. Wzrost PKB wyniósł ok. 5 proc. W 2018 r. wzrosły również ratingi naszego kraju tworzone przez wszystkie światowe agencje, a nasza gospodarka awansowała do 25 najbardziej rozwiniętych krajów świata. Wszystko przy niskim deficy-

cie. Do końca listopada w kasie państwa była nadwyżka, po jedenastu miesiącach wyniosła o ponad 11 mld zł. W ustawie budżetowej na 2018 r. dopuszczono deficyt w wysokości 41,5 mld zł, jednak wszystko wskazuje, że będzie on rekordowo niski. Minister finansów Teresa Czerwińska zapowiedziała niedawno, że szacunki wskazują, iż nie powinien on przekroczyć 15 mld zł. Do tego należy dodać również to, że państwo uszczelnia podatek VAT i prowadzi kampanię przeciwko oszustom wyłudającym pieniądze z naszej wspólnej kasy.

„Odpowiedzialność za działania służb specjalnych spoczywa na szefie rządu. Doceniając bezkompromisową walkę z grupami przestępczymi, wyłudającymi z polskiego budżetu miliardy złotych, redakcja naszego tygo-

dnika postanowiła nagrodzić Pana Premiera Mateusza Morawieckiego tytułem Człowieka Roku »Gazety Polskiej« 2018” – informuje redakcja tygodnika.

Premier Mateusz Morawiecki otrzyma wyróżnienie podczas uroczystej gali. „Wyróżnienie (...) jest także wyrazem szacunku za ofiarną pracę na rzecz wspólnego dobra” – dodaje redakcja „GP”. W przeszłości laureatami nagród tygodnika „Gazeta Polska” byli m.in. Jarosław Kaczyński, Antoni Macierewicz, Janusz Kurtyka, Jan Nowak-Jeziorański, Viktor Orban.

W przyszłym tygodniu możemy poznać Człowieka Klubów „Gazety Polskiej”. Na razie trwa głosowanie klubowiczów. Głosowanie potrwa do 5 stycznia.

..... (???)

Nowelizacja ustawy o SN weszła w życie

PRAWO \ We wtorek weszła w życie nowelizacja ustawy o Sądzie Najwyższym dająca możliwość sędziom SN i Naczelnego Sądu Administracyjnego, którzy przeszli w stan spoczynku po osiągnięciu 65. roku życia, powrotu do pracy.

To nie było ustępstwo wobec Komisji Europejskiej. To było wykonanie pewnych wskazań i sugestii zgłoszonych przez TSUE i w tym zakresie zmiany, które zostały wprowadzone, były zaproponowane przez Sejm. Analizowałem to, uznałem, że idzie to w kierunku, który wskazał Trybunał Europejski, stąd moja decyzja o podpisie, ponieważ jestem członkiem Unii Europejskiej. Ja też byłem zwolennikiem tego, żeby postanowienie wydane przez Trybunał Europejski uznać – mówił w niedzielę prezydent Andrzej Duda.

19 października 2018 r. Trybunał Sprawiedliwości UE wydał postanowienie, żądając m.in. zawieszenia stosowania przepisów o SN dotyczących przechodzenia sędziów, którzy ukończyli 65. rok życia, w stan spoczynku. Nowelizacja jest

wyściem naprzeciw żądaniom TSUE.

Projekt nowelizacji ustawy o SN uchwalonej w grudniu 2017 r., a obowiązującej od 3 kwietnia 2018 r. złożyli w listopadzie w Sejmie posłowie PiS. Nowelizacja przewiduje powrót do pracy sędziów SN i NSA, którzy przeszli w stan spoczynku po 65. roku życia. Przepisy zakładają m.in., że jeśli na ich podstawie do pełnienia urzędu w SN powrócił sędzia, który zajmował stanowisko I prezesa SN lub prezesa SN, kadencję uważa się za nieprzerwaną. Oznacza to, że prof. Małgorzata Gersdorf ponownie będzie I prezesem SN. Nowelizacja została uchwalona przez Sejm 21 listopada, a 23 listopada zaakceptował ją Senat. W grudniu podpisał ją prezydent Andrzej Duda.

..... (pt)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 PUBLICYSTYKA
13 KULTURA
15 TV/MOTO
16 SPORT



fot. mat. pras./d

WAŻNA ROCZNICA

PAMIĘĆ \ 2 stycznia 1957 r. Sekretariat KC PZPR podjął decyzję o utworzeniu tygodnika „Polityka”. Periodyk ukazuje się do tej pory i jest jednym z głównych tygodników opinii w Polsce.



fot. Patryk Luboń/Gazeta Polska

WOJNA NA POLSKICH DROGACH

WYPADKI \ W 2018 r. na polskich drogach doszło do ponad 31 tys. wypadków. Zginęło 2838 osób, a 37 tys. zostało rannych – wynika ze wstępnych danych policji, które przekazał w środę PAP podinsp. Radosław Kobryś.



14-kondygnacyjny budynek, wyglądający jak średniowieczna budowla, powstaje na terenie Puszczy Noteckiej w obszarach Natura 2000

| fot. Facebook/d

AFERA \ Sprawdzamy po pół roku

Budowa zamku w puszczy idzie pełną parą

Z dużej chmury mały deszcz – tak można ocenić działania państwa w sprawie budowanego w obszarze Natura 2000 zamku. Budowa idzie w najlepsze, a deweloper budujący oficjalnie budynek mieszkalny domyka stan surowy zamknięty. Z naszych informacji wynika, że dogadał się z przedsiębiorstwem Wody Polskie. Postępowanie prowadzi jeszcze RDOŚ w Poznaniu, który do 28 stycznia ma zdecydować, co dalej z budową.

Jacek Liziniewicz

Budowa zamku w Stobnicy wzbudziła ogromne kontrowersje. Ten 14-kondygnacyjny budynek, wyglądający jak średniowieczna budowla, powstaje na terenie Puszczy Noteckiej w obszarach Natura 2000. Aby powstał, osuszono staw i usypano sztuczną wyspę. Wszystko przy akceptacji i wręcz aprobachie środowisk ekologicznych (m.in. poszczególnych osób z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot, Fundacji Salamandra), którzy liczyli, że przy okazji inwestycji powstanie Wilczy Park. Kluczową opinię wydał prof. Piotr Tryjanowski (zaangażowany w tzw. obronę Puszczy Białowieskiej), który stwierdził, że budowla nie będzie znacznie oddziaływać na środowisko.

Kontrowersje wybuchły, gdy jeden z internautów opublikował zdjęcie monumentalnej budowli. Szybko okazało się, że instytucje państwowe nic nie wiedziały ani o osuszaniu stawu, ani o tym, że deweloper tymczasowo dosypie około 1 ha wyspy. To wstrząsnęło opinią publiczną, tym bardziej że w tym czasie trwała dyskusja, czy w Puszczy

Białowieskiej można położyć utwardzaną nawierzchnię na drodze istniejącej od XVII w. Za gigantyczną budowlę w Puszczy Noteckiej odpowiedzialna jest poznańska spółka D.J.T. Firma jest prowadzona przez braci Nowaków – Dymitra i Tymoteusza, synów Michała Pawła Nowaka, współzałożyciela odzieżowej firmy Solar, niezwiązanego z firmą już od kilku lat. Inwestorzy zapewniali, że inwestycja jest realizowana zgodnie z pozwoleniem na budowę. Były jednak poważne wątpliwości. Przede wszystkim przez staw, na którym umiejscowiono zamek, przechodziła rzeka. Płynące wody w naszym kraju zawsze są własnością państwa, która może być co najwyżej dzierżawiona. Takiej dzierżawy inwestor nie miał. Wszystko było więc w rękach przedsiębiorstwa Wody Polskie. – Inwestor m.in. wprowadził w błąd, zaniżając obszar inwestycji. To daje prawo do wznowienia postępowania, w celu uzyskania decyzji środowiskowych. Przy okazji kontroli wypłynęły i inne nieprawidłowości – mówił w sierpniu minister środowiska Henryk Kowalczyk. Jak się okazuje jednak, na konfe-

rencji prasowej zdecydowane działanie się zakończyło. – Prace na budowie w Stobnicy są kontynuowane. Inwestor porozumiał się z Wodami Polskimi – usłyszeliśmy wczoraj w Powiatowym Inspektoracie Budowlanym w Obornikach. Jak twierdzą urzędnicy, po zakończeniu budowy inwestor przywróci stan zgodny z projektem (czyli zatopi nadprogramową część wyspy, która jest niezgodna z projektem). Nie są prowadzone żadne kontrole, a jak nas poinformowano, deweloperowi budowa się opóźnia (miał do końca 2018 r. zamknąć stan surowy), z powodów materiałowych. Z punktu widzenia nadzoru budowlanego sprawa nie budzi na tym etapie żadnych kontrowersji.

Nie wiadomo jednak, jaka będzie ostateczna decyzja Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Poznaniu. Ta toczy postępowanie w sprawie zamku. Przez kilka miesięcy kompletowała dokumenty będące w różnych instytucjach i ostateczne decyzje mają zapasć do 28 stycznia. To jednak z pewnością nie zakończy sprawy, bo będzie przysługiwać ścieżka odwoławcza, co może zająć kilka lat. Będziemy informować Państwa o postępach w tej sprawie.

500+ pozytywnie wpłynął na aktywność Polaków

SPOŁECZEŃSTWO \ Rządowy program 500+ pozytywnie wpłynął na aktywność zawodową Polaków, głównie kobiet – wynika z najnowszych analiz Głównego Urzędu Statystycznego. Wyniki są sensacyjne, ponieważ dotychczas wskazywano na negatywny wpływ programu na sytuację na runku pracy – napisano w „Dzienniku Gazecie Prawnej”.

„GUS zapytał 300 tys. osób o to, jak fakt pobierania świadczenia na dzieci wpłynął na ich życie zawodowe. 76 tys. przyznało, że dzięki temu zaczęło pracę, a kolejne 75 tys. rozpoczęło poszukiwania. Z kolei tylko 33 tys. korzystających z dodatkowych pieniędzy zrezygnowało z zatrudnienia, a 34 tys. przestało go szukać” – czytamy w „DGP”. „291 tys. osób zadeklarowało podjęcie działań w celu swojej dotychczasowej sytuacji na rynku prac; zdecydowanie więcej było wśród nich kobiet – 238 tys. – niż mężczyzn – 53 tys.” – piszą cytowani przez „DGP” analitycy GUS, autorzy opracowania.

Według autorów artykułu są to „wręcz sensacyjne wyniki”. „Przede wszystkim dlatego, że są sprzeczne ze wszyst-

kimi publikowanymi do tej pory analizami, w których wskazywano na negatywny wpływ programu na sytuację na runku pracy. Wielu ekspertów mówiło wprost: świadczenie zniechęca do podejmowania zatrudnienia, dezaktywizuje przede wszystkim kobiety” – napisano. „DGP” podkreśla, że 500+ spowodowało, iż więcej Polaków było stać na pracę – mogli zapewnić opiekę nad dziećmi, gdy w Polsce wciąż brakuje oferty żłobkowej czy taniej opieki w domu nad dzieckiem do 3. roku życia. Jak przypomina gazeta, prywatny żłobek to koszt rzędu 1–1,5 tys., liczba miejsc w państwowych placówkach jest zaś niewystarczająca.

.....
(pt, PAP)

Rząd cofa ustawę o przeciwdziałaniu przemocy

LEGISLACJA \ Celem działań prowadzonych przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej jest wzmocnienie rodziny i jej ochrona. Projekt nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie został przedwcześnie umieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej – podkreśliło wczoraj Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Rząd wycofał kontrowersyjny projekt.

„Każda osoba, której prawa lub dobra osobiste zostały naruszone w wyniku przemocy domowej, powinna zostać zdefiniowana jako jej ofiara. Nie ma znaczenia, czy takie działanie było jednorazowe, czy miało uporczywy, powtarzający się charakter. Tylko taka interpretacja powinna znaleźć się w projektowanych przepisach” – akcentuje MRPiPS w komunikacie przesłanym PAP.

Premier Mateusz Morawiecki zdecydował w środę, że projekt ustawy dotyczący przemocy domowej wróci do wnioskodawców w celu wyeliminowania wszystkich wątpliwych zapisów. Jak podkreślił, każdy akt przemocy domowej – ten „jednorazowy” i ten powtarzający się – musi być trak-

towany stanowczo i jednoznacznie. Chodzi o projekt nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw, którego wnioskodawcą jest Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Został on opublikowany 31 grudnia 2018 r. na stronach Rządowego Centrum Legislacji. Proponowane zmiany zakładały m.in. zastąpienie definicji „członka rodziny” terminem „osoby doznającej przemocy domowej” oraz „sprawcy przemocy domowej”. Z projektu wynikało, że sprawcą przemocy domowej nie jest osoba, która jednorazowo dopuściła się przemocy.

.....
(PAP, jal)



fot. Gleb Garanich/Reuters

MARSZE KU CZCI BANDERY

UKRAINA \ Kilka tysięcy ludzi wzięło udział w dwóch marszach, upamiętniających 110. rocznicę urodzin przywódcy ukraińskich nacjonalistów Stepana Bandery, które odbyły się we wtorek wieczorem w stolicy Ukrainy, Kijowie.

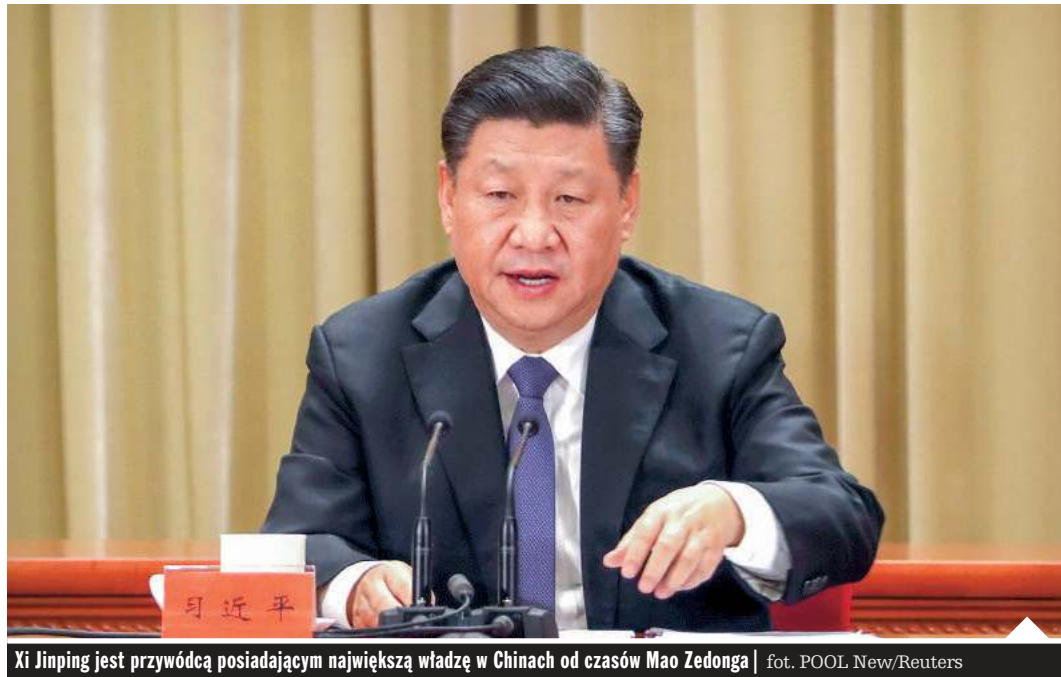
GEOPOLITYKA \ Tajwan stanowczo odrzuca doktrynę „Jeden kraj, dwa systemy”

Pekin utrzymuje twardą linię wobec Tajpej

Podczas środowego przemówienia prezydent Chińskiej Republiki Ludowej Xi Jinping oznajmił, że unifikacja Tajwanu z Chinami jest nieunikniona. Przewodniczący Chińskiej Partii Ludowej ostrzegł również przed podejmowaniem jakichkolwiek działań promujących niepodległość wyspy. – Xi Jinping utrzymuje od dłuższego czasu kurs nacjonalistyczny również względem Tajwanu, co zwiększa jego pozycję – zauważa Piotr Kraś z Warszawskiego Instytutu Inicjatyw Strategicznych (WIIS).

Paweł Kryszczak

Podczas przemówienia z okazji 40. rocznicy wydania przesłania dla rodaków mieszkających na Tajwanie przewodniczący Chińskiej Partii Ludowej oznajmił, że Chiny muszą zostać zjednoczone. Xi Jinping stwierdził, że Chiny chcą przeprowadzić unifikację w sposób pokojowy na zasadzie „Jeden kraj, dwa systemy”, co było już wykorzystane w przypadku Hongkongu i Makau. W doktrynie tej Tajwan cieszyłby się zarówno szeroką autonomią polityczną, prawną, militarną, ekonomiczną, jak i finansową. –Po zjednoczeniu z Chinami Tajwan będzie mógł cieszyć się trwałym pokojem, a jego mieszkańcy dostatnim życiem – stwierdził Xi Jinping. Przewodniczący Chińskiej Partii Ludowej oznajmił przy tym, że Chińczycy nie atakują innych Chińczyków. Chwilę później jednak zaznaczył, że nie odrzuca możliwości zbrojnej interwencji mającej umożliwić przyłączenie Tajwanu, uznanego za zbuntowaną prowincję Chińskiej Republiki Ludowej. Samo natomiast ogłoszenie przez Taj-



Xi Jinping jest przywódcą posiadającym największą władzę w Chinach od czasów Mao Zedonga | fot. POOL New/Reuters

wan niepodległości zdaniem Xi Jinpinga jest ślepym zaułkiem i wiązać ma się jedynie z cierpieniem i niedolą.

Xi Jinping podczas wystąpienia w Wielkiej Hali Ludowej stwierdził również, że osiągnięto wielkie zwycięstwo w pokrzyżowaniu działalności tajwańskiego ruchu niepodległościowego. Przypominał tym samym o listopadowej porażce proniepodległościowej Demokratycz-

nej Partii Postępowej (DPP), która spowodowana była m. in. presją, jaką rząd w Pekinie stosuje od 2016 r. wobec wyspy. Wtedy to urząd prezydenta Republiki Chińskiej objęła proniepodległościowa polityk Tsai Ing-wen.

Prezydent Chińskiej Republiki Ludowej dodał przy tym, że relacje z Tajwanem są wewnętrzną sprawą Chin, a wszelka ingerencja jest nie do zaakceptowania. Jest

to nawiązanie do wsparcia, jakiego od kilkudziesięciu lat Waszyngton udziela Tajpej. Jednym z takich przykładów jest podpisanie kilka dni temu przez prezydenta Donalda Trumpa dokumentu Asia Reassurance Initiative Act, w którym potwierdza się zaangażowanie na rzecz Tajwanu, w tym sprzedaż broni do tego kraju. Innym natomiast przejawem troski USA o Tajwan jest otworze-

nie w ubiegłym roku nowego biura przedstawicielstwa USA w Tajpej. Jak jednak zauważa Piotr Kraś z Warszawskiego Instytutu Inicjatyw Strategicznych (WIIS), Ameryka coraz bardziej odchodzi od multilateralnych rozwiązań, czego przykładem jest brak Stanów Zjednoczonych w największej umowie o wolnym handlu (Wszechstronne Regionalne Partnerstwo Ekonomiczne, RCEP), a także wyjście z transpacyficznej umowy o wolnym handlu (Trans-Pacific Partnership, TPP). – Sytuacja ta może mieć negatywny wpływ na sytuację Tajwanu – zauważa ekspert ds. Azji.

Z kolei we wtorek prezydent Tajwanu Tsai Ing-wen w przemówieniu noworocznym oznajmiła, że Chiny powinny zaakceptować istnienie Tajwanu i korzystać z pokojowych narzędzi do rozwiązania różnic między Tajpej a Pekinem. – Chiny muszą uszanować zdanie 23 mln Tajwańczyków w sprawie wolności i demokracji – zaznaczyła Tsai Ing-wen. Polityk wywodząca się z Demokratycznej Partii Postępowej odrzuciła również proponowaną przez Xi Jinpinga doktrynę „Jeden kraj, dwa systemy”.

Wojna domowa w Chinach pomiędzy chińskimi komunistami a nacjonalistami z Chińskiej Partii Narodowej (Kuomintang) zakończyła się zwycięstwem Komunistycznej Partii Chin, której przywódca Mao Zedong proklamował powstanie Chińskiej Republiki Ludowej. Z kolei pokonany Kuomintang, któremu przewodził Czang Kaj-szek ewakuował się na Tajwan, ogłaszając przy tym Tajpej tymczasową stolicą kuomintangowskiej Republiki Chińskiej.

Turcy nie dotrzymują umowy

KRYZYS MIGRACYJNY \ Rośnie liczba migrantów, którzy dostają się na terytorium Grecji przez lądową granicę z Turcją. W zeszłym roku na mocy porozumienia między Brukselą i Ankarą zostało deportowanych do Turcji jedynie 300 osób.

W zeszłym roku tylko przez odcinek granicy z Turcją w okolicy Ewros przedostało się do Grecji ok. 16 tys. migrantów. Jedynie ok. 30 proc. z nich deklaruje, że jest Syryjczykami. W Grecji coraz częściej podnoszą się głosy, że przyczyną ponownego wzrostu emigracyjnej fali leży po stronie tureckiej, gdyż tamtejsze służby z mniejszą starannością strzegą granicy. Władze w Atenach zwróciły się w tej sprawie do Unii Europejskiej. Dodatkowym pro-

blemem jest też działalność gangów przemytniczych. Fala migracyjna dociera również do greckich wysp, przede wszystkim do Lesbos, Samos i Chios. Na razie władze w Atenach starają się rozwiązywać problem przeludnienia obozów na wyspach, przenosząc migrantów na kontynent. Chociaż większość z osób nielegalnie przekraczających granicę to migranci ekonomiczni, w zeszłym roku na mocy porozumienia między Brukselą i Ankarą zostało depor-

towanych do Turcji jedynie 300 osób. Łączna liczba nielegalnych migrantów, którzy utknęli w Grecji, wynosi około 100 tys.

Do ośrodków na północy Grecji trafiła kilka dni temu, za pośrednictwem Greckiego Kościoła Prawosławnego, pomoc humanitarna z Polski. Skorzysta z niej ma 20 tys. osób. Większość produktów, z których połowa to żywność, pochodzi od naszych producentów. Pomoc wynoszącą 1,2 mln zł w cało-

ści została sfinansowana przez Kancelarię Premiera. – Dobrze byłoby, aby wrócili do swoich krajów, to jest nasze życzenie, ale większość z nich to jednak ekonomiczni imigranci i nie sądzę, aby chcieli wrócić – powiedział Polskiemu Radiu ojciec Serafim Dimitriou z Centrum Kultury Świętej Mariny, która pomaga zrealizować projekt w Grecji. Jego rozpoczęcie ogłosiła w październiku minister do spraw pomocy humanitarnej Beata Kempa.

O wiele lepiej z migracyjną falą radzą sobie Włosi. Po tym jak do władzy doszedł prawicowy rząd Giuseppe Contego, kraj zaczął realizować zapowiadaną w kampanii politykę zaostrożenia prawa migracyjnego. Rzym przestał wpuszczać statki międzynarodowych organizacji pomagających migrantom w docieraniu do Europy, starannie zabezpieczył swoje granice i porozumiał się z władzami Libii. W rezultacie liczba nielegalnych migrantów, którzy dotarli do tego kraju w zeszłym roku, zmniejszyła się pięciokrotnie w stosunku do roku poprzedniego. W 2018 r. trafiło tam w sumie 23 tys. przybyszów.

Aleksander Klos



KATASTROFA POCIĄGU NA MOŚCIE

DANIA \ Sześć osób zginęło, a 16 zostało rannych w środę w katastrofie pociągu pasażerskiego na moście Storebaelt, łączącym duńskie wyspy Fionia i Zelandia – podała duńska policja.

fot. Ritzau Scanpix Denmark/Reuters



fot. Ueslei Marcelino/Reuters

BOLSONARO ZAPRZYSIĘŻONY

BRAZYLIA \ We wtorek odbyła się ceremonia zaprzysiężenia nowego prezydenta Brazylii Jaira Bolsonaro. Jest on pierwszym prawnym prezydentem od czasu zakończenia rządów wojskowej junty 30 lat temu.

BERLIN \ Szansa na podreperowanie wizerunku armii

Niemcy na czele szpicy NATO

Zgodnie z przyjętym harmonogramem od 1 stycznia Niemcy objęli roczne dowództwo nad tzw. szpicą NATO, czyli sojuszniczymi Wspólnymi Siłami Operacyjnymi Bardzo Wysokiej Gotowości (VJTF). W ubiegłym roku jednostką zarządzali Włosi. W 2020 r. natowską szpicą będą dowodzić polscy żołnierze.

Konrad Wysocki

S ily VJTF, nazywane popularnie szpicą NATO, utworzono w reakcji na rosyjską aneksję Krymu w 2014 r. Od chwili swojego powstania funkcjonują jako element natowskiej strategii odstraszenia Rosji. W ich skład wchodzi żołnierze w najwyższej gotowości alarmowej, delegowani na zasadzie rotacji przez państwa Sojuszu. Wojskowi pozostają w swych macierzystych jednostkach, ale muszą być zdolni do udania się w ciągu 48–72 godzin w dowolne miejsce, gdzie rodzi się zagrożenie i potrzebne jest wsparcie szpicy.

Formalnie przywództwo nad szpicą sprawować będzie 9. Brygada Pancerna, stacjonująca w Munster w Dolnej Saksonii. Zaliczyła ona niezbędną certyfikację podczas jesiennych manewrów Sojuszu pod kryptonimem „Trident Juncture-18”, które odbyły się w Norwegii. Jak podał niemiecki resort obrony, wojska lądowe szpicy NATO będą liczyły ok. 8 tys. żołnierzy. Połowę z nich będą stanowić wojskowi z Bundeswehry. W skład jednostki wejdą



Dowodzenie tzw. szpicą NATO to jedno z najważniejszych zadań realizowanych przez wojska Sojuszu | fot. Fabian Bimmer/Reuters

też żołnierze m.in. z Francji i Norwegii. Do tego należy doliczyć także liczący ok. tysiąca osób oddział logistyczny. Jak stwierdziła we wtorek niemiecka minister obrony Ursula von der Leyen, Niemcy wnoszą istotny

wkład w bezpieczeństwo Sojuszu. – Stanie na czele szpicy to niezwykle wymagające zadanie, stanowiące ważny bodziec dla modernizacji Bundeswehry – powiedziała polityk. Warto zaznaczyć, że w 2020 r. Niemcy przekażą dowodze-

nie siłami VJTF polskim żołnierzom. Roczne dowództwo nad jedną z kluczowych jednostek NATO może być szansą dla niemieckiej armii na podreperowanie swojego wizerunku. W ub.r. w niemieckich mediach pojawiło się wiele artykułów punktujących problemy w rodzimej armii. Wskazywano właśnie m.in. na braki w uzbrojeniu i niskie stany osobowe jednostek. Jak informowaliśmy niedawno w „Codziennej”, by zapłacić luki w najbardziej strategicznych obszarach Bundeswehry zdecydowała się na angaż pracowników cywilnych z innych krajów UE. Podobny manewr Berlin chciał też zastosować wobec żołnierzy z zagranicy, jednak nie spotkało się to z polityczną akceptacją sąsiednich państw. Obecnie liczebność niemieckiej armii wynosi 182 tys. żołnierzy.

Cenzura w Netflixie

BLISKI WSCHÓD \ Serwis streamingowy Netflix, na wniosek władz Arabii Saudyjskiej, usunął odcinek programu satyrycznego, w którym krytykowany był saudyjski monarcha Mohammed bin Salman.

Jak potwierdziły władze serwisu, dostęp do kwestionowanej treści będzie niemożliwy na terenie Arabii Saudyjskiej. Stało się to po tym, jak saudyjska Komisja Komunikacji i Informacji złożyła skargę, według której treści zawarte w programie naruszały obowiązujące w Arabii Saudyjskiej prawo mające przeciwdziałać cyberprzestępstwom.

Saudyjskim władzom nie spodobał się jeden z odcinków programu muzułmańskiego komika Hasana Minaja, którego rodzina pochodzi z Indii. Minaj krytykował księcia Mohammeda bin Salmana m.in. za politykę prowadzoną w związku z kampanią militarną w Jemenie i zabójstwem dziennikarza Dżamala Chaszodżdżiego. – Teraz byłby dobry moment na to, by zastanowić się nad naszą relacją z Arabią Saudyjską – mówi w programie komik.

– Mówię to jako muzułmanin i jako Amerykanin. Władze serwisu bronią swojej decyzji, twierdząc, że nie miała ona na celu ograniczenia wolności słowa i ekspresji, a została podjęta po tym, jak zgłoszono niezgodność opublikowanej treści z obowiązującym lokalnie prawem, którego firma zobowiązuje się przestrzegać. Netflix argumentuje też, że podobną politykę przestrzegania lokalnego prawa stosują inne amerykańskie firmy z sektora IT.

Decyzja Netflixu została poddana krytyce z wielu stron. Organizacja Human Rights Watch napisała w oświadczeniu, że wszyscy artyści, którzy publikują swoje dzieła na Netflixie, powinni czuć się zaniepokojeni. Karen Attiah, która była przełożoną Chaszodżdżiego w „Wall Street Journal”, napisała: „Gdy Dżamal Chaszodżdżi pisał o potrzebie wolno-

ści wypowiedzi w świecie arabskim, nie miał na myśli tylko dziennikarzy. Chodzi też o wolność dla artystów, komików, muzyków czy rysowników”.

Nie jest tajemnicą, że Saudowie mocno angażują się w inwestycje w najnowsze technologie. Zresztą sam Hanan Minaj krytykował Doline Krzemową za to, że „pływa w saudyjskiej kasie”. Saudyjski Fundusz Inwestycyjny posiada bezpośrednie udziały w takich technologicznych gigantach, jak choćby Uber, a wiele innych firm ma pośrednie powiązania z saudyjskim kapitałem. Dla władz kraju, którego dwie trzecie populacji ma mniej niż 30 lat, kontrola nad mediami społecznościowymi i internetowymi środkami przekazu jest sprawą priorytetową.

.....
Maciej Kozuszek

Kim grozi i prosi o spotkanie

PÓŁWYSEP KOREAŃSKI \ Jeśli Stany Zjednoczone utrzymają sankcje, Pjongjang może rozważyć zmianę stosunków z Waszyngtonem – ostrzegł w przemówieniu noworocznym Kim Dzong Un. Zapowiedział również, że w każdym momencie jest gotów na spotkanie z Donaldem Trumpem.

W transmitowanym przez państwową telewizję noworocznym wystąpieniu, północnokoreański dyktator powiedział, że w dalszym ciągu jest gotowy do całkowitej denuklearyzacji swojego kraju i kontynuowania negocjacji w sprawie programu atomowego. Pomimo pojednawczego tonu przemówienia, Kim ostrzegł USA przed tym, że jego państwo może zacząć szukać „nowej ścieżki”, jeśli Waszyngton nie zmieni swojej polityki w sprawie sankcji. Amerykańskie władze stoją na stanowisku, że dotychczasowe kary nałożone na komunistyczny reżim będą utrzymane do czasu widocznego postępu w realizacji zapowiedzi, do których lider Północy zobowiązał się podczas czerwcowego spotkania z Donaldem Trumpem. – Jeśli Stany Zjednoczone po-

dejną odpowiednie działania, nastąpi szybszy postęp w zakresie denuklearyzacji – zadeklarował Kim Dzong Un.

Dyktator zapowiedział również, że w każdej chwili jest gotowy na spotkanie z amerykańskim przywódcą i kontynuowanie negocjacji. Przed miesiącem prezydent Trump poinformował, że spodziewa się, że jego drugie spotkanie z przywódcą Północy odbędzie się w styczniu lub lutym 2019 r.

Kilka dni temu południowokoreański dziennik „Czosen Ilbo” poinformował, że Kim miał wystosować pojednawczy w tonie list do Trumpa, w którym zaproponował wznowienie dialogu na temat denuklearyzacji i wyraził chęć częstszych spotkań z nim.

.....
(ak)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

PUBLICYSTYKA

13

KULTURA

15

TV/MOTO

16

SPORT

ENERGIA \ UE zawiodła w sprawie rosyjskiego gazociągu?

Nord Stream 2 to porażka, Baltic Pipe blisko sukcesu

Nord Stream 2 to porażka państw Unii Europejskiej – twierdzi Jakub Grygiel, profesor Catholic University of America. Z kolei ekspert Wojciech Jakóbiak uważa, że trzecie podejście do budowy Baltic Pipe jest bliskie sukcesu. – Może mu zagrozić tylko trudny do przewidzenia kryzys – dodaje.

Jan Kamieniecki

Prof. Jakub Grygiel z Catholic University of America, w latach 2017–2018 doradca w amerykańskim Departamencie Stanu, w artykule na łamach prestiżowego „American Interest” napisał, że państwa członkowskie obawiające się Nord Stream 2 nie mogą liczyć na Unię Europejską, która znajduje się pod wpływem Niemiec i jest traktowana przez nie instrumentalnie.

Zdaniem profesora UE nie była w stanie efektywnie walczyć o rozszerzenie w przypadku Ukrainy, czego efektem była rosyjska agresja na Krymie w 2014 r., a kolejnym ciosem było do-

puszczenie do realizacji gazociągu Nord Stream 2. Ten projekt – według Grygiela – to porażka państw UE, ponieważ nie ma on wartości ekonomicznej, rodzi za to niezwykle groźne konsekwencje geopolityczne.

– Bez konieczności dostaw przez Ukrainę i Europę Środkową gaz rosyjski może docierać bezpośrednio do przemysłu niemieckiego, a Moskwa może grozić odcięciem dostaw państwom, które według niej znajdują się w jej strefie wpływów – wyjaśnia profesor. – Berlin może dużo mówić o Unii Europejskiej, ale prawda jest taka, że wykorzystuje ją według własnego uznania z otwartą pogardą wobec innych jej członków – dodaje.



Prof. Jakub Grygiel: UE zawiodła w sprawie Nord Streamu 2 | fot. YouTube/d

O ile Nord Stream 2 z punktu widzenia Polski i innych państw naszego regionu wydaje się sprawą przegraną, o tyle bliska sukcesu jest budowa Baltic Pipe. Jak przypominia ekspert Wojciech Jakóbiak z portalu BiznesAlert.pl, to już trzecie podejście do projektu sprowadzania norweskiego gazu do Polski.

Wstępne porozumienie zawarte w tej sprawie w 2001 r. przez rząd Jerzego Buzka zostało stępione przez nową administrację Leszka Millera. Sześć lat później w okresie rządu Jarosława Kaczyńskiego polskie PGNiG weszło do konsorcjum mającego budować gazociąg łączący Norwegię, Danię oraz Szwecję i po połączeniu z Baltic Pipe miałby zapewnić gaz także Polsce, ale projekt zawieszono w 2009 r. rząd Donalda Tuska.

– Można stwierdzić, że trzecie podejście do budowy gazociągu sprowadzającego gaz z Norwegii jest najbliższe sukcesu. Decyzja o budowie, wsparcie unijne i krajowe pozwalają prognozować, że w nowym roku tylko trudny do przewidzenia kryzys mógłby zagrozić temu przedsięwzięciu – twierdzi Jakóbiak.

(BiznesAlert.pl)

E-akta – mniej biurokracji, więcej oszczędności

CYFRYZACJA \ Z początkiem roku weszły w życie tzw. e-akta, stanowiące część pakietu „100 zmian dla firm”. Nowe przepisy zakładają m.in. skrócenie okresu przechowywania akt pracowniczych oraz ich digitalizację.

E-akta pozwalają na przechowywanie dokumentacji osobowej i płacowej w postaci cyfrowej. Do tej pory wymagana była forma papierowa. Dane ważne dla ubezpieczonych pracodawcy mogą teraz przekazywać do ZUS w formie elektronicznej. Pracownicy nie będą w związku z tym musieli gromadzić papierowych dokumentów. Skróceniu ulega też czas przechowywania akt pracowniczych z 50 do 10 lat – ZUS będzie dysponował wszystkimi danymi niezbędnymi do uzyskania świadczeń i ustalenia ich wysokości.

To, ile czasu przedsiębiorca jest zobowiązany do przechowywania akt, uzależniono od daty zatrudnienia danego pracownika. Dokumentacja pracowników zatrudnionych po 1 stycznia będzie przechowywana 10 lat. Pracodawcy będą przysyłać do ZUS

nowe imienne raporty miesięczne pracowników i zleceniobiorców. W raportach znajdą się dane potrzebne do ustalenia wysokości emerytury lub renty, które ZUS zapisze na koncie ubezpieczonego. Dzięki temu pracownicy nie będą musieli udowadniać przed ZUS historii swojego zatrudnienia i uzyskiwać od byłego pracodawcy np. zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu.

Pracodawca będzie mógł też skrócić do 10 lat okres przechowywania dokumentacji obecnych lub byłych pracowników, którzy zostali zatrudnieni po 1998 r., a przed 1 stycznia 2019 r. Warunkiem jest złożenie w ZUS raportu, w którym znajdą się informacje niezbędne do wyliczenia emerytury lub renty konkretnego pracownika.

To dobrowolne działanie, ale jeśli przedsiębiorca już

się na nie zdecyduje, będzie to także decyzja na przyszłość – niepodlegająca zmianie i dotycząca wszystkich pracowników. Jeżeli pracodawca nie przekaże raportów, będzie zobowiązany przechowywać dokumentację pracowniczą 50 lat.

Ustawa wprowadza też jako zasadę wypłatę pensji na konto pracownika. Aby dostać wypłatę w gotówce, pracownik będzie musiał złożyć stosowny wniosek.

Według szacunków Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii dzięki digitalizacji koszty firmy, która zatrudnia ok. 500 pracowników, mogą spaść nawet o 200 tys. zł rocznie, biorąc pod uwagę redukcję kosztów pracy, papieru, druku, transportu, przechowywania oraz specjalistycznego wyposażenia, np. szaf pancernych.

Paweł Woźniak

Pacanów znów miastem

MIASTA \ Z początkiem 2019 r. na mapie Polski pojawiło się 10 nowych miast. Większość z nich odzyskała prawa miejskie odebrane im przez cara po powstaniu styczniowym. Z mapy zniknęła za to gmina Ostrowiec.

Według danych GUS od 1 stycznia 2019 r. w Polsce jest już 940 miast. Prawa miejskie uzyskały Koszyce w powiecie proszowickim (woj. małopolskie), Lubowidz w powiecie żuromińskim (woj. mazowieckie), Wielbark w powiecie szczecińskim (woj. warmińsko-mazurskie), a także siedem miejscowości w województwie świętokrzyskim: Nowa Słupia i Pierzchnica (powiat kielecki), Szydłów i Oleśnica (powiat staszowski), Nowy Korczyn i Pacanów (powiat buski) oraz Opatowiec (powiat kazimierski).

Warto wspomnieć, że wszystkie nowe miasta miały już ten status w przeszłości. W 100. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę szczególnie znaczenie nadano przywróceniu statusu miast tym miejscowościom, które utraciły prawa miejskie w wyniku re-

presji carskich po powstaniu styczniowym. Są to: Koszyce, Nowa Słupia, Pierzchnica, Szydłów, Nowy Korczyn, Oleśnica, Opatowiec oraz Pacanów. Lubowidz utracił prawa miejskie po wojnach szwedzkich, a Wielbark miał je w latach 1723–1946.

Uzyskanie statusu miasta wiąże się m.in. ze zmianą wizerunkową i z prestiżem. Przynosi też wymierne korzyści w postaci większej atrakcyjności inwestycyjnej oraz daje możliwość starania się o fundusze związane z rozwojem obszarów miejskich.

1 stycznia 2019 r. z administracyjnej mapy Polski zniknęła natomiast gmina Ostrowiec (województwo zachodniopomorskie). Stało się tak na skutek zaciągniętego w parabankach długu na ponad 50 mln zł.

Marek Wojciechowski



BUDŻET NA 2019 R. W POŁOWIE STYCZNIA ZOSTANIE UCHWALONY

FINANSE \ Budżet na 2019 r. jest dobrze przygotowany. Jestem przekonany, że w połowie tego miesiąca zostanie uchwalony – powiedział w środę w radiowej Jedynce szef kancelarii premiera Michał Dworczyk. Zdementował w ten sposób medialne doniesienia dotyczące przyspieszonych wyborów parlamentarnych, które – zdaniem części publicystów – miałyby wynikać z nieprzyjęcia ustawy budżetowej na czas.

BUDOWNICTWO \ Dzięki rządowemu programowi powstało już 480 lokali, następne będą gotowe wkrótce

Mieszkanie+ spełnia marzenia Polaków

W ramach rządowego programu Mieszkanie+ oddano dotychczas 480 lokali, kolejne 364 mieszkania będą gotowe do zamieszkania w pierwszym kwartale 2019 r. Jak poinformował PFR Nieruchomości, do nowych mieszkań wprowadzą się wkrótce lokatorzy w Gdyni, Wałbrzychu i Kępicach.

Jan Kamieniecki

W ramach programu Mieszkanie+ do użytku oddano już 480 lokali w Białej Podlaskiej, Kępnie i Jarocinie. W I kwartale 2019 r. najemcy odbiorą klucze w Gdyni, gdzie przygotowywane są 172 mieszkania, oraz w Wałbrzychu. W tym przemysłowym i akademickim mieście Dolnego Śląska powstają na początek 192 lokale. W II kwartale 2019 r. planowane jest oddanie ponad 40 mieszkań w wielkopolskich Kępicach. Łącznie analizowanych jest ponad 400 lokalizacji. Do końca 2019 r. na różnych etapach realizacji będzie ok. 100 tys. mieszkań na całkowitą kwotę ponad 30 mld zł.



Do końca 2019 r. na różnych etapach realizacji będzie ok. 100 tys. mieszkań na całkowitą kwotę ponad 30 mld zł | fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

Dzięki Mieszkaniu+ wciąż przybywa lokali dostępnych cenowo dla rodzin, których nie stać na zakup własnego mieszkania na komercyjnym rynku. Nic dziwnego, że zainteresowanie progra-

mem jest ogromne. W Gdyni na 172 mieszkania jest niemal 2,3 tys. chętnych, czyli 14 na jedno mieszkanie. – Zamknęliśmy nabór. Teraz trwa weryfikacja zgłoszeń tak, aby w gdyńskich lokalach z rzą-

dowego programu zamieszkały rodziny, które spełniają kryteria wymagane przez PFR Nieruchomości i miasto Gdynię – podkreśla Tomasz Górnicki, członek zarządu PFR Nieruchomości.

Przyszli najemcy mają w Gdyni do wyboru mieszkania od jedno- do pięciopokojowych. Mogą wybrać opcję najmu, a także najmu z dojsciem do własności w różnych okresach – 15, 20, 25, 30 lat. Wysokość czynszu będzie uzależniona od rodzaju zawartej umowy. – Zgodnie z założeniami średnia stawka czynszu za najem mieszkania na minimum 24 miesiące, w standardzie wykończonym, wyniesie 19,83 zł za mkw. Natomiast za najem z dojsciem do własności na 30 lat, w stanie deweloperskim, wyniesie 23,60 zł za mkw. – informuje PFR Nieruchomości.

Na podobnych zasadach odbywa się nabór chętnych do najmu 192 lokali w wałbrzyskim Mieszkaniu+, który rozpoczął się 18 grudnia 2018 r. i potrwa do 31 stycznia 2019 r. W Wałbrzychu zaplanowano 28 mieszkań M1 (o metrażu ok. 35 mkw.), 112 lokali M2 (47,86 mkw.) oraz 52 mieszkania M3 (73,52 mkw.). Jak podano, średni czynsz najmu w Wałbrzychu wyniesie 18,8 zł za mkw. – Przewidujemy preferencje dla młodych rodzin z dziećmi – zaznaczył Roman Szelemej, prezydent Wałbrzycha.

(PAP)

Polska ma wciąż potencjał rozwojowy

PROGNOZA \ Rok 2019 będzie niełatwy dla gospodarki z uwagi na gorszą koniunkturę. Dotknie nas spowolnienie, ale możliwe, że w niewielkim stopniu, ponieważ Polska wciąż ma potencjał rozwojowy i szuka kontrahentów poza Europą – uważa prof. Elżbieta Mączyńska z SGH.

Polska gospodarka w 2019 r. musi się przygotować na spowolnienie – twierdzi prof. Elżbieta Mączyńska, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Według niej istotne jest, aby spowolnienie nie dotknęło nas w dużym stopniu. – To będzie trudne, ale siłą polskiej gospodarki jest wciąż niedostatecznie wykorzystany potencjał rozwojowy – ocenia profesor w rozmowie z PAP. Jej zdaniem obszary znacznych rezerw drzemą zwłaszcza w turystyce, produkcji dóbr regionalnych i przemyśle rolnospożywczym. Ekonomistka przypomina, że polska gospodarka miała w 2018 r. wspaniałe wyniki, o czym świadczy przede wszystkim rekordowo wysokie, najwyższe w Unii Europejskiej, tempo wzrostu gospodarczego. – Ten sukces nie może jednak nas osłepiać

i osłabiać czujności. Przede wszystkim należy pamiętać, że nieodłączną cechą wolnego rynku jest cykliczność – zauważa Mączyńska. – Jeżeli w jakiegokolwiek branży jest dobra koniunktura, to przyciąga inwestorów. Jak ich przyciągnie, to zwiększa się podaż, a jak rośnie podaż przy innych niezmiennych warunkach, to spadają ceny. W sytuacji spadku cen inwestorzy się wycofują i tak w koło Macieju – wyjaśnia profesor. – Nadchodzącego spowolnienia nie wolno jednak mylić z recesją, czyli kurczeniem się gospodarki. Spowolnienie oznacza tylko tyle, że wzrastamy, ale wolniej – wyjaśnia ekonomistka. Jej zdaniem na osłabienie wzrostu gospodarczego w Polsce wpływa przede wszystkim pogarszająca się koniunktura globalna, zwłaszcza u na-

szych głównych kontrahentów. – Głównym odbiorcą naszego eksportu są Niemcy i jeżeli tam słabnie koniunktura, to można mieć obawy, że przeniesie się to również na nasz rynek – zaznacza Mączyńska. Dlatego – jak podkreśla – bardzo ważna jest dywersyfikacja, czyli geograficzne zróżnicowanie eksportu i kontrahentów. – Istotne jest, by mieć kontrahentów nie tylko z Europy, lecz także z Azji czy Afryki. Przez dłuższy okres zaniedbywaliśmy tę kwestię, ale w tej chwili coraz więcej przedsiębiorstw przechodzi właśnie na taki układ globalny i coraz częściej szuka partnerów biznesowych w regionach, które do niedawna pozostawały poza ich obszarem zainteresowań – zaznaczyła profesor.

(jak)

Coraz więcej pasażerów korzysta z kolei

TRANSPORT \ Kolejowe przewozy pasażerskie notowały w 2018 r. kolejne wzrosty. W drugiej połowie roku, od lipca do listopada, w każdym miesiącu koleją podróżowało więcej pasażerów niż rok wcześniej.

W listopadzie 2018 r. z kolei korzystało przeszło 27 mln pasażerów. To o ponad 2,5 mln więcej niż przed rokiem. Utrzymany został trend z poprzedniego okresu, kiedy w każdym miesiącu wyniki były lepsze niż w 2017 r. Od początku roku do końca listopada koleją podróżowało łącznie blisko 284,6 mln pasażerów. To więcej o prawie 2 proc. niż przed rokiem. Dlatego można szacować, że liczba pasażerów w 2018 r. przekroczy 300 mln – ocenia Urząd Transportu Kolejowego. Więcej osób niż w listopadzie jeździło koleją tylko w październiku. To wyjątkowy wynik, ponieważ w ostatnich latach listopad nie był miesiącem, w którym podróżni chętnie korzystali z usług kolei. Pierwsze pół-

roczcie 2018 r. było zbliżone do wyników z 2017 r. Znaczący wzrost obserwowany jest w drugiej połowie roku. Dla pięciu ostatnich miesięcy średni wzrost wyniósł ponad 6,5 proc., licząc rok do roku. Średnia odległość przejazdu pasażera w listopadzie wyniosła 62 km. To wynik podobny do tego z ub.r. Od stycznia zeszłego roku do końca listopada najwięcej podróżnych skorzystało z usług Przewozów Regionalnych. Udział tego przewoźnika w rynku wyniósł 26,2 proc. Na drugim miejscu uplasowały się Koleje Mazowieckie z 19,2-proc. udziałem. Trzecie miejsce należy do PKP Intercity z udziałem na poziomie blisko 15 proc.

(p.woz.)



Ropa nadal z problemami

SUROWCE \ Ropa bez odbicia. Prawa do emisji coraz droższe. Złoto mocne przy słabym dolarze wobec walut dalekowschodnich. Metale przemysłowe z rocznymi minimami.

Rafał Grodowski

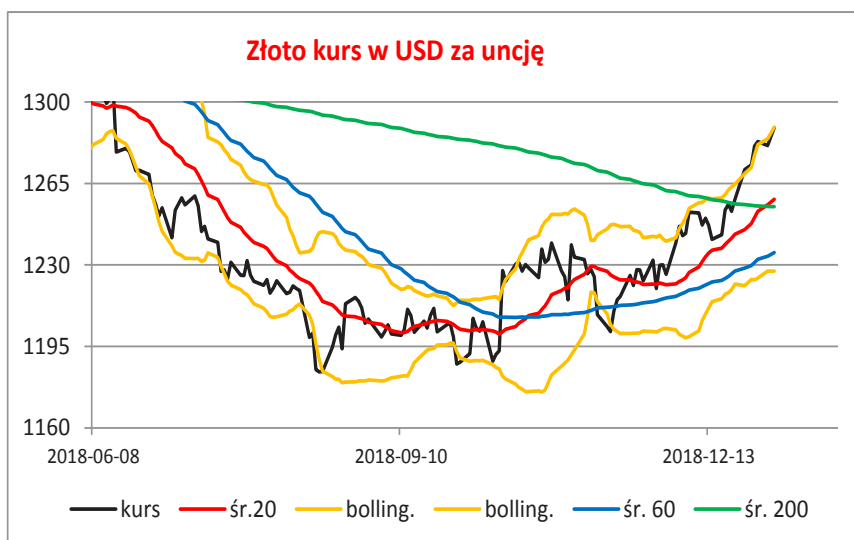
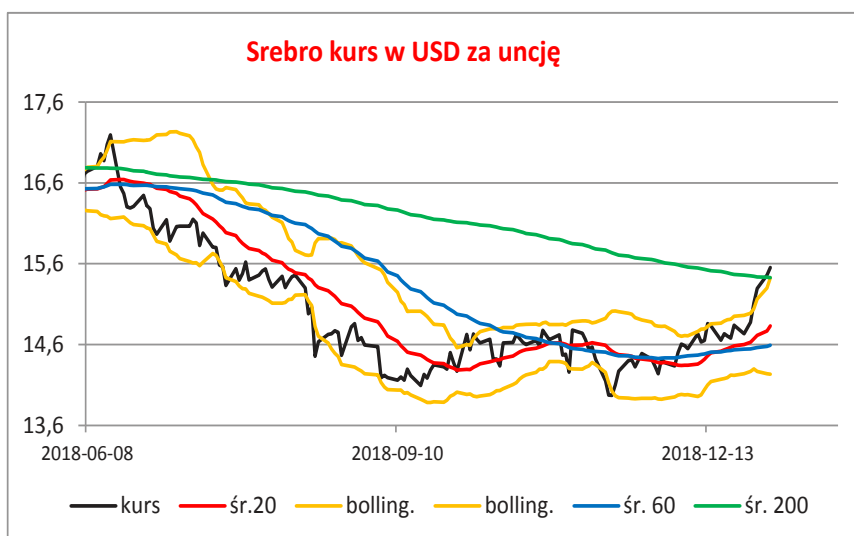
Choć rynek towarowy działał praktycznie nieustannie, to 1 stycznia miał przerwę. Ropa 31 grudnia zyskała ponad 1,1 proc., co powinno być dobrym prognostykiem na bieżący rok. Wczorajszy poranek tego niestety nie potwierdził, bo paliwo traciło ponad 1,3 proc., schodząc nawet poniżej kursu 53 dol. W tle widoczny był wpływ notowań z azjatyckich parkietów i słabszych danych z Chin.

Zdecydowanie lepiej nowy rok rozpoczął segment metali szlachetnych. Złoto i pallad zyskiwały po 0,3 proc., a platyna i srebro notowały symboliczne osłabienie. Pallad tuż przed godz. 8 ponownie przekroczył poziom 1200 dol., co jednak niczego szczególnego nie oznaczało. Podobnie jak poprzednio także wczoraj było to pewnego rodzaju maksimum, bo wkrótce potem kurs metalu zmienił kierunek.

Segment metali przemysłowych ubiegły rok zakończył spadkową sesją. Indeks DJ Industrial Metals spadł co prawda tylko o 0,3 proc., ale wystarczyło to, aby osiągnąć kolejne roczne minimum. Także początek bieżącego roku nie był udany, bo tuż przed godz. 9 indeks tracił 0,32 proc., co oznaczało ósmą z rzędu spadkową sesję. O ile miedź zyskiwała na wartości, o tyle kurs aluminium i niklu spadał. Aluminium o poranku traciło 0,6 proc., co niestety oznaczało osiągnięcie dwuletniego minimum. Także nikiel notował kolejne minimum, poranny spadek wynosił tu nieco więcej, bo 0,8 proc.

Ropa naftowa tuż przed godz. 9 nieco odreagowała, tracąc mniej niż 1 proc. Odbicie było jednak chwilowe, bo fatalny początek zmagania w Europie uderzył także w rynek towarowy. Paliwo traciło znowu ponad 1,2 proc., a czerwony kolor pojawił się w segmencie metali. Miedź i pallad były na minusie, a zyskiwało jedynie złoto, co związane było z niepewnością na rynku walutowym (mocne o poranku waluty dalekowschodnie).

Paliwo sukcesywnie notowało obniżkę, co analitycy wiązali z wynikami chińskiej gospodarki. Jednak odczyty PMI dla naszego kontynentu też odegrały znaczą-



cą rolę, bo od godz. 9 baryłka ropy brent straciła ponad 40 centów. Znacznie lepiej prezentował się gaz ziemny. Błękitne paliwo drożało o ponad 2 proc., ponownie pokonując poziom 3 dol.

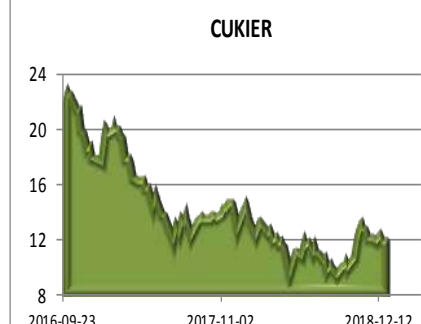
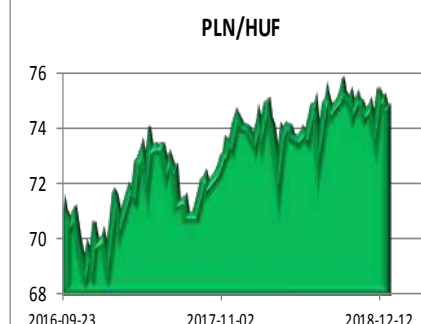
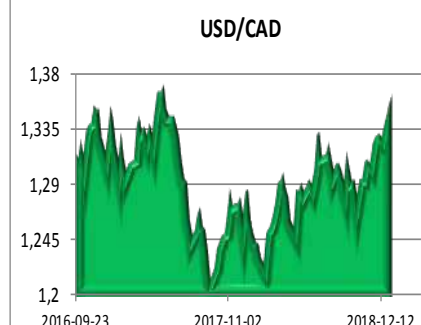
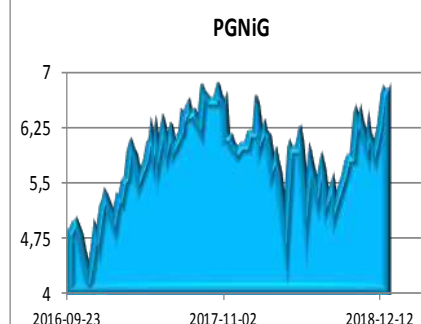
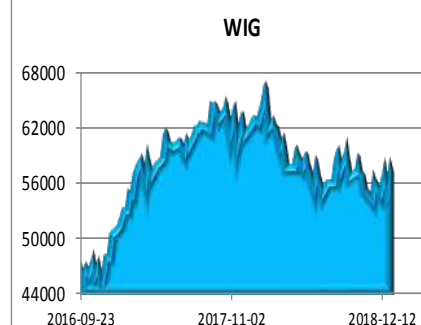
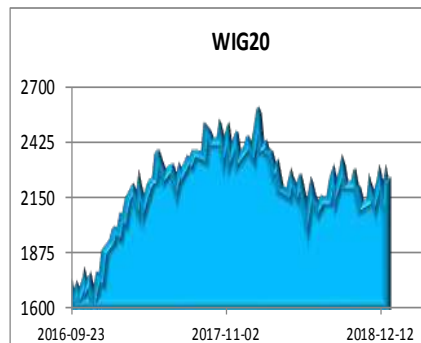
Przed godz. 11 segment metali przemysłowych wyglądał bardzo słabo. Indeks tracił ponad 1,1 proc., notując kolejne minimum. Wpływ na to miał wyraźny spadek ceny miedzi, która traciła już 0,8 proc., a także obniżka kursu aluminium wynosząca 1,1 proc. Nawet więcej, bo 2,6 proc., tracił ołów, którego kurs spadł znowu poniżej 2 tys. dol. za tonę.

Odmienne nastroje mieli posiadacze praw do emisji CO2. Notowane w Londynie instrumenty drożały o ponad 2 proc. i testowały historyczne maksimum wynoszące 25,79 euro. W grudniu prawa do emisji CO2 umocniły się o 20 proc. i jeśli sty-

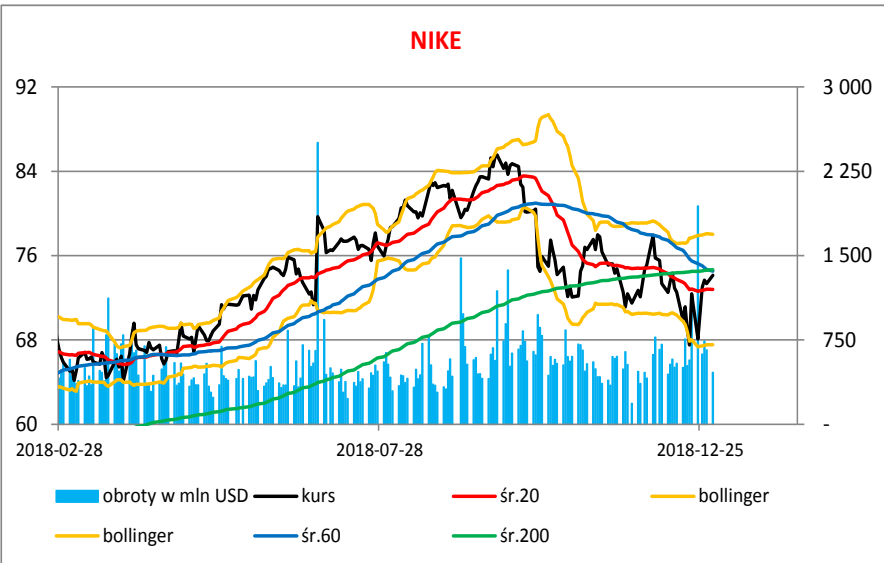
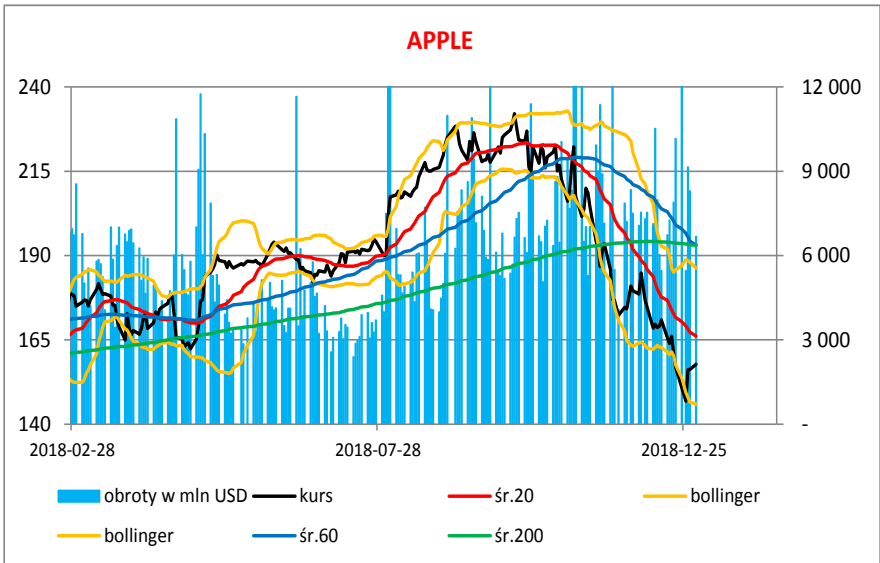
czeń potwierdzi ten trend, to poziom 30 euro zostanie wkrótce pokonany.

Przed południem ropa naftowa traciła mniej niż 1 proc. Na rynku nie pojawiły się jednak żadne szczególne informacje. W Indiach, gdzie w październiku rząd obniżył podatek paliwowy, ceny i tak spadają, co zarazem pokazuje, jak często nie trafne są decyzje polityków. Władze w New Delhi obniżyły podatki, gdy ropa była droga, co z racji gwałtownego spadku ceny okazało się błędem, i rząd znowu szykuje się do przywrócenia dawnego podatku.

Inaczej niż ropa prezentowało się złoto. Szlachetny metal drożał o 0,4 proc., notując najlepszy kurs od połowy czerwca. Prawa do emisji cały czas były blisko historycznego maksimum, co niestety może się odbić na kursach spółek energetycznych.



↑ 0,98457	0,27%	USDCHF ↓	15,53	-0,06%	SREBRO ↓	6673,65	-0,81%	FTSE 100	Kursy NBP	
↓ 109,1	-0,55%	USDJPY ↑	1289,6	0,65%	ZŁOTO ↑	20014,77	0,00%	NIKKEI		
↓ 1,26732	-0,63%	GBPUSD ↓	261,6	-0,57%	MIEDŹ ↓	10540,81	-0,17%	DAX		
↓ 1,14377	-0,26%	EURUSD ↓	53,16	-1,19%	ROPA BRENT ↑	23327,46	1,15%	DJI POPRZEDNI		
									3,7619	0,06%
									3,8242	0,20%
									4,3016	0,04%



Początek roku w czerwonym kolorze

GIEŁDA \ Azjatycka giełda na czerwono. Europejska miała fatalne otwarcie. W tle odczyty PMI. W południe nastąpiło odreagowanie we Frankfurcie. Na GPW trend horyzontalny z marnymi obrotami.

Rafał Grodowski

Nowy rok to nowe nadzieje. Niestety giełdowy świat tegoroczne zmagania rozpoczął z przewagą czerwonego koloru. Na minusie zamknęły się parkiety azjatyckie i te umownie zaliczane do tego regionu. Wyraźne osłabienie zanotowano w Sydney i Seulu, gdzie indeksy straciły po ponad 1,5 proc. Także Szanghaj zamknął notowania spadkiem, a najmocniejsza przecena widoczna była w Hongkongu, gdzie wskaźnik stracił prawie 3,1 proc. Tokio tym razem pauzowało, co pozwoliło indeksowi utrzymać odczyt powyżej 20 tys. pkt. W tle azjatyckiego spadku widoczne były także dane ekonomiczne. Chińskie przemysłowe PMI spadło poniżej 50 pkt po raz pierwszy od maja 2017 r.

Europa otrzymała więc nie najlepszy sygnał, a początek zmagania upływał w oczekiwaniu na publikację grudniowych

przemysłowych PMI. Szwedzki wskaźnik, podany najwcześniej, okazał się słabszy niż przed miesiącem. Podobnie było niestety nad Wisłą, gdzie wskaźnik spadł do najniższego poziomu od kwietnia 2013 r.! To wszystko nie było dobrym prognostykiem na otwarcie. I rzeczywiście po kilku minutach gry było już jasne, że 2019 r. nie tylko w Azji, ale i w Europie zaczął się nie najlepiej. DAX30 tracił co prawda tylko 0,7 proc., ale mocniejsze ponadprocentowe osłabienie widoczne było w Londynie i Paryżu.

W Warszawie także nie było zbyt ciekawie. WIG20 po kwadransie tracił 0,7 proc., co i tak na tle kontynentu było niezłym wynikiem, bo spadek w Paryżu sięgnął już 2,2 proc. Jednak nasz indeks przyspieszył i po półgodzinie akcje czołowej dwudziestki traciły średnio po 1,1 proc. Jedynie Alior Bank notował dodatni odczyt, zyskując ponad 0,3 proc. Także drugi segment nie prezentował się zbyt dobrze pomi-

mo niezłego otwarcia. Po półgodzinie indeks średnich firm tracił 0,5 proc. Zielony kolor miały małe firmy, co jednak z perspektywy całego parkietu znaczyło bardzo mało.

Pierwsza godzina zakończyła się wyraźnym osłabieniem. Opublikowane przed godz. 10 niemieckie i francuskie PMI potwierdziły, że w gospodarce nie jest dobrze, bo oba wskaźniki okazały się słabsze niż przed miesiącem. Europejską atmosferę ratowały Włochy, bo tam PMI zyskało na wartości 0,6 pkt.

Poprawiło to iluzorycznie atmosferę, bo najważniejsze indeksy symbolicznie odreagowały. Także w Warszawie zrobiło się nieco cieplej i WIG20 oddalił się od swojego minimum z godz. 10 o kilka punktów. Poranek był bardzo trudny dla górnictwa, którego indeks, głównie za sprawą KGHM, tracił ponad 2,1 proc. Lubińska spółka zniżkowała 2,4 proc., czemu jednak nie towarzyszyły żadne dane ekonomiczne.

W Europie zaskakująco prezentował się Frankfurt, gdzie DAX30 tracił po 90 minutach tylko 0,7 proc., co oznaczało osiągnięcie dziennego maksimum. Także w Paryżu i Londynie było nieco lepiej, na co wpływ miał wyraźnie lepszy niż zakładano odczyt brytyjskiego PMI.

Na GPW trudno było zauważyć większy optymizm, choć coraz bliżej zielonego koloru był indeks średnich spółek. Elita w dalszym ciągu notowała ponadprocentowy spadek choć zielony kolor widoczny był już dla trzech spółek. Pierwsza w nowym roku sesja wpisywała się w poprzednie notowania pod względem niskiej aktywności. Po dwóch godzinach obroty nie przekraczały nawet 120 mln zł, a symboliczne notowano dla małych spółek.

W drugiej części dnia w Europie dominował czerwony kolor. Nadzieją był parkiet z Frankfurtu, gdzie indeks tracił tylko 0,35 proc., zyskując do porannego minimum

ponad 120 pkt. Odreagowanie na innych parkietach było zdecydowanie słabsze. Paryż i Mediolan notowały spadki przekraczające 1,5 proc. Londyn pomimo niezłego PMI zniżkował 0,9 proc., czemu towarzyszył tracący funt.

Warszawska elita to także dominacja czerwonego koloru, bo ten zielony widoczny był tylko dla czterech spółek. Najmocniejszy pozostawał Alior Bank drożący o 1,3 proc. Drugi segment notował dodatni wynik, a wpływ na to miały drożące spółki z segmentu gier. Najlepiej prezentował się 11 bit zwyżkujący ponad 6 proc. Jednak kurs spółki jest i tak ponad dwa razy niższy niż na początku czerwca ubiegłego roku.

Kluczowe dla drugiej części dnia będą notowania za Atlantykami. Tam jednak poranne odczyty z rynku terminowego budziły wyraźny niepokój i wiele wskazywało, że początek sesji będzie równie trudny jak w Europie...

Czwartek, 3 stycznia 2018 r.

Godzina	Kraj	wskaźnik ekonomiczny	okres	prognoza
	Japonia	Dzień wolny		
09:30	Szwajcaria	Indeks PMI dla przemysłu	grudzień	57,2
14:15	USA	Raport ADP	grudzień	175 tys.
16:00	USA	Indeks ISD dla przemysłu	grudzień	58

NEKROLOG

Dnia 24 grudnia 2018 roku zmarł, przeżywszy 89 lat



inż. mech.

**JANUSZ
GRZYMAŁA-
WIEWIOROWSKI**

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione 3 stycznia 2019 r. o godz. 13.00 w kościele św. Stanisława Kostki, przy ul. Hozjusza 2 w Warszawie, po którym nastąpi odprowadzenie Zmarłego do grobu na cmentarzu Powązki Stare (brama IV).

O czym zawiadamia pogrążona w żałobie Rodzina



FELIETON \ Komu odbiła palma pierwszeństwa

Obciachy 2018

Przełom roku jest najlepszą okazją do przyznania „wyróżnień” dla tych wszystkich, którzy dołożyli do naszego życia politycznego i społecznego cegiełkę żenady, obciachu oraz kompromitacji. Rywalizacja była wyrównana, jednak zwycięzca może być tylko jeden.

Leszek Galarowicz

Niechlubnym zwycięzcą został prezydent Lech Wałęsa, dla którego mijający rok był wyjątkowo „owocny”. Jego zwieńczeniem stał się wyrok skazujący w sprawie absurdalnych oskarżeń wobec Jarosława Kaczyńskiego i pograżające go informacje, które dotarły z amerykańskich archiwów.

Były prezydent nie miał w tym roku konkurencji. Nie było bowiem polityka, który zanotowałby tyle wpadek, sytuacji wstydlwych, i kompromitujących wypowiedzi, co był prezydent. W obliczu zmarginalizowania medialnych występów Ryszarda „Złotoustego” Petru główne wyróżnienie musiało trafić w ręce byłego przywódcy Solidarności. W ostatnich dniach dołożył kolejną cegiełkę, gdy stwierdził: „Putin to mądry człowiek” i „nam bliżej do Moskwy niż do Nowego Jorku”. Wałęsa zasłużył na Grand Prix za całokształt działalności.

Grand Prix obciachu

W uzasadnieniu obciachowych zasług byłego prezydenta należy szczególnie podkreślić jego heroiczną postawę podczas strajku matek niepełnosprawnych dzieci w Sejmie. Wałęsa najpierw niczym wybawca pojawił się na sejmowych korytarzach w świetle kamer i mikrofonów. Opowiadał, jak bardzo chciałby pomóc. Po czym, gdy kobiety poprosiły go, by został i protestował z nimi na sejmowych korytarzach, wypalił: „Chcę razem z wami zwyciężać, a nie siedzieć”. Były prezydent nie mógł zostać z protestującymi, bo podobno spieszył się na spotkanie w Puławach. Ponownie Wałęsa stał się „bohaterem”



W ostatnich dniach Lech Wałęsa „wstawił” się wypowiedzią, że Putin to mądry człowiek | fot. Fotomag/Gazeta Polska

internetu, gdy uciekł z mszy św. w kościele św. Brygdy z okazji 38. rocznicy Sierpnia '80. Czmychnął z kościoła tuż po tym, jak o zabranie głosu został poproszony urzędujący prezydent. Można jeszcze wspomnieć żenujący spektakl, który zaserwował podczas pogrzebu George'a Busha seniora, kiedy paradował w koszulce z napisem „Konstytucja”. Pełnego obrazu tego rocznicowych wyczynów byłego prezydenta dopełniają jego medialne występy, w których co rusz atakował Jarosława Kaczyńskiego i obwiniał go o wszelkie możliwe zbrodnie, co daleko wykraczało poza obciach, a bardziej przypominało obsesję.

Ostra rywalizacja

Ze względu na wyrównaną stawkę kandydatów do dru-

giego miejsca postanowiłem przyznać wyróżnienia w kilku kategoriach. W kategorii postawy patriotycznej nie miała sobie równych grupa „oświeconych i zachowanych w UE”, którzy pod przykrywką walki o praworządność w Polsce zabiegali o interwencję w sprawie ustawy o Sądzie Najwyższym, pośrednio wzywając do nałożenia na nasz kraj sankcji finansowych. Wśród „patriotów” byli m.in. Aleksander Kwaśniewski, Włodzimierz Cimoszewicz, Leszek Miller, Bronisław Komorowski, Kazimierz Marcinkiewicz i Lech Wałęsa. W kategorii unowocześniania tradycji świątecznych zabłysnął pierwszy obywatel RP, czyli Paweł Kasprzak, który postanowił pochwalić się na jednym z portali społecznościowych, jak nowocześnie spędza Wigilię. Niestety, autopromocja wypadła blado, reakcje internautów nie były zgodne z jego wizją. Do tego na zdjęciach w tle widzimy smutnego chłopca – syna lidera Obywateli. Paweł Kasprzak

chwalił się „tradycyjną Wigilią przemysłaną na nowo” ze stołem, na którym króluje sushi. Choć można odnieść wrażenie, że Wigilia lidera Obywateli RP jest podobnie przemysłana jak całokształt jego działalności publicznej.

Prawdziwym czempionem sączenia jadu, agresji słownej i diagnoz oderwanych od rzeczywistości był Stefan Niesiołowski. Miłośnik przyrody zasłynął m.in. z wystąpienia, w których porównywał działalność ks. abp. Marka Jędraszewskiego do działań księży popierających w latach 50. dyktaturę, kpił z premiera Morawieckiego określając go „wielkim mężem stanu”. W wielu sejmowych przemówieniach demonstrował ostantacyjny brak szacunku, często wręcz pogardę dla przeciwników politycznych.

W dziedzinie kultury konkurencja w mijającym roku była naprawdę mocna. Małgorzata Szumowska pokazała prawdziwą „twarz” nietolerancyjnych, obłudnych i zakompleksionych Polaków.

Wojciech Smarzowski, ateista i antyklerykał, przyprawił polskim duchownym gębę pijaków, karierowiczów, pedofilów. W żadnym z obrazów nie chodziło o prawdę, ale o zamanifestowanie swoich poglądów i dołożenie Polakom, katolikom, duchownym. W kategorii kultury statuetka mogłaby powędrować do dużej części środowiska aktorów, reżyserów, którzy zamiast zająć się tym, co wychodzi im lepiej, koncentrują się na walce z jedną opcją polityczną. Wzorcowa stała się postawa Krystyny Jandy, która atakuje Polaków: „Polacy myślą wyłącznie o sobie albo nie myślą”, obwinia władzę o to, że niszczy jej życie, sugerowała, że PiS przysłużył się do pogorszenia stanu jej zdrowia i umysłu, a polskich kibiców oskarża o małą wielkość.

Nagroda specjalna

Na szczególne „wyróżnienie” zasłużyła w tym roku reprezentacja polskich piłkarzy, nawet nie za sam fakt wczesnego pożegnania się z rosyjskim mundialem, ale fatalny styl zaprezentowany w mistrzostwach, a zwieńczony jednym z najbardziej żenujących spektakli w postaci końcowych fragmentów meczu z Japonią, w którym Polacy testowali światową nowinkę taktyczną – grę niskim pressingiem, która polegała na przetrzymywaniu piłki na własnej połowie i podaniach do najbliższego kolegi z drużyny. W tym czasie kibice przeżywali katusze i płoneli ze wstydu, bo takiego kabaretu nie zaprezentowała na tej imprezie żadna inna ekipa. Najgorsze, że po spotkaniu sam selekcjoner udawał, że nic się nie stało.

Dla najbardziej zasłużonych obciachowiczów zbliżający się koniec roku może być zbawienny i jest szansą, że ludzie zapomną o ich kompromitujących wyczynach. Poza tym dla skompromitowanych zawsze jest nadzieja, że w nowym roku ktoś jeszcze dalej przesuwa granice żenady, wstydu, śmieszności, choć gdy obserwuje się przestrzeń publiczną, nieraz wydaje się, że nic nie jest w stanie przebić tej czy innej absurdalnej wypowiedzi lub groteskowej sytuacji. W zeszłym roku królem obciachu był Ryszard Petru, w bieżącym zdetronizował go Lech Wałęsa. Życie nie znosi próżni, jest więc spora szansa, że w nadchodzącym roku obaj znajdą „godnych” naśladowców.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny niemiecki
737 489 914 lub 737 499 812



MUZYKA \ „Bohemian Rhapsody” grupy Queen wygrał tegoroczny 25. Top Wszech Czasów radiowej Trójki. Oddano ponad milion głosów. Słuchacze zdecydowali, że podium należy do Queen, Dire Straits („Brothers In Arms”) i Led Zeppelin („Stairway To Heaven”). W pierwszej setce znalazło się aż osiem utworów grupy Pink Floyd. Z polskich wykonawców na 11. pozycji uplasował się przebój „Nie pytaj o Polskę” Obywatela G.C.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 3 STYCZNIA 2019

KULTURA

13

OBCHODY \ Ten rok jest poświęcony m.in. Stanisławowi Moniuszce w 200-lecie urodzin

Patroni roku 2019

Stanisław Moniuszko, Gustaw Herling-Grudziński i Anna Walentynowicz, a także wydarzenia: unia lubelska i powstania śląskie to patroni roku 2019 wybrani przez Sejm. Z kolei Senat zdecydował, że rok 2019 będzie też rokiem Marii Szymanowskiej, Ligi Morskiej i Rzecznej oraz matematyki.



Stanisław Moniuszko
| fot. Wikipedia/d



Maria Szymanowska
| fot. Wikipedia/d



Gustaw Herling-Grudziński
| fot. Grzegorz Rogiński/PAP

Anna Krajewska

W tym roku przypada 200. rocznica urodzin Stanisława Moniuszki, kompozytora, dyrygenta, organisty, pedagoga, dyrektora Teatru Wielkiego w Warszawie, twórcy polskiej opery narodowej. Wybierając Moniuszkę na patrona 2019 r., posłowie podkreślili, że był on wzorem pa-

trioty. „Utwory kompozytora do dziś stanowią inspirację dla wielu artystów, a w czasach jemu współczesnych tworzyły paletę barw, za pomocą której Polacy odmalowywali najpiękniejsze odcienie patriotycznych uczuć i narodowej tożsamości”. Z kolei w uchwale Senatu podkreślono, że „geniusz kompozytora polegał na umiejętności połączenia polskiego folkloru z elementami ope-

ry europejskiej (włoskiej, francuskiej i niemieckiej). Istotną rolę w operach Moniuszki odgrywają chóry, np. górali, oraz elementy polskich tańców narodowych”. Uroczysta inauguracja obchodów Roku Moniuszki w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej rozpocznie się 5 stycznia, kiedy to zabrzmie koncertowa wersja „Halki”, wykonana po włosku, z udziałem orkiestry instrumentów hi-

storycznych Europa Galante pod kierownictwem Fabio Biondiego. O serii wydarzeń poświęconych kompozytorowi w 2019 r. informuje strona www.moniuszko200.pl.

Patronem roku 2019 został też Gustaw Herling-Grudziński. 20 maja minie 100 lat od urodzin jednego z najwybitniejszych polskich pisarzy XX w. Jak przypominano w uchwale: „Losy i twórczość Gustawa Herlin-

ga-Grudzińskiego stanowią świadectwo cierpień i czynów człowieka, któremu przyszło przeżyć czasy totalitarnej przemocy i kryzysu wartości”.

Anna Walentynowicz została kolejną patronką roku 2019. 15 sierpnia przypada 90. rocznica urodzin tej wybitnej działaczki Wolnych Związków Zawodowych i współtwórczyni Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.

W 2019 r. będą celebrowane także powstania śląskie. Sejm wyraził tym samym „wdzięczność za wkład pokoleń ludu śląskiego w walkę o niepodległość Rzeczypospolitej, a potem jej odbudowę, oraz za wywarcie istotnego wpływu na kształt granic odrodzonego i niepodległego państwa polskiego”. Decyzją zarówno Sejmu, jak i Senatu w 2019 r. będziemy też hucznie obchodzić 450. rocznicę zawarcia unii lubelskiej. „Była ona jednym z najdonioślejszych wydarzeń stulecia, nie tylko dla połączonych nią krajów, ale i dla całej Europy Środkowo-Wschodniej” – czytamy w uchwale.

Patronką roku 2019 została też Maria Szymanowska, pierwsza zawodowa pianistka o europejskiej sławie. „Występowała w największych europejskich salach koncertowych, a skomponowane przez nią utwory drukowały najbardziej prestiżowe wydawnictwa muzyczne” – podkreślili w uchwale senatorowie.

Barwna uroczystość Objawienia

ŚWIĘTOWANIE \ Orszak Trzech Króli to największe na świecie uliczne jasełka. Upamiętniają objawienie się Boga całemu światu oraz Trzech Mędrców, którzy udali się do Betlejem, aby oddać pokłon narodzonemu Jezusowi. W tym roku już po raz 11. barwny korowód przejdzie ulicami kilkuset miast w Polsce i kilkunastu poza jej granicami.

Orszak Trzech Króli stał się już tradycją i z roku na rok przybywa osób, które w ten radosny sposób chcą świętować uroczystość Objawienia Pańskiego. Największy orszak przejdzie ulicami lewobrzeżnej Warszawy. Tradycyjnie rozpocznie się na pl. Zamkowym od transmisji modlitwy „Anioł Pański” z Watykanu (godz. 12). Następnie ks. kard. Kazimierz Nycz poprowadzi warszawski orszak do stajenki. Zarówno tu, jak i w innych miejscowościach, na drodze korowodu nie zabraknie znanych i wyczekiwanych atrakcji – ataków diabłów na orszaki, dworu Heroda, chórów anielskich czy inscenizo-

wanej walki dobra ze złem. W Warszawie uczestnicy będą mieli okazję obejrzeć taniec aniołów z szarfami, taniec chińskiego smoka, musztrę legionu rzymskiego oraz występ bębniarzy. Na końcu trasy (pl. Piłsudskiego) wzorem ubiegłego roku warszawiacy i goście zostaną zaproszeni do odtańczenia poloneza do kolędy „Bóg się rodzi”.

Kolędy to oczywiście ważny element każdego orszaku. Śpiewa się je podczas drogi oraz u kresu pochodu. Niejednokrotnie orszakom towarzyszą wyjątkowe kolędowe koncerty. Do wspólnego śpiewania zaproszeni są wszyscy, dlatego co roku organiza-



Twórzmy tradycję narodowego kolędowania – zachęają organizatorzy orszaku
| fot. Fotomag/Gazeta Polska

torzy przygotowują specjalne śpiewniki. Ponadto, żeby tego dnia poczuć się wyjątkowo, można założyć koronę, którą rów-

nież otrzymuje się w miejscu zbiórki. Uczestnicy orszaku mogą dołączyć do pochodu prowadzonego przez trzech króli: Kacpra,

Melchiora i Baltazara. Pokłon, zwieńczenie orszaku, ma pokazywać różnorodność wśród ludzi wędrujących do Boga.

W trakcie tegorocznego orszaku wolontariusze będą zbierali pieniądze w ramach akcji „Podaruj dzieciom wakacje”, z której dochód zostanie przekazany na dofinansowanie wakacyjnych wyjazdów dla dzieci i młodzieży z ubogich rodzin. Warszawskiemu orszakowi będzie towarzyszyła też akcja „Jak dokarmiać mądre ptaki” (wolontariusze będą rozdawali karmę dla ptaków i ulotki z informacjami opracowanymi przez Lasy Państwowe). Można również wziąć udział w konkursie. Na stronie internetowej Orszak.org/konkursy znajdują się regulaminy zmagani plastycznych, kulinarnych i multimedialnych.

(AnKraj)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 PUBLICYSTYKA
13 KULTURA
15 TV/MOTO
16 SPORT

Zapraszamy Państwa
do nieodpłatnego czytania magazynu
FORUM Polskiej Gospodarki



Obecne wydanie dostępne jest pod adresem:
gpcodziennie.pl/FPG



fot. <Multiple intersecting links> / <Multiple intersecting links>

20.35 | TVP 1

„OJCIEC MATEUSZ” \ Jacek Marzec (Tomasz Sapryk), właściciel agencji wystroju wnętrz, dostrzeża na drodze rozbity furgonetkę. Konwojenci wyglądają na nieżywych i mają puste kabury. Furgon jest otwarty i nadpalony przy drzwiach. Jacek wzywa policję i pogotowie. Możejk zarządza blokadą dróg.

SERIAL



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 3 STYCZNIA 2019

15

TEMAT DNIA

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

TVP 1



TVP 2



TVN



POLSAT



REPUBLIKA



TRWAM



RANO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

08:00 Wiadomości
08:15 Kwadrans polityczny
08:40 Ranczo (116) - serial
09:40 Komisarz Alex (38) - serial
10:35 Ojciec Mateusz (2) - serial
11:30 Korona królów (150) - serial
12:00 Wiadomości
12:15 Agrobiznes
12:35 Agropogoda
12:40 Bo ja wybieram zdrowie
12:55 Natura w Jedynce
14:00 Elif (396) - serial
15:00 Wiadomości
15:15 Alarm!
15:35 Leśniczówka (88) - serial
16:05 Wieczna miłość (88) - serial
17:00 Teleexpress
17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
18:00 Klan (3403) - serial
18:30 Korona królów (151) - serial
18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:30 Wiadomości
20:05 Pogoda
20:10 Alarm!
20:25 Sport
20:35 Ojciec Mateusz (211) - serial
21:30 Sprawa dla reportera
22:20 Magazyn śledczy Anity Gargas
22:55 Magazyn kryminalny 997
23:50 Ocaleni - wyd. spec.
00:55 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat
01:35 Bez tożsamości 2 (10) - serial

07:20 Na sygnale (187) - serial
07:55 Pytanie na śniadanie
11:00 Panorama
11:10 Pytanie na śniadanie
11:25 Rodzinka.pl (83) - serial
11:55 Barwy szczęścia (1971) - serial
12:30 Kolo fortuny - teleturniej
13:15 Cena miłości (108) - serial
14:05 Na sygnale (212) - serial
14:35 Na sygnale (213) - serial
15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (2) - serial
16:00 Kolo fortuny - teleturniej
16:35 Familiada - teleturniej
17:10 Łzy Cennet (84) - serial
18:00 Panorama
18:25 Pogoda
18:30 Sport
18:35 Rodzinka.pl (230) - serial
19:05 Na sygnale (17) - serial
19:35 Barwy szczęścia (1971) - serial
20:10 Barwy szczęścia (1972) - serial
20:45 The Good Doctor 2 (21) - serial
21:40 Masz talent - film biograf., Wielka Brytania/USA 2013
23:25 Na sygnale (212) - serial
23:55 Na sygnale (213) - serial
00:30 Uziemieni - komedia, Belgia/Francja 2013

05:35 Mango - telezakupy
06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
08:00 Dzień Dobry TVN
11:00 Ukryta prawda (628) - serial
12:00 Szkoła (470) - serial
13:00 Szkoła (371) - serial
14:00 19+ (306) - serial
14:30 19+ (307) - serial
15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
16:00 Szkoła (372) - serial
17:00 Szpital (471) - serial
Historie osób trafiających na Szpitalny Oddział Ratunkowy. Lekarze nie tylko walczą o zdrowie i życie pacjentów, ale też mierzą się z ich problemami rodzinnymi, trudną sytuacją materialną
18:00 Ukryta prawda (629) - serial
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:50 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej (2803) - serial
20:55 Milionery - teleturniej
21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
22:30 Miłość na zamówienie - komedia romantyczna, USA 2006, reż. Tom Dey, wyk. Matthew McConaughey, Sarah Jessica Parker
00:25 MasterChef (5) - pr. rozryw.
02:00 Kuba Wojewódzki - talk show
03:00 Uwaga!

09:00 Malanowski i partnerzy (779) - serial
09:30 Malanowski i partnerzy (780) - serial
10:00 Dzień, który zmienił moje życie (45) - serial
11:00 Dlaczego ja? (808) - serial
12:00 Gliniarze (89) - serial
13:00 Trudne sprawy (755) - serial
14:00 Pierwsza miłość (2792) - serial
14:45 Dlaczego ja? (681) - serial
15:50 Wydarzenia (2793) - serial
16:10 Pogoda
16:15 Interwencja
16:30 Na ratunek 112 (144) - serial
17:00 Gliniarze (74) - serial
18:00 Pierwsza miłość (2793) - serial
18:50 Wydarzenia
19:20 Sport
19:25 Pogoda
19:30 Świat według Kiepskich (354) - serial
20:10 Saga „Zmierzch”: Zaciemnienie - film fantasy, USA 2010
22:50 Ślad (2) - serial
23:50 Scenariusz na miłość - komedia romant., USA 2014. Nagrodzony Oscarem scenarzysta opuszcza Hollywood, by uczyć scenarzystwa na Wschodnim Wybrzeżu. Wkrótce mężczyzna zakochuje się w samotnej matce.
02:05 Chirurdzy (127) - serial

07:00 Polska na dzień dobry
08:52 Kalendarz historyczny
09:10 Telezakupy
09:40 W punkt
10:00 Telezakupy
10:30 Oddaję Państwu głos
11:10 Telezakupy
11:25 Na pomoc!
11:50 Telezakupy
12:05 Ekonomia raport - fiesz
12:20 Telezakupy
12:35 Polska na dzień dobry
13:40 Telezakupy
13:55 Z Wiejskiej na gorąco
14:05 Telezakupy
14:20 Kalendarz historyczny
14:30 Telezakupy
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:17 Republika po południu
17:20 Wolne głosy - popołudnie
18:15 Z Wiejskiej na gorąco
18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego
19:00 Prognoza pogody
19:10 Świat wieczorem
19:25 Ekonomia raport - fiesz
19:42 Z Wiejskiej na gorąco
19:55 Pytanie do
20:00 Wolne głosy wieczorem
20:30 10.04.2010.Fakty
20:50 Kulisy manipulacji - Fiesz
21:00 W punkt
21:30 Otwartym tekstem
22:00 Poland Daily
22:10 Poland Daily - Weather
22:15 Poland Daily - Business
22:25 Poland Daily - Weather
22:30 Biznes Polska
22:50 Dzisiaj - serwis inform.
23:30 Poland Daily - Culture
23:42 Poland Daily - History

08:00 Informacje dnia
08:15 Polski punkt widzenia
08:45 Przygody Monster Trucków
09:00 Na zdrowie
09:30 Dobrze ześ się Jezu pod Giewontem narodził
10:00 Informacje dnia
10:15 Rozmowy niedokończone
11:25 Myśląc Ojczyzna
11:35 Ziemia mojego Zbawiciela
12:00 Anioł Pański
12:03 Informacje dnia
12:20 Po stronie prawdy
13:20 Opowieść o świętym Augustynie
14:00 Niebieska jabłoń
15:30 Petra - tajemnicze miasto
15:50 Ma się rozumieć: Natarczywiec w napominaniu
16:00 Informacje dnia
16:10 Z wędką nad wodę
16:35 Porady medyczne bonifratrów
17:00 Modlitwa w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu
19:30 Mikołaj - chłopiec, który został świętym
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Głos Polski
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Ziemia mojego Zbawiciela
22:30 Z wędką nad wodę
23:00 Miasteczko Świętej Rodziny - Cotignac
23:50 100 cudownych miejsc na świecie

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Niekompetencja sędziów



W numerze 1/2019 polecamy Państwu tekst Macieja Marosza „Sędziowie chcą zatkać usta dziennikarzom”. W tym procesie rozstrzyga się, czy sędziowie będą mogli zatkać usta dziennikarzom. Drugiej stronie chodzi o to, by zawalić media, gazety sprostowaniami, wtedy nikt już nie odważy się krytykować sędziów – mówił szef „Gazety Polskiej” Tomasz Sakiewicz o procesie, jaki wytoczyło mu 38 sędziów Sądu Okręgowego w Krakowie. Nie spodobał im się autoryzowany wywiad „GP” z premierem Mateuszem Morawieckim. Pełnomocnicy sędziów na sali sądowej zamiast odnosić się do procesu o sprostowanie, woleli snuć opowieść o trwającej nagonce na sędziów i złej atmosferze politycznej.



Hyundai Tucson – z wyglądu król szos | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (3)



Bagażnik mógłby być trochę głębszy, choć oczywiście można złożyć podłogę



Zmiany we wnętrzu dodały autu blasku

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1591
Moc (kW/KM/obr./min)	130 kW/177 KM przy 5500 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	265/1500–4500
Przyspieszenie 0–100 km/h (s)	9,1
Prędkość maks. (km/h)	201
Zużycie paliwa (miasto/poza/średn.)	8,8/6,8/7,5/100
Masa własna/ładowność (kg)	1600/2120
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4480/1850/1645
Pojemność bagażnika (l)	513/1503
86 900 zł (silnik benzynowy 1,6 GDI 132KM wersja classic)	
Samochód testowy (wersja premium):	ok. 171 900 zł
Wypożyczenie m.in.: 6 poduszek, klima aut. dwustrefowa, ABS, ESP, system multimedialny, nawigacja, automatyczna skrzynia biegów	

W przypadku liftingu Tucsona Hyundai dokonał kolejnego skoku designerskiego i jakościowego. To naprawdę bardzo ładne i nowoczesne auto. Jeszcze dobrze by było, aby za tym postępem szła ewolucja silników, a szczególnie zmniejszanie ich paliwożerności

MOTORYZACJA \ Hyundai Tucson 1,6 T-GDI 4WD 177 KM DCT Premium

Dojrzały z wyglądu

Igor Szczęsłowicz

Przed ponad trzema laty Hyundai zaprezentował nową generację swojego popularnego kompaktowego SUV-a – Tucsona. Teraz przyszedł czas na lifting tego modelu obejmującego pas przedni oraz niektóre elementy wnętrza. Dzięki nowemu grillowi i przedniemu zderzakowi to potężne

auto jeszcze bardziej stało się mocarstwo z wyglądu. W środku pojawił się zupełnie nowy ekran komputera pokładowego, który teraz wystaje ponad deskę rozdzielczą, jednak wcale nie burzy to ergonomii i elegancji wnętrza.

Ilość miejsca w środku jest wystarczająca dla pięciu dorosłych osób, choć z tyłu mogłoby być nieco więcej przestrzeni na nogi. Bagażnik o po-

jemności ponad 500 litrów i składanej podłodze ma regularne kształty, ale jest nieco płytki, co może stwarzać pewne problemy przy wyjazdowym pakowaniu.

Do właściwości jezdnych samochodu wyposażonego w 177-konnego benzyniaka i napęd 4x4 trudno się przyczepić. Silnik bardzo dobrze współpracuje z automatyczną skrzynią biegów DCT. Auto jest dynamiczne, choć niestety ta dynamika okupiona jest sporym spalaniem. W teście w jeździe mieszanej była to wartość ok. 10 litrów na 100 km. Tutaj hyundai nie ma się czym pochwalić...



CYTAT DNIA

GIANNI INFANTINO \ Wciąż rozważane jest zwiększenie liczby uczestników piłkarskich mistrzostw świata w 2022 r. z 32 do 48. Większość krajowych federacji piłkarskich opowiedziała się za zmianą już teraz, a nie dopiero w 2026 r. podczas mundialu w USA, Meksyku oraz Kanadzie.

TURNIEJ CZTERECH SKOCZNI \ Dawid Kubacki na razie najlepszy z naszych zawodników

Pilot na podium

W dotychczasowej 67-letniej historii Turnieju Czterech Skoczni Polacy tylko pięć razy stawali na podium klasyfikacji generalnej imprezy. Teraz szansę na szóste podium dla Polski ma Dawid Kubacki, który po dwóch konkursach zajmuje trzecie miejsce. Dziś razem z pozostałymi naszymi skoczkami weźmie udział w kwalifikacjach do konkursu w Innsbrucku.

Artur Szczepanik

Pzed Turniejem Czterech Skoczni trener Stefan Horngacher powiedział, że Kubackiego stać w tym roku na miejsce na podium zawodów. Faworytami w naszym zespole byli jednak Kamil Stoch i Piotr Żyła, wówczas trzeci i drugi skoczek klasyfikacji generalnej Pucharu Świata. O Kubackim nie wspomniano. Okazuje się jednak, że to właśnie on lata najdalej z Białą-Czerwonych.

Loty to nie tylko jego praca, lecz także hobby. Kubacki uczy się pilotażu, a w wolnych chwilach bawi się latającymi modelami. W swojej karierze odnosił już duże sukcesy ale tylko w drużynie (brąz igrzysk w Pjongczangu, złoto mistrzostw świata w Lah-ti w 2017 r.) lub na igelicie (zwycięzca Letniego Grand Prix 2017). Indywidualnie zimą jeszcze niczego nie wygrał. Pierwszy raz na podium zawodów Pucharu Świata stanął rok temu – był trzeci w Oberst-



Dawid Kubacki wciąż czeka na indywidualny triumf w konkursie Pucharu Świata | fot. Michael Dalder/Reuters

dorfie. W całym poprzednim turnieju skakał bardzo równo i w klasyfikacji generalnej zajął szóste miejsce. Potem jeszcze raz był trzeci (w Willingen) i raz drugi (w Lillehammer).

Trzecie miejsce dwa dni temu w Garmisch-Partenkirchen było dopiero czwartym podium indywidualnym w karierze Kubackiego. Po dwóch konkursach wydaje się jednak najmocniejszy z Polaków, bo w Oberst-

dorfie także był najwyżej z nich – na 5. pozycji. W całej stawce ustępuje jedynie fenomenalnemu Japończykowi Ryoyu Kobayashiemu i Niemcowi Markusowi Eisenbichlerowi, który skakał na swoich skoczniach i przy dopingowaniu kibiców. Nie wiadomo więc, czy w austriackiej części turnieju będzie równie mocny.

– Na Kobayashiego na razie nie ma mocnych, ale pracuje-

my nad tym – powiedział Kubacki w rozmowie z TVP. – Początek turnieju jest dla mnie dobry. Ciężko na to pracowałem i są efekty, co cieszy. Jednak przed nami jeszcze sporo pracy. Chcę spokojnie trenować. Wtedy, w co mocno wierzę, moje skoki będą jeszcze lepsze. Nie da się ukryć, że w skokach ważne jest też szczęście. Na razie podczas tegorocznego TCS nie było poważnych różnic

w sile wiatru, ale przy zmieniających warunkach pogodowych, aby uzyskać dobry rezultat, odrobina szczęścia jest konieczna. Nie widzę za to obecnie potrzeby zmian technicznych, zdaję się w tym względzie wyłącznie na trenera. Wybieganie myślami w przyszłość, wróżenie z fusów nie leży w mojej naturze. Wiem jedno – muszę tak samo jak koledzy dobrze wykonać swoją pracę. A wtedy będą efekty. Wiadomo, że człowiek nie jest maszyną, może mu się przydarzyć słabszy dzień, bycie perfekcyjnym non stop nie jest możliwe. Widzę, że moje skoki są coraz lepsze, to daje satysfakcję – dodał Kubacki.

Drużynowo w TCS nie mamy sobie równych. W pierwszej dziesiątce mamy bowiem aż trzech skoczków – trzeci jest Kubacki, szósty Kamil Stoch, a ósmy Piotr Żyła. W klasyfikacji generalnej Pucharu Świata Żyła nadal jest drugi, Stoch trzeci, a Kubacki awansował na dziewiąte miejsce. W Pucharze Narodów Polska lideruje, wyprzedzając o 84 pkt Niemców. Pododów do zmar-twień nasi kibice nie powinni więc mieć, mimo że Stoch nie skacze w tym roku tak dobrze jak przez ostatnie dwa lata, a na dodatek znikąd pojawił się Kobayashi, który pracuje na to, żeby wygrać wszystkie cztery konkursy turnieju, tak jak rok temu Stoch, a w 2002 r. Sven Hannawald. Nie mielibyśmy jednak nic przeciwko temu, żeby Kubacki pokrzyżował mu szyki już jutro w Innsbrucku albo trzy dni później w Bischofshofen.

KRZYŻÓWKA

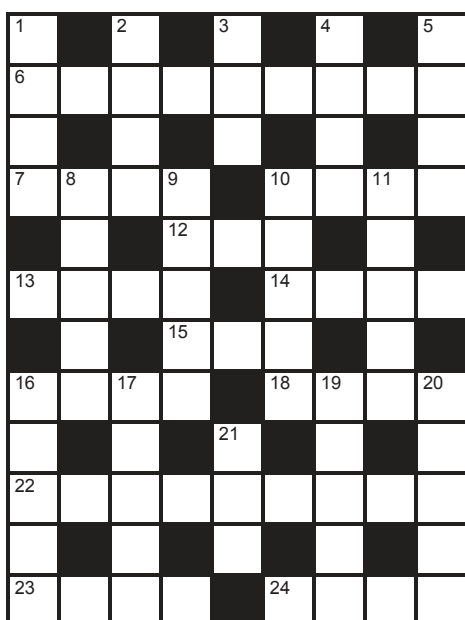
POZIOMO

- 6) będzie z niej motyl
- 7) zabita czytaniem książki
- 10) pływający znak
- 12) podstawowy rozpuszczalnik
- 13) pszczele rodziny
- 14) harcerz w „zerówce”
- 15) okrągła liczba
- 16) w parze z opierunkiem
- 18) niejedna w utworze
- 22) większa od poziomki
- 23) zwierze z bródka
- 24) kłujący chwast

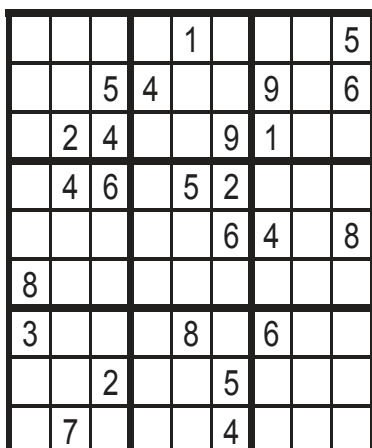
PIONOWO

- 1) krótki u pudła
- 2) porcja do martena
- 3) nic nie robi cały dzień
- 4) alkohol z winogron
- 5) termin w kalendarzu
- 8) gusła, czary
- 9) cenzurka wyrobu
- 10) kuzyn żubra

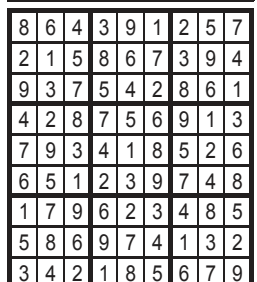
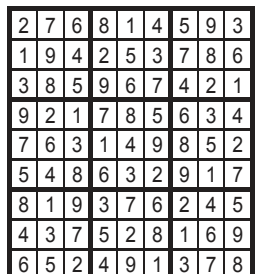
- 11) sportowy żaglowiec
- 16) mały Witold
- 17) atrybut św. Piotra
- 19) gagatek, psotnik
- 20) filmowy zalotnik
- 21) narząd wzroku



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrawa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzaniowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazmierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydania: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
03/01/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Według ostatnich badań w całym kraju jest przeszło 30 tys. bezdomnych, z czego ponad 80 proc. stanowią mężczyźni

SPOŁECZEŃSTWO

Jak przeciwdziałać bezdomności

Pomoc dla bezdomnych nie może ograniczać się tylko do paczek i darmowych posiłków | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Do 7 stycznia do Wydziału Polityki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu można składać oferty konkursowe na realizację programu „Pokonać bezdomność”.

Janusz Wolniak

Głównym celem programu jest inspirowanie i wspieranie działań służących przeciwdziałaniu i rozwiązywaniu problemu bezdomności. „Pokonać bezdomność. Program pomocy osobom bezdomnym” jest uzupełnieniem ustawowych obowiązków samorządów gmin dotyczących przeciwdziałania bezdomności. O środki z puli 6 mln zł starać się mogą organizacje pozarządowe oraz podmioty prowadzące działalność statutową w zakresie pomocy społecznej, stowarzyszenia czy fundacje.

Jak informuje wojewoda dolnośląski, dofinansowanie można uzyskać w ramach czterech modułów. Moduł pierwszy to prowadzenie działań profilaktycznych. Moduł drugi to działania aktywizujące osoby bezdomne. Moduł trzeci ma dwa cele: dostosowanie placówek świadczących usługi dla osób bezdomnych do obowiązujących standardów oraz

adaptację budynków na tworzenie nowych placówek dla osób bezdomnych. Inspirowanie do wdrażania nowych rozwiązań w zakresie pomocy osobom bezdomnym to cel zawarty w module czwartym programu.

Większość dotychczasowych działań związanych z bezdomnością jest ukierunkowana na doraźne działania. Ostatnim tego przykładem jest świąteczna akcja „Podziel się posiłkiem z bezdomnym”. W 50 miastach Polski wolontariusze zbierali żywność i zawozili je do jadłodajni dla ubogich i bezdomnych. Przez cały rok zbiórki żywności prowadzi Caritas.

Według ostatnich badań w całym kraju jest przeszło 30 tys. bezdomnych, z czego ponad 80 proc. stanowią mężczyźni. Głównymi przyczynami bezdomności, o których mówią sami zainteresowani, są eksmisje, konflikty rodzinne, alkoholizm, narkomania i brak pracy. Wśród bezdomnych największy odsetek osób jest w przedzia-

le 41–60 lat. Wiele z nich nie ma żadnego źródła dochodu. Część zajmuje się zbieractwem, a część korzysta z zasiłków pomocy społecznej.

Gmina Wrocław już wdraża różne programy usamodzielniania osób bezdomnych, a w najbliższej przyszłości planuje m.in. utworzenie Krótkoterminowego Centrum Wsparcia dla Osób Bezdomnych, które będzie przyjmować i oceniać ich potrzeby. Jak informuje nas Sylwia Jurgiel, rzecznik prasowy wojewody dolnośląskiego, do 2 stycznia nie wpłynęły żadne oferty, ale spodziewa się, że te środki będą jednak wykorzystane.

Oferty konkursowe wraz z załącznikami należy przesłać listem poleconym (z dopiskiem na kopercie „Pokonać bezdomność. Program pomocy osobom bezdomnym”) do Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego do 7 stycznia 2019 r. (liczy się data stempla pocztowego) lub złożyć ofertę w powyższym terminie osobiście.



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

RUCH DROGOWY

Jazda na pamięć

Zmiana organizacji ruchu jest zawsze ryzykowna. Wiele kierowców jeździ na pamięć. We Wrocławiu taka sytuacja miała miejsce na ulicy Pułaskiego, Rychalskiej, a obecnie na Stawowej, gdzie kierowcy nie respektują zakazu jazdy w prawo. Elżbieta Urbanek, dyrektor Departamentu Infrastruktury i Gospodarki we Wrocławiu, w odpowiedzi na interpelację radnego Michała Kurczewskiego z Klubu PiS w sprawie sposobu klasyfikowania skrzyżowań jako niebezpiecznych

informuje, że Wydział Inżynierii Ruchu podejmuje decyzje wspólnie z policją. – Klasyfikacja fragmentów dróg czy skrzyżowań jako niebezpiecznych odbywa się na podstawie analizy zdarzeń drogowych oraz obserwowanego natężenia ruchu. Liczba zdarzeń drogowych nie jest jednak wymiernym kryterium do kwalifikowania fragmentu drogi czy skrzyżowania jako niebezpiecznego – mówi. Na wspomnianym skrzyżowaniu przy ul. Stawowej nie pomagają mandaty. Ten skręt zdaniem kierujących powinien być przywrócony, ale urzędnicy wiedzą lepiej.

(mp, jw)



ODWIERT GEOTERMALNY NA PÓŁMETKU

ŁĄDEK-ZDRÓJ \ Inwestycja za ponad 18 mln zł jest realizowana od września. Przez cały tydzień, 24 godziny na dobę specjaliści prowadzą odwiert, który ma dotrzeć na głębokość, na której według szacunków jest gorąca woda. Obecna głębokość to ponad 1400 m.

fot. mat. pras./d

PRZESTĘPCZOŚĆ

Zatrzymano sprawców
rozboju i włamań

Na Dolnym Śląsku miały miejsce niebezpieczne zdarzenia w Polkowicach, Bielawie i Siechnicach. Wobec sprawców zastosowano areszt tymczasowy.



Areszt śledczy we Wrocławiu przy ul. Świebodzkiej | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Podczas kontroli drogowej w Polkowicach zatrzymano dziwnie zachowującego się kierowcę. Mężczyzna w trakcie prowadzonej rozmowy po zatrzymaniu do kontroli był wyraźnie podenerwowany. Funkcjonariusze szybko ustalili, co jest przyczyną takiego zachowania. Okazało się, że 30-latek jest poszukiwany przez policjantów z Legnicy i powinien trafić do zakładu karnego w związku koniecznością odbycia kary 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Funkcjonariusze dokładnie sprawdzili zatrzymanego i w kieszeni jego spodni znaleźli kilka porcji handlowych marihuany. Mężczyzna został również poddany badaniu na zawartość środków odurzających. Narkotest wykazał obecność w jego organizmie kilku różnych substancji psychoaktywnych. Od zatrzymanego została pobrana krew do dalszych badań laboratoryjnych.

W Bielawie z kolei do jednego ze sklepów weszło dwóch zamaskowanych mężczyzn. Napastnicy po uprzednim posłuszeniu się nożem i grożąc jego natychmiastowym użyciem, a także używając ręcznego miotacza gazu wobec właścicielki, skradli kasetkę o wartości 100 zł oraz pieniądze w kwocie 200 zł.

Bielawscy policjanci ustalili, że sprawców było trzech. Jeden z napastników nie wszedł do lokalu, tylko przebił opony w samochodzie pokrzywdzonej. Cała grupa została zatrzymana, byli to mężczyźni w wieku od 21 do 41 lat.

Inna sytuacja miała miejsce pod Wrocławiem. Policjanci z komisariatu w Siechnicach otrzymali zgłoszenie o włamaniu do jednego z domów jednorodzinnych na terenie gminy. Od razu pojechali na miejsce, żeby podjąć interwencję oraz zabezpieczyć miejsce zdarzenia.

Funkcjonariusze przeprowadzili rozmowy z mieszkańcami oraz właścicielem okradzionego domu. Wynikało z nich, że ktoś nieznajomy w niedużej odległości zaparkował samochód, którego żaden z mieszkańców nie rozpoznawał.

Policjanci postanowili sprawdzić pojazd. Po krótkim czasie ktoś do niego wszedł i chciał się szybko oddalić. Funkcjonariusze postanowili jechać za tym autem. Agresywna jazda mężczyzny zakończyła się uderzeniem w inny zaparkowany samochód oraz ogrodenie sklepu. Kierowca wysiadł z pojazdu i próbował kontynuować ucieczkę pieszo. Policjanci szybko go obezwładnili i zatrzymali.

Zatrzymany mężczyzna trafił do policyjnego aresztu, a jego pojazd został zabezpieczony na parkingu strzeżonym. Policjanci na bazie zgromadzonych materiałów udowodnili 57-latkowi na chwilę obecną włamanie do trzech domów jednorodzinnych.

Mężczyzna usłyszał już zarzuty, a sąd zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci aresztu tymczasowego na okres trzech miesięcy.

(jw. www.dolnoslaska.policja.gov.pl)

Od stycznia obowiązuje nowy system selektywnej zbiórki odpadów i jeszcze wyższe opłaty dla tych, którzy nie segregują śmieci.

Albert Łyjak

Polsce grożą wysokie kary finansowe, które może nałożyć Unia Europejska za złe gospodarowanie odpadami. Zgodnie z regulacjami unijnymi Polska powinna w 2020 r. osiągnąć 50-proc. poziom recyklingu papieru, metali, tworzyw sztucznych i szkła (w 2014 r. wyniósł on 21 proc.).

Zgodnie z nowymi wymogami gminy będą musiały zbierać śmieci w podziale przynajmniej na cztery frakcje. Papier trafi do niebieskich kontenerów, szkło do zielonych, metale i tworzywa sztuczne do żółtych, a odpady biodegradowalne do brązowych. Reszta do kosza na śmieci zmieszane.

Wszyscy są zobowiązani do segregacji odpadów. Koniec z wyrzucaniem śmieci do wspólnego kontenera. Mieszkańcy mają zadbać o to, by śmieci – posegregowane – trafiały tam, gdzie trafić mają. Aby odpowiednio zmotywować tych, którzy z segregowaniem mieli dotąd problem, zakłada się wprowadzenie swego rodzaju kar. Śmieci źle posortowane będą uznane za zmieszane, a za wywóz takich gmina będzie mogła ustalić cenę czterokrotnie wyższą niż w przypadku odpadów segregowanych. Firmy śmieciowe będą oznaczały kontenery plakietkami informującymi o nieprawidłowym składzie znajdujących się w nich śmieci. Gdy sytuacja będzie się powtarzała, gmina decyzją administracyjną zmieni umowę śmieciową. Oznacza to spore problemy dla osób mieszkających w budownictwie wielorodzinnym, gdzie często obciążą się odpowiedzialnością zbiorową wszystkich mieszkańców.

– We Wrocławiu obowiązuje system zbierania pięciu frakcji odpadów – zmieszanych, tworzyw sztucznych i drobnych odpadów metalowych, papieru i tektury, szkła oraz odpadów biodegradowalnych. Oprócz tego raz w miesiącu lub raz na dwa miesiące podstawiane są pojemniki na odpady wielkogabarytowe. W związku z tym system w pełni odpowiada nowym zasadom selektywnej zbiórki śmieci – przekonuje rzecznik prasowy spółki Ekosystem Wrocław. Nie są też przewidywane zmiany stawki opłat za śmieci. Średni miesięczny koszt na jednego mieszkańca

RECYKLING

Czy Wrocław
na niesegregację

\\ Kontrolerzy
NIK w 2017 r. nie
mieli wątpliwości
– działania
organów
administracji
publicznej
dotyczące
prawidłowego
zagospodarowania
odpadów były
nieskuteczne
i zawierały
mnóstwo
nieprawidłowości \\

przy selektywnej zbiórce odpadów wynosi 15 zł.

Czyli stawka za niesegregowane odpady, która i tak była duża, może wynieść teraz nawet 60 zł. To bardzo dużo. Warto w tym miejscu przypomnieć, że roczne koszty gospodarki odpadami segregowanymi dla czteroosobowej rodziny we Wrocławiu to 1056 zł (ok. 240 euro). Tymczasem w Warszawie to 720 zł, a np. w niemieckim Wolfsburgu to tylko 140,40 euro.

Najwyższa Izba Kontroli w 2017 r. wydała krytyczny raport o gospodarowaniu odpadami komunalnymi. Kontrolerzy nie mieli wątpliwości – działania organów administracji publicznej dotyczące prawidłowego zagospodarowania odpadów



DK 94 ODBLOKOWANA PO WYPADKU

REGION \ Między Legnicą a Prochowicami we wtorek ok. godz. 17.30 wypadł poza jezdnię i dachował samochód osobowy. W wyniku wypadku ranne zostały cztery osoby. Droga jest już przejezdna.

fot. mat. pras./d

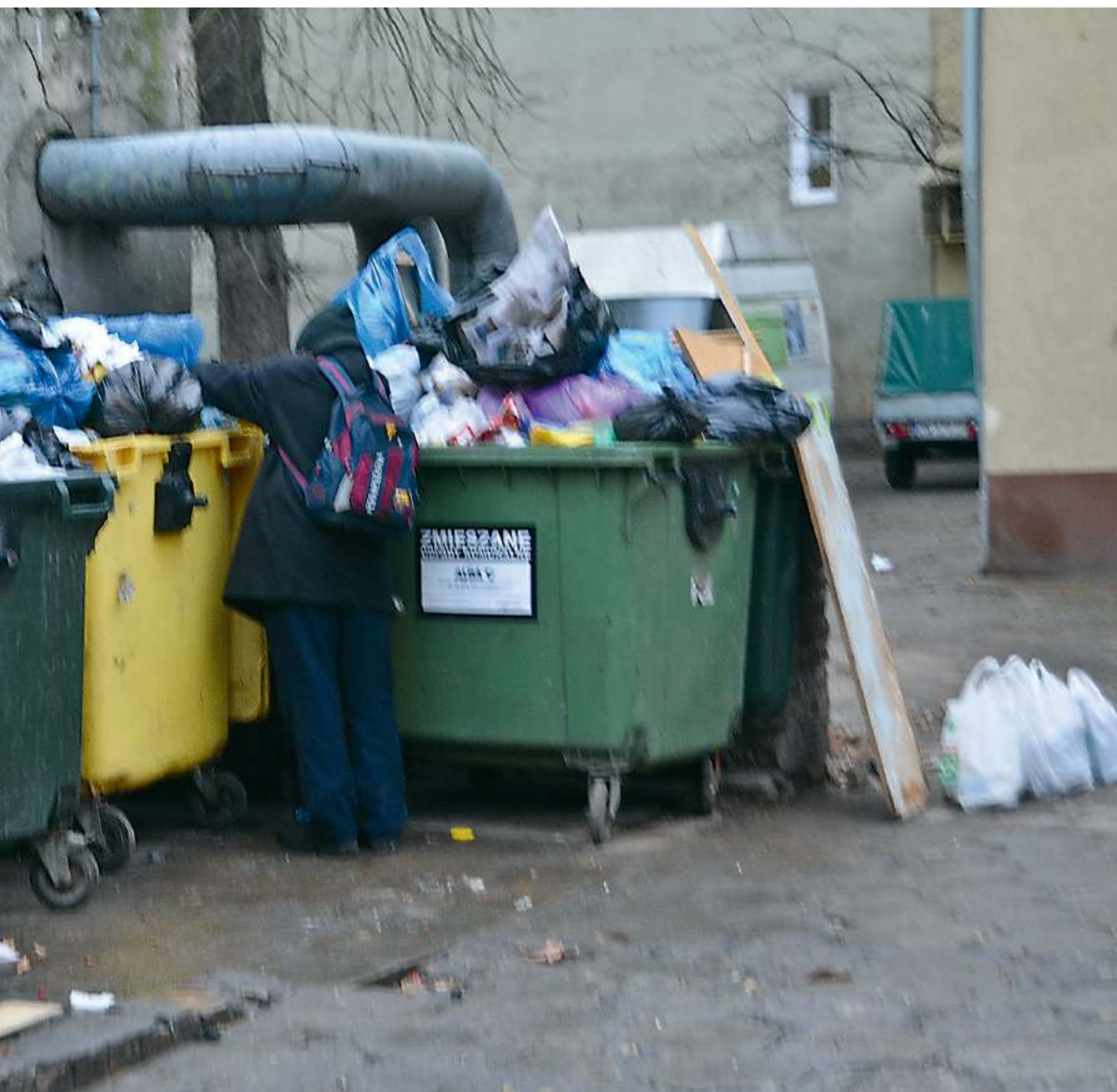


NOWA PRACOWNIA DIAGNOSTYKI POJAZDÓW

JELENIA GÓRA \ W Zespole Szkół Technicznych Mechanik w Jeleniej Górze za 280 tys. zł powstała nowoczesna pracownia diagnostyki pojazdów, w której młodzi mechanicy samochodowi będą mogli szlifować swoje umiejętności.

fot. mat. pras./d

w stawia gowane odpady?



Winą miasta jest brak ogrodzonych i zabezpieczonych śmietników
| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

były nieskuteczne i zawierały mnóstwo nieprawidłowości. Lokalne władze miały poważne problemy z oszacowaniem kosztów związanych z gospodarką odpadami. W niektórych gminach system gospodarki odpadami objął jedynie 85 proc. wszystkich mieszkańców. Aby zminimalizować ryzyko niedoszacowania wydatków, gminy wprowadzały zawyżone stawki za wywóz odpadów komunalnych.

Główną przyczyną nieprawidłowego segregowania odpadów, która przeważa w prze-

strzeni publicznej, jest pogląd, że mieszkańcy nie mają takich nawyków. Tymczasem jedną z najważniejszych przyczyn, która jest ewidentną winą miasta, jest brak ogrodzonych i zabezpieczonych śmietników. Na prywatnych czy spółdzielczych osiedlach nie ma z tym problemu. Śmietniki są zamknięte i nie są ogólnie dostępne. Gorzej jest z budynkami należącymi do miasta.

We Wrocławiu przy ul. Złotostockiej dwa śmietniki od kilku lat stoją zamknięte, zabito je płytą budowlaną. Pojemniki na śmieci stoją obok, są ogólnodostępne. – Kilka lat temu zabito wejście do śmietników płytami – ponoć ktoś wziął za to 2 tys. zł – a kubły umieszczono na drodze. Co-

dziennie widzę, jak mieszkańcy z pobliskich domów jednorodzinnych (przy Ząbkowickiej i Kamienieckiej – przyp. red.) noszą worki i wrzucają do naszych kontenerów. Dodatkowo osoby, które przeszukują kubły, przewalają z jednego do drugiego. To jak segregować? – mówi mieszkanka z tej ulicy.

Jak mówią mieszkańcy, przy nawet lekkim wietrze plastikowe kosze na kółkach jeżdżą po całym podwórku i się wywracają. W ubiegłym roku trzy razy zostały podpalone i wraz ze śmieciami doszczętnie spłonęły. A ile takich bezpańskich kubłów jest we Wrocławiu? Dlaczego miasto nic z tym nie robi? Czy tak nauczymy się segregować odpady?

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA

Grafoza III



fot. mat. pras./d

Klub Pod Kolumnami zaprasza na niecodzienny wernisaż z zaskakującymi twórcami – Amonem Blackiem i Markiem Przybyłą. Wystawa to seria grafik na białym i czarnym papierze, które autorzy tworzyli metodą intuicyjną. Chodziło o to, by stworzyć obraz, którego przesłanie było odnajdywane na samym końcu. W ten sposób można zakładać, że motywy powstałe tą metodą wynikają z mechanizmów podświadomych. Podświadomych w sensie psychologicznym. „Grafoza to fenomen psychologiczny, nadaktywność psychomechaniczna, objawiająca się nadczynnością podświadomych rezerwuarów umysłu odpowiadających za inwencję i inspirację, połączona z ekspresją graficzną” – mówią autorzy. Nie ukrywają, że tą serią nawiązują do tradycji surre-

alistycznych koncepcji tworzenia oraz rysunku automatycznego. Od strony technicznej żadna grafika nie została od początku do końca narysowana jedną dłonią. Wręcz przeciwnie. Jeden autor tworzył prace do połowy, a następnie przysyłał je do dokończenia drugiemu. W wyniku tych procesów powstają dzieła o charakterze symbolicznym, alegorycznym, będące efektem czystej relacji. Na trzeciej już edycji wystawy „Grafoza” Amon Black i Marek Przybyła zaprezentują serie swoich prac, z których każda będzie swego rodzaju sprawozdaniem z eksperymentów na drodze poszukiwań artystycznej inwencji.

5–31 stycznia, klub Pod Kolumnami, pl. św. Macieja 21, Wrocław

(ms)

KONCERT

Zakopower kolędowo



fot. mat. pras./d

Podczas jednego wieczoru odbędą się dwa różne koncerty. W programie przeplatać się będą tradycyjne polskie kolędy oraz podhalańskie pastorałki. Wykonanie też nie będzie tylko klasyczne. Utwory w tradycyjnym, góralskim, akustycznym wykonaniu (skrzypce, basy podhalańskie, dudy) mieszają się z tymi energetycznymi, nowoczesnie zaaranżowanymi. Ciekawą formą koncertu będzie możliwość zaśpiewania kolęd, m.in.: „Gdy

się Chrystus rodzi” i „Przybieżeli do Betlejem”. Będzie też można usłyszeć, jak się kolędowało i nadal kolęduje na Podhalu. – Śpiewanie kolęd sprawia wielką przyjemność. Są to piękne melodie, piękne kompozycje, wzruszające teksty – mówi lider zespołu Sebastian Karpiel-Bułecka.

Sobota, 5 stycznia, godz. 19, Centrum Kultury Impart, ul. Mazowiecka 17, Wrocław

(ms)



ZGRUPOWANIE JUNIORÓW W LUBINIE

PIŁKA RĘCZNA \ Patrycja Kozioł, skrzydłowa KPR Kobierzyce, została powołana przez Adriana Struzika, szkoleniowca kadry Polski juniorek, na konsultację szkoleniową w Płocku. Na zgrupowanie zostało powołane 18 zawodniczek, w tym sześć grających na co dzień w Superlidze Kobiet. Patrycja Kozioł jest jedną z zawodniczek, które zaliczyły debiut w najwyższej klasie rozgrywkowej.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Flaga Miedzi Legnica rozwinięta przed meczem ekstraklasy | fot. mat. pras./d

Co było piłkarskim wydarzeniem roku?

W kalendarzach mamy już 2019 rok. Wypadałoby jednak podsumować i przypomnieć, co działo się w minionych 12 miesiącach na piłkarskich boiskach dolnośląskich klubów. Trzeba przyznać, że działo się wiele.

Dawid Paluch

Na Dolnym Śląsku mamy cztery kluby w dwóch najwyższych klasach rozgrywkowych: Miedź Legnica, Chrobry Głogów, Śląsk Wrocław i Zagłębie Lubin. Rok temu dwa z nich grały w ekstraklasie, a dwie w I lidze. Był to jednak przełomowy rok dla legnickiego klubu, po kilku latach starań Miedzianka awansowała bowiem do najwyższej klasy rozgrywkowej.

Awans legniczanie to zdecydowanie wydarzenie roku w dolnośląskiej piłce nożnej. Klub z niewielkiego miasta awansował do ekstraklasy po raz pierwszy w historii. Legnicki zespół awans zapewnił sobie już na kolejkę przed końcem poprzedniego sezonu. Miedź pokonała Chojniczankę Chojnice i szampiany zostały otwarte. Andrzej Dadełło podziękował za włożony trud, a piłkarze wzniesli puchar w górę.

Nieco gorzej poszło ich sąsiadom z Głogowa. Choć Chrobry przez chwilę był w czołówce tabeli, to ostatecznie rozgrywki zakończył na 10. miejscu z bezpieczną przewagą nad strefą spadkową. W tym sezonie głogowianie przeżywają déjà vu – zaczęli dobrze i byli w czołówce tabeli, ale teraz znajdują się ledwie nad strefą spadkową. Śląsk Wrocław ma za sobą rozczarowujący rok. Ekipa ze

stolicy Dolnego Śląska zaczęła rok od zwolnienia Jana Urbana z funkcji trenera. Na jego miejsce przyszła legenda klubu Tadeusz Pawłowski. Śląsk zaczął grać znacznie lepiej i po serii meczów bez przegranej utrzymał się w ekstraklasie. Wrocławski klub miał zmienić politykę i stawiać na młodzież. Sprowadzono z pierwszej ligi kilku obiecujących młodych zawodników, m.in.: Jakuba Łabojkę, Damiana Gąskę czy Mateusza Radeckiego. Niestety niewiele zmieniło się w grze Śląska. Klub z Wrocławia nie rozpoczął dobrze roku i musiał drugi raz w ciągu 12 miesięcy zwolnić trenera. Pawłowski wrócił do akademii, a Śląsk ciągle poszukuje trenera.

W Zagłębiu Lubin nie działo się znacznie lepiej. Jeszcze pod koniec 2017 r. zwolniono Piotra Stokowca, a w jego miejsce zatrudniono Mariusza Lewandowskiego. Były pomocnik reprezentacji Polski zdołał wywalczyć ósme miejsce na koniec sezonu, ale słaba gra i nienajlepsze wyniki sprawiły, że pod koniec października Lewandowski stracił pracę. Taki to był rok dla dolnośląskich klubów – Miedź świętowała, dla reszty był rozczarowaniem. Mamy więc nadzieję, że 2019 będzie lepszy.

TENIS

Hurkacz przegrywa na początku sezonu

Wrocławski tenisista bardzo szybko pożegnał się z turniejem ATP w Pune. Najwyżej notowany w rankingu Polak przegrał 7:6 (9), 2:6, 3:6 już w pierwszej rundzie z Ilją Iwaszką z Białorusi. Hurkacz od początku meczu nie zachwycał. W pierwszym secie większość punktów zdobył za sprawą serwisu. Reszta jego gry wyglądała słabo. Na koniec pierwszej części spotkania tenisista walczył punkt za punkt. Do wyłonienia zwycięzcy pierwszego seta potrzebny był tie-break. Hurkacz okazał się minimalnie lepszy, wygrywając 11:9. Po powrocie na boisko Iwaszka nie wyglądał najlepiej. Mimo to Hurkacz nie potrafił tego wykorzystać. Białorusin popełniał dużo błędów, ale wygrał gemy przy swoim serwisie. Następnie przełamał Polaka i wygrał 6:2. Trzeci set był bardzo podobny do drugiego. Hurkacz przegrał 3:6 i pożegnał się z turniejem. Wrocławski tenisista wyjeżdża teraz do Australii. Najpierw zagra w challengerze w Canberze, a następnie w Australian Open.

PIŁKA NOŻNA

Lavička, czyli nowy trener Śląska?

Odkąd Śląsk Wrocław zwolnił trenera, trwają spekulacje, kto go może zastąpić. Paweł Barylski jest jedynymczasowym szkoleniowcem, a wrocławski klub szuka nowego menedżera. Najpoważniejszą kandydaturą wydaje się Vítězslav Lavička.

55-letni Czech w swojej karierze zawodniczej grał m.in. w Sparcie Praga czy Victorii Pilzno. Jako trener Lavička prowadził stołeczną Spartę, Slovan Liberec, Sydney FC i dwukrotnie kadrę Czech do 21 lat. O jego zatrudnienie zabiegały również Zagłębie Lubin i kolejny raz Sparta Praga. Według licznych raportów to Śląsk Wrocław okazał się najbardziej przekonujący.

Czeski szkoleniowiec pracował z takimi zawodnikami jak Petr Čech (Lavička sprowadził go do Sparty), Jiří Jarošík, Pavel Kadeřábek, Marek Suchý czy Patrik Schick. To pod jego trenerskimi skrzydłami wypromowali się też dobrze znani na Dolnym Śląsku zawodnicy: Martin Nešpor, Costa Nhamoinesu, Tomáš Necid, a także Kamil Vacek i Peter Grajciar (oba grali już w Śląsku). To imponująca lista znanych piłkarzy, na których karierę duży wpływ miał właśnie Lavička. Vítězslav Lavička znany jest przede wszystkim jako świetny motywator. Zawodnikom Śląska zdecydowanie przyda się solidna dawka motywacji – WKS wygląda anemicznie, a w zawodnikach nie widać woli walki. Oby nowy trener przyniósł też nową jakość we wrocławskim klubie.

(dp)

Czwartek
03/01/2019
gpcodziennie.pl niezalezna.pl <https://www.facebook.com/dodateklodzkgpc>
twitter.com/GPCodziennie dodateklodzkgpc@swsmedia.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

**W 2014 r.
prof. Bogdan Chazan
odmówił wykonania
aborcji kobiecie,
która zgłosiła
się do szpitala
Św. Rodziny
w Warszawie w 22.
tygodniu ciąży
z upośledzonym
dzieckiem**

SŁUŻBA ZDROWIA SPRAWA PROF. CHAZANA W ŁÓDZKIEJ IZBIE LEKARSKIEJ

Ginekolog składał wyjaśnienia dotyczące odmowy dokonania aborcji w 2014 r.

Prof. Bogdan Chazan był wczoraj przez ponad godzinę przesłuchiwany przez rzecznika odpowiedzialności zawodowej w Okręgowej Izbie Lekarskiej w Łodzi | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

To bardzo przykre, że człowiek ponosi konsekwencje tego, że przed pięcioma laty zdecydował się nie zabijać chorego dziecka, a teraz jest szarpany i ciągnany po sądach – powiedział nam prof. Bogdan Chazan, którego sprawa dotycząca odmowy dokonania aborcji ponownie rozpoczęła się wczoraj, tym razem przed rzecznikiem odpowiedzialności zawodowej w Okręgowej Izbie Lekarskiej w Łodzi.

Anna Skopińska

To wszystko jest chyba po to, by wywrzeć wpływ na innych lekarzy, by zabijali – dodał. Profesor, który był przesłuchiwany w Łodzi przez blisko godzinę, zastanawia się także, dlaczego jego sprawą zajmuje się teraz niższa instancja. – Normalnie w sądach jest tak, że jeśli nie udaje się sprawy rozwiązać, to przejmuje ją wyższa instancja. Nie wiem, na jakiej podstawie moja sprawa trafiła do Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi. Może coś źle funkcjonuje w procedurach? – zastanawiał się prof. Chazan.

Podkreślił również, że naczelny rzecznik odpowiedzialności zawodowej już trzykrotnie umarzał sprawę odmowy wykonania przez niego aborcji, ale na wniosek kobiety, której odmówił przeprowadzenia zabiegu, ponownie ją wznawia. – Może coś z go-

ry jest tu ustalone? – zastanawia się ginekolog. Rzeczniczka OIL w Łodzi Joanna Barczykowska poinformowała, że sprawa została przekazana przez Naczelną Izbę Lekarską i na razie odbyło się pierwsze przesłuchanie. – To było przesłuchanie wyjaśniające – podkreśliła Barczykowska. – Na razie nie ma żadnych zarzutów, a postępowanie prowadzone jest w sprawie – dodała. Teraz rzecznik odpowiedzialności zawodowej zgromadzi odpowiednie materiały i zdecyduje co dalej. Rzeczniczka OIL nie poinformowała jednak, kiedy może się to stać. Tego nie wie też sam prof. Chazan.

W 2014 r. prof. Bogdan Chazan odmówił wykonania aborcji kobiecie, która zgłosiła się do szpitala Św. Rodziny w Warszawie w 22. tygodniu ciąży z upośledzonym dzieckiem. Profesor powołał się na klauzulę sumienia. Nie wskazał też pacjentce innego lekarza lub placówki, gdzie zabieg można wykonać.

Wkrótce potem urodziła ona dziecko, które zmarło niedługo po porodzie. Prof. Chazan, wtedy dyrektor placówki, mówił, że w szpitalu, którym kieruje, nie wykonuje się aborcji, a odmowa udzielenia pacjentce informacji, gdzie może ją przeprowadzić, wynikała z jego własnej klauzuli sumienia i znajduje uzasadnienia w przepisach prawa, w tym w konstytucji. Podkreślał też, że w opinii prawników był to przykład uzasadnionego obywatelskiego nieposłuszeństwa. Decyzją prezydent Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz profesor przestał być dyrektorem szpitala.

Naczelny rzecznik odpowiedzialności zawodowej w sierpniu 2016 r. po raz pierwszy umorzył postępowanie w sprawie ginekologa-położnika, uznając, że nie popełnił on przewinienia zawodowego. Jednak na wniosek matki dziecka sprawa ponownie wracała i wraca. Odrębne postępowanie prowadziła także prokuratura, która umorzyła śledztwo, uzasadniając to tym, że w związku z odmową przerwania ciąży nie było zagrożenia życia lub zdrowia matki, a tym samym nie doszło do przestępstwa.

ATRAKCJE

Nowe baseny w Fali

W łódzkim aquaparku Fala pojawiły się wanny solankowe. Jednocześnie może z nich korzystać 12 osób. Jak zapewniają przedstawiciele Fali, kąpiele w bogatej w minerały wodzie solankowej polecane są szczególnie w przypadku problemów z krążeniem, nerwobólów, bólów mięśniowych oraz problemów reumatycznych. Jest to także dobry sposób na zniewolenie zmęczenia po wzmożonym wysiłku fizycznym. W styczniu

br. natomiast w aquaparku będzie zamontowany nowy basen o powierzchni 20 mkw. Zostanie on wyposażony w 17 siedzących z masażerami powietrzno-wodnymi. Na zewnątrz zaś kąpiący się skorzystają z basenu z podgrzewaną wodą, do którego wchodzi się poprzez halę basenową, przez kanał wypływowy, a następnie przepływa się do basenu o nieregularnym kształcie, z licznymi atrakcjami wodno-powietrznymi. Głębokość basenu to 130 cm. W Fali działają także m.in. bicze i kurtyny wodne.

(bk)

WYDARZENIE

Rok Marka Edelmana

Jutro o godz. 18 w Centrum Dialogu przy ul. Wojska Polskiego w Łodzi odbędzie się uroczyste rozpoczęcie Roku Marka Edelmana. W programie wieczoru zaplanowano m.in. fragmenty wywiadów z bohaterem oraz wspomnienia przyjaciół i współpracowników Marka Edelmana, m.in. lekarzy i pielęgniarek ze szpitala im. Pirogowa, dziennikarzy czy polityków. Nie zabraknie też symbolicznego urodzinowego tortu i koncertu. 1 stycznia minęła 100. rocznica urodzin Marka Edelmana. Z tej

okazji tym roku w Łodzi zaplanowano także m.in. wystawy „Marek Edelman-Człowiek”, przeglądy filmów, realizację spektaklu „Światy Marka Edelmana”, premierę filmu „I była miłość w getcie” czy powstanie specjalnego komiksu opartego na historii życia bohatera. W Muzeum Miasta Łodzi można też oglądać specjalny gabinet Marka Edelmana, w którym znajdują się pamiątki pozostałe po nim i jego żonie Alinie Margolis. Marek Edelman był lekarzem, działaczem politycznym i społecznym oraz jednym z przywódców powstania w getcie warszawskim.

(bk)



POTRĄCIŁ PIESZEGO, TEN ZMARŁ

WYPADEK \ Kierujący autem Volkswagen Golf 25-letni mieszkaniec gminy Brójce, jadąc w miejscowości Wardzyn, potrącił idącego jezdnią 45-letniego mieszkańca pow. łęczyckiego. Pieszy nie miał oświetlenia ani elementów odbłaskowych. Na skutek odniesionych obrażeń zmarł w szpitalu. Kierowca w chwili zdarzenia był trzeźwy. Okoliczności wypadku wyjaśniają rzgowsy policjanci.

foto: Policja.gov.pl/d

UROCZYSTOŚĆ

Rok ma być pomyślny dla mieszkańców województwa łódzkiego

W Łódzkim Urzędzie Wojewódzkim odbyła się wczoraj uroczystość połączona ze wpisami do Ksiąg Życzeń Noworocznych. Wydarzenie uświetnili swoją obecnością m.in. wicewojewoda łódzki Karol Młynarczyk, wicemarszałek województwa łódzkiego Zbigniew Ziemia oraz przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego Iwona Koperska.

Bartłomiej Krasnodębski

Na początku każdego roku w Łódzkim Urzędzie Wojewódzkim wykładane są Księgi Życzeń Noworocznych. W tym roku w sali 100-lecia Niepodległości swoje książki wyłożyli wojewoda łódzki, marszałek województwa łódzkiego, prezydent miasta Łodzi oraz przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi. Przedstawiciele tych organów władzy

złożyli także mieszkańcom województwa łódzkiego życzenia.

– W 2019 r. życzę mieszkańcom zdrowia, szczęścia, radości i wytrwałości w spełnianiu marzeń oraz realizacji zamierzeń. Mam nadzieję, że atmosfera pojednania związana z obchodami 100-lecia odzyskania niepodległości przeniesie się na 2019 r. Liczę, że rozpoczynający się 2019 r. będzie też rokiem spokoju i solidarności – przekonywał Karol Młynarczyk, wicewojewoda łódzki.

Zdaniem natomiast Zbigniewa Ziembę, wicemarszałka województwa łódzkiego, rok 2019 powinien być wyjątkowy. – Sądzę, że mieszkańcy województwa łódzkiego zrealizują swoje najszybsze marzenia. Władze województwa łódzkiego będą wspierać mieszkańców ze wszystkich sił. Na 2019 r. życzę też wszelkiej pomyślności oraz dobrze wykorzystanych szans. Zachęcam także różne organizacje społeczne i formacje okołopolityczne do czynne-



W 2019 r. życzę mieszkańcom zdrowia, szczęścia, radości i wytrwałości w spełnianiu marzeń oraz zamierzeń – mówił Karol Młynarczyk, wicewojewoda łódzki

go uczestniczenia w obchodach jubileuszu 100-lecia powstania województwa łódzkiego – zapraszał wicemarszałek.

Życzenia mieszkańcom województwa łódzkiego złożyła również Iwona Koperska, przewodnicząca Sejmiku Województwa

JEDNOSTKI POMOCNICZE

Radni osiedlowi będą protestowali

Rady osiedla oraz organizacje społeczne zapowiadają liczne protesty oraz próby unieważnienia uchwały Rady Miejskiej w Łodzi, która spowodowała, że od 2020 r. jednostki pomocnicze będą pozbawione 25 mln zł. Dzięki tym pieniądzom mają zostać sfinansowane inicjatywy z budżetu obywatelskiego oraz inwestycje zapisane w planie dla osiedli zaproponowanym w kampanii wyborczej przez prezydent Łodzi Hannę Zdanowską.

Rok 2018 dla łódzkich rad osiedli zakończył się niepomyślnie. 27 grudnia, bez konsultacji z osiedlowymi radnymi, działacze Koalicji Obywatelskiej i Sojuszu Lewicy Demokratycznej poparli odebranie od 2020 r. jednostkom pomocniczym 25 mln zł i przekazanie tych pieniędzy na zadania z budżetu obywatelskiego (10 mln zł) oraz na plan dla osiedli firmowany przez przewodniczącą PO w województwie łódzkim Hannę Zdanowską, prezydent Łodzi. Przypomnijmy, że do tychczas 25 mln zł przewidziane dla rad osiedli było wydawane na lokalne inwestycje w ramach konkursu oraz przyjętego algorytmu. Suma pieniędzy przeznaczanych dla danego osiedla wyliczana za pomocą algorytmu zależała od wielkości jednostki pomocniczej. – Z powodu politycznej decyzji ta zasada odchodzi do lamusa. 27 grudnia 2018 r. to hańbią-

cy dzień w historii samorządu. Działacze PO i SLD podcięli skrzydła zaangażowanym społecznie mieszkańcom – uważają osiedlowi radni.

Według społeczników Koalicja Obywatelska niosąca na swoich sztandarach hasła obrony demokracji podjęła jedną z najbardziej antyspołecznych uchwał w historii Łodzi. – Uchwała ta prowadzi do likwidacji rad osiedli. Tak ważna dla przyszłości mieszkańców i samorządności decyzja została podjęta bez konsultacji z mieszkańcami i radami osiedli. Uchwała pozbawia rady osiedli możliwości wpływania na finansowanie małych inwestycji osiedlowych, np. napraw chodników czy ławek – bulwersuje się Michał Kwiatkowski z Rady Osiedla Stoki-Sikawa-Podgórze.

– Zamiast wzmocnić finansowo rady osiedli, władza je zaorala i pozbawiła możliwości

**\\ Zamiast wzmocnić finansowo rady osiedli, władza je zaorala. Pozbawiła też możliwości podejmowania ważniejszych decyzji – uważają przedstawiciele organizacji społecznych **

podejmowania decyzji. W zamian dała im możliwość przeprowadzania konsultacji. Ale konsultacje w naszym mieście to fikcja – dodają przedstawiciele ruchu społecznego „Łódź Jest Nasza”.

Zdaniem natomiast Tomasa Głowackiego, przewodniczącego Rady Osiedla Radogósz, władze Łodzi szukały wyborców, bo podczas kampanii nic nie mówiły o likwidacji rad osiedli. – Mniej pieniędzy dla rad osiedli to również cios w szkoły i przedszkola, które były wspierane przez jednostki pomocnicze samorządu. Uchwałę zaskarżymy do organów nadzoru – przekonuje Głowacki.

Organizacje społeczne oraz reprezentanci rad osiedli zapowiadają także protesty i próby unieważnienia uchwały Rady Miejskiej w Łodzi dotyczącej zmiany finansowania jednostek pomocniczych. W tej spr-

wie zapewne zostanie złożone pismo do wojewody łódzkiego. Reprezentanci rad osiedli pojawią się także na jednej z sesji Rady Miejskiej w Łodzi. Niektórzy radni osiedlowi proponują również spektakularne złożenie mandatów radnego.

Jednak ze zmian finansowania rad osiedli bardzo zadowoleni są działacze Koalicji Obywatelskiej. – Algorytm, który decydował o podziale środków, w mojej ocenie też nie do końca był sprawiedliwy, bo nie uwzględniał lokalizacji osiedla. Decyzja o przesunięciu 25 mln zł na bezpośrednie inwestycje w łódzkie osiedla nie była łatwa, ale w pełni uzasadniona. Mieszkańcy będą mieli zapewnione środki finansowe na realizację najpotrzebniejszych inwestycji. Radni osiedlowi muszą natomiast dotrzeć do jak największej grupy mieszkańców, przekonując ich do swojej propozycji. Mam nadzieję, że nowa sytuacja spowoduje większą aktywność rad osiedlowych, co w kontaktach z mieszkańcami przełoży się na ich większą rozpoznawalność oraz wyższą frekwencję w wiosennych wyborach do jednostek pomocniczych – uważa Krzysztof Makowski, radny KO.

.....
Bartłomiej Krasnodębski



UKRADLI OSCYPKI, GROZI IM WIĘZIENIE

POLICJA \ Nawet 10 lat więzienia może grozić dwóm 21-latkom, którzy w noworoczny poranek włamali się do jednej z budek na świątecznym jarmarku przy ul. Piotrkowskiej w Łodzi i skradli kilkadziesiąt oscypków. Obaj włamywacze byli nietrzeźwi.

fot. Policja.gov.pl/d



POŻAR W FABRYCE

WIERUSZÓW \ Kilkanaście zastępów straży pożarnej gasiło wczoraj pożar hali produkcyjnej na terenie fabryki mebli w Wieruszowie. Nikt nie został poszkodowany. Ze względu na duże zadymienie odwołano środowe lekcje w pobliskiej Szkole Podstawowej nr 2.

fot. PSP/d



Przedstawiciele władz miasta i województwa złożyli życzenia mieszkańcom
| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Łódzkiego. – Mam nadzieję, że 2019 r. będzie szczęśliwszy niż poprzedni rok. Pragnę, by trud mieszkańców woje-

wództwa łódzkiego przynosił ciągle efekty – stwierdziła przewodnicząca. O zbliżających się wyborach w 2019 r. przypominał natomiast działacz Nowoczesnej Marcin Gołaszewski, przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi. – Rok 2019 będzie pełen wyzwań, ponieważ zaplanowano wybory m.in. do Parlamentu Europejskiego oraz do Sejmu i Senatu – mówił polityk Nowoczesnej. O tym, że łodzianie będą musieli pokonywać spore trudności, powiedziała prezydent Łodzi Hanna Zdanowska. – Musimy się przeciwstawić tym trudnościom z determinacją i podniesionym czołem. Nie będzie to łatwe – zapowiedziała działaczka PO. Jednak nie wyjaśniła, o jakie konkretnie problemy chodzi.

W uroczystości w Łódzkim Urzędzie Wojewódzkim uczestniczyli także m.in. posłowie PiS Piotr Polak i Andrzej Woźniak, senator PiS Maciej Łuczak, prezes Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Marek Michalik, rektorzy uczelni, konsule honorowi oraz miejscy i wojewódzcy radni. Po oficjalnej uroczystości także mieszkańcy mogli się wpisywać do Ksiąg Życzeń Noworocznych. Potem książki znajdą się w archiwum.

TRZECH KRÓLI W ŁODZI

Wielkie jasełka na Piotrkowskiej



Wielbłąd towarzyszący kołędnikom oraz koncert zespołu Arka Noego – to według organizatorów największe atrakcje łódzkiego Orszaku Trzech Króli. W tym roku po raz pierwszy uliczne jasełka organizowane są przez archidiecezję łódzką i wpisują się w ogólnopolską inicjatywę Fundacji Orszaku Trzech Króli. Jednak Stowarzyszenie Powrót Trzech Króli, które do tej pory zajmowało

się organizacją orszaku w Łodzi, jest partnerem honorowym wydarzenia, obok województwa łódzkiego i miasta Łodzi.

Niedzielne obchody uroczystości Objawienia Pańskiego rozpoczną się w kościele pw. Zesłania Ducha Świętego przy pl. Wolności. Mszę św. o godz. 11 odprawi abp Grzegorz Ryś. Po niej wyruszy orszak. Jego uczestnicy przejdą ul. Piotrkowską do katedry. – Będziemy współ-

nie kołędowali z grupą Po Staremu, młodzieżową orkiestrą dętą i członkami Ruchu Światło-Życie. Na trasie czekają nas co najmniej cztery scenki odgrywane przez ponad 200 aktorów amatorów – mówił podczas wczorajszej konferencji prasowej ks. Grzegorz Matynia, koordynator orszaku w Łodzi. – Pod katedrą królowie oddadzą hołd Dzieciątku Jezus, a potem rozpocznie się koncert kołęd w wykonaniu Arki Noego – dodał.

W orszaku na koniach i wielbłądzie przejadą Trzej Królowie. W tym roku w ich role wcielią się prezes łódzkiego oddziału Polskiego Związku Głuchych, reprezentant Bractwa Kurkowego oraz czarnoskóry student UŁ. W roli Świętej Rodziny wystąpią Paulina i Piotr Opalowie z najmłodszym synem. Każdy z Trzech Króli przybędzie wraz ze swoją świtą – w te role wcielią się dzieci z katolickich szkół i przedszkoli z terenu Łodzi. Najlicniejszą grupę stanowić będą uczniowie szkół salezjańskich. Każdy uczestnik orszaku otrzyma tekturową koronę oraz śpiewnik z kołędami. Łódzki Orszak Trzech Króli znalazł się wśród trzech miast, których transmisję przeprowadzi TVP 1.

Anna Skopińska

KULTURALNY FLESZ

JUBILEUSZ

Urodziny Ludwika Geyera



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

W niedzielę (6 stycznia) w Centralnym Muzeum Włókiennictwa w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej zaplanowano różne wydarzenia z okazji 214. rocznicy urodzin założyciela „Białej fabryki” Ludwika Geyera. – Ludwik Geyer to saksończyk z urodzenia, który porzucił życie w rodzinnych stronach, by w 1828 r. osiąść w Łodzi i w ciągu dekady stać się największym lokalnym przemysłowcem. Geyer odważnie inwestował i wznosił imponujący gmach tkalni, wyposażając ją w pierwszą w Łodzi maszynę parową. W ten sposób stał się jednym z inicjatorów technologicznej rewolucji – mówią przedstawiciele Centralnego Muzeum

Włókiennictwa w Łodzi. W niedzielę (6 stycznia) obchody rocznicy urodzin Ludwika Geyera rozpoczynają się o godz. 9 testami strategicznej gry planszowej. Ta zabawa pozwoli uczestnikom przenieść się w czasy przemysłowca. Później od godz. 10 zaplanowano m.in. warsztaty dla dzieci, wykłady i lekcje muzealne. O godz. 16 natomiast na parterze budynku Centralnego Muzeum Włókiennictwa odbędzie się degustacja urodzinowego tortu. Od godz. 9 zaś co pół godziny można będzie uczestniczyć w prezentacji maszyn włókienniczych. Bilety w kasach muzeum. Wejście tylko od strony ul. Piotrkowskiej.

WYSTAWA

Pomyśl sobie



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Tylko do soboty (5 stycznia) w galerii Bałucka można oglądać wystawę „Pomyśl sobie”. Na ekspozycji są przedstawiane dzieła Pauliny Grzebińskiej. Artystka to studentka Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi. Grzebińska jest przedstawicielką fali młodych i ciekawych twórców, którzy tchnęli nową energię w polską sztukę współczesną. Grzebińska czerpie inspiracje do działań artystycznych z elementów street artu. Tworzone przez nią prace są wykonywane zazwyczaj za pomocą technik wykorzystanych w sztuce graffiti, czyli spreju i szablonu. – W obrazach Pauliny Grzebińskiej ważną rolę odgrywa słowo.

Nieprzypadkowo jej obrazy porównuje się do notatek. Czasem napisy, którymi pokrywa płótna (wykonywane markerem bądź pisakiem), pozostają nieczytelne, nie do końca oczywiste, mogą też wydawać się zwykłymi „bągrolami”. Jednak zawsze składają się na określone doświadczenie wizualne. Sama artystka określa siebie jako twórcę poszukującego. Stąd biorą się „podróże” po różnych stylach, technikach i motywach – uważają twórcy wystawy. Miejska Galeria Sztuki postanowiła w tym roku uhonorować Grzebińską możliwością zorganizowania wystawy za cykl prac zatytułowanych „Myśl”. Powstały one w pracowni profesora Zbigniewa Nowickiego.



DODATEK ŁÓDZKI

BYDGOSZCZ PIERWSZYM RYWALEM ŁKS W RUNDZIE REWANŻOWEJ

SIATKÓWKA \ W piątek o godz. 17.30 Łódzki Klub Sportowy zmierzy się na wyjeździe z Pałacem Bydgoszcz w ramach 12. kolejki Ligi Siatkówki Kobiet. Będzie to inauguracyjny mecz obu drużyn w rundzie rewanżowej. Pałacanki z 7 zwycięstwami i czterema porażkami na koncie zajmują 5. miejsce w ligowym zestawieniu, tracąc do drużyny Michała Maśka 4 pkt.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Postaram się utrzymać dobrą dyspozycję w rundzie rewanżowej. Jeśli będę otrzymywał szanse, to zrobię wszystko, by nie zawieść – mówi Mateusz Michalski

Mateusz Michalski jest najsukuteczniejszym strzelcem Widzewa | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Widzewiacy daleko w klasyfikacji strzelców

Piętnaście goli na koncie ma najsukuteczniejszy zawodnik 2. Ligi Leandro. Jesienią napastnik Radomiaka Radom wpisał się na listę strzelców aż piętnaście razy. Ponad dwa razy mniej trafień na koncie ma najbardziej bramkostrzelny gracz Widzewa Mateusz Michalski.

Daniel Mroczek

Łódzianie zakończyli zmagania na drugiej pozycji w ligowym zestawieniu. Podopieczni trenera Radosława Mroczkowskiego strzelili łącznie 34 gole. Lider rozgrywek Radomiak Radom zdobył aż 48 bramek, ale rozegrał o jeden mecz więcej. Ten zespół może się też pochwalić najsukuteczniejszą defensywą (16 straconych bramek). Widzewiacy wyjmowali piłkę z własnej bramki 16 razy.

Najlepszym strzelcem w dotychczasowych występach Widzewa jest Mateusz Michalski (7 goli). – Cieszę się z każdej bramki, ale najważniejsze są zwycięstwa naszej drużyny – podkreśla pomocnik klubu z al. Piłsudskiego. – Jeśli moje trafienia dają wygrane, to cieszę się podwójnie. Na początku sezonu strzelałem bardzo często, później było nieco gorzej. Postaram się utrzymać dobrą dyspozycję w rundzie rewanżowej. Jeśli będę otrzymywał szanse, to zrobię wszystko, by nie zawieść – dodaje 27-letni zawodnik. Po pięć bramek na koncie mają Konrad Gutowski

i Dario Krišto. Trzykrotnie na listę strzelców wpisali się Filip Mihaljević, Radosław Sylwestrak oraz Daniel Świderski, a Maciej Kazimierowicz i Marek Zuziak zdobyli po dwie bramki. W tym zestawieniu znaleźli się również Przemysław Banaszak, Róbert Demjan, Daniel Mąka i Damian Paszliński (po jednej bramce).

Liderem klasyfikacji strzelców jest Leandro z Radomiaka Radom. 30-letni Brazylijczyk może się pochwalić piętnastoma trafieniami. Po 11 goli strzelili: Filip Kozłowski (Elana Toruń), Adrian Paluchowski (Pogoń Siedlce) i Patryk Szysz (Górniki Łęczna), a 9 bramek zdobył Paweł Wojciechowski (Górniki Łęczna).

Michalski i Mąka mają na koncie najwięcej asyst (po 5). W tym zestawieniu znaleźli się też Sebastian Kamiński (4), Konrad Gutowski, Marek Zuziak (po 2), Maciej Kazimierowicz, Radosław Sylwestrak i Kacper Falon (po 1). Zespół Radosława Mroczkowskiego oddał łącznie 266 strzałów. To daje średnio ponad 13 uderzeń na mecz. 88 z nich było celnych.

PŁYWANIE

Łódzianka najlepsza na świecie

Aleksandra Bednarek wygrała plebiscyt 2018 World Open Water Swimming Women of the Year i została uznana za najlepszą pływaczkę świata na wodach otwartych. Zawodniczka UKS SMS 149 należy do grupy Polish Ogrodnik Team, która podejmuje wiele ekstremalnych wyzwań. Jednym z nich było pokonanie wpływ kalifornijskiego kanału Catalina. Łódzianka przepłynęła go w dzień, płynąc pod falą. Potrzebowała na to 12 godz. i 7 min. Podczas mistrzostw świata w pływaniu zimowym w Tallinie (Estonia) natomiast Bednarek ustanowiła rekordy świata na 50 m klasycznym (37,89) i 200 m klasycznym (3:00,53), a także młodzieżowy rekord świata na 100 m klasycznym (1:27,21). Te osiągnięcia zapewniły jej zwycięstwo w plebiscycie 2018 World Open Water Swimming Woman of the Year. O tytuł ten walczyły również: Abhejali Bernardová (Czechy), Ana Marcela Cunha (Brazylia), Barbara Pozzobon (Włochy), Caroline Block (USA), Eilís Burns (Irlandia), Hanna Baku-niak, Jaimie Monahan (USA), Nadieżda Dudina (Rosja), Oksana Beletskaya (Rosja), Paula Selby (USA), Pat Gallant-Charette (USA), Rondi Davies (USA), Sharon van Rouwendaal (Holandia) i Teruko Onuki (Japonia).

PIŁKA SIATKOWA

Bezpłatne wejściówki dla karnetowców

30 stycznia PGE Skra rozegra kolejny domowy mecz w fazie grupowej Ligi Mistrzów. Podopieczni trenera Roberta Piazzę zmierzą się z belgijskim Greenyard Maaseik. To spotkanie będą mogli obejrzeć bezpłatnie posiadacze karnetów na mecze bełchatowskiej drużyny w Polskiej Lidze Siatkówki.

Mistrzowie Polski mają za sobą dwa mecze w Lidze Mistrzów. W pierwszym pokonali w hali Energia Trefl Gdańsk 3:1 (21:25, 35:33, 25:19, 26:24), a w drugim ulegli w Belgii tamtejszemu Greenyard Maaseik 0:3 (21:25, 22:25, 27:29). 16 stycznia PGE Skra uda się do Niemiec na mecz z Berlin Recycling Volleys (początek o godz. 20), a 30 stycznia rozegra rewanżowe starcie z belgijską drużyną (o godz. 18).

Do 14 stycznia PGE Skra Bełchatów gwarantuje darmowe wydanie biletu za okazaniem karnetu na mecze mistrzów Polski w Polskiej Lidze Siatkówki. Wymiana jest możliwa w oficjalnym sklepie PGE Skry w hali Energia oraz na wyspie PGE Skry w Galerii Olimpia.

Ogólnodostępna sprzedaż wejściówek rozpocznie się w piątek 15 stycznia o godz. 9. Bilety będzie można kupić w oficjalnym sklepie PGE Skry w hali Energia oraz na wyspie PGE Skry w Galerii Olimpia, a także w internecie za pośrednictwem portalu Ticketik.pl. W dniu meczu kasa biletowa będzie czynna od godz. 16.30. Ceny biletów: 15, 25 i 30 zł (ulgowe dla dzieci i młodzieży do 26. roku życia oraz emerytów i rencistów za okazaniem stosownej legitymacji) oraz 20, 30 i 35 zł (normalne).

(dm)

Czwartek
03/01/2019
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74


REGION NIEBEZPIECZNE WARUNKI POGODOWE

Sztorm, wichura i cofka

Woda zalewająca Długie Pobrzeże w Gdańsku | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Obowiązuje trzeci, najwyższy stopień zagrożenia warunkami pogodowymi. W Ustce i Gdańsku morze podtapia porty.

Piotr Sawczuk

Przez cały wczorajszy dzień na Bałtyku szalał sztorm dochodzący do 10 stopni w skali Beauforta. W połączeniu z kierunkiem wiatru wiejącego 90–100 km/godz. spowodował on niebezpieczeństwo w portach, szczególnie w Ustce, gdzie niewiele brakuje, by woda zaczęła się wlewać do miasta. Cofka występuje również w Gdańsku, gdzie Motława zaczęła zalewać dolne poziomy spacerowe Długiego Pobrzeża. Stan morza do zamknięcia tego wydania „Dodatku Pomorskiego” przekroczył o pół metra stany alarmowe w obu portach, przy stanie alarmowym 570. Tendencja była rosnąca, wiatr powodują-

cy cofkę miał się nasilić wieczorem.

– Apelujemy do mieszkańców o ostrożność – mówił Krzysztof Domagalski, zastępca dyrektora Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego urzędu miasta w Gdańsku. – Nie chodzi tylko o możliwe podtopienia, ale też o siłę wiatru. Należy unikać miejsc zadrzewionych, nie parkować samochodów pod drzewami. Dobrze jest też usunąć z balkonów przedmioty, które mogą uciepnieć od wiatru – dodał.

Zamknięte zostały mola w Sopocie i Brzeźnie. Urzędnicy zajmujący się bezpieczeństwem lokalnym apelują o niewychodzenie z domów. Zagrożony jest także Elbląg i Żuławy, gdzie przekroczone są stany alarmo-

we kanałów. Wczoraj o godz. 13 w powiecie nowodworskim ogłoszono stan pogotowia przeciwpowodziowego. Poziom wody w rzekach na Żuławach wciąż się podnosił. O 4 cm został przekroczony stan alarmowy w Tudzie w Tujsku.

W województwie podniesiono poziom zagrożenia do trzeciego, najwyższego: „Przewiduje się wystąpienie niebezpiecznych zjawisk meteorologicznych powodujących duże straty materialne oraz zagrożenie zdrowia i życia” – informuje Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej. Wczoraj w całym województwie pełne ręce roboty miała też straż pożarna, wypompowująca wodę z piwnic i usuwająca powalone drzewa. Liczba interwencji przekroczyła setkę.

POŻEGNANIE

Odszedł Waldemar Bartelik

1 stycznia 2019 r. w wieku 70 lat po długiej chorobie zmarł Waldemar Bartelik, prezes Pomorskiego Związku Piłki Siatkowej. Urodził się 4 grudnia 1948 r. w Gdyni. „Od młodości był związany z Gdańskiem. Tutaj ukończył Szkołę Podstawową nr 44 we Wrzeszczu i liceum nr 9, a później studia na Wydziale Mechaniczno-Technologicznym Politechniki Gdańskiej. Był siatkarzem MKS Oliwa, GKS Wybrzeże,

AZS Gdańsk, a potem przez kilka lat grał w Stoczniowcu u trenera Józefa Kopaczela. Był członkiem kadry Polski” – przypomina Polski Związek Piłki Siatkowej. Po zakończeniu kariery sportowej Waldemar Bartelik pracował w przemyśle – prowadził m.in. stocznice Radunia i Elektrim Kablex, a następnie współtworzył koncern Energa SA. W 2012 r. kandydował na stanowisko prezesa PZPS, a dwa lata później w wyborach na prezydenta Gdańska. Niebawem podane zostaną informacje o miejscu i terminie uroczystości pogrzebowych.

(dzs)

OCHRONA ŚRODOWISKA

Miej wpływ na zanieczyszczenie

Od nowego roku mieszkańcy Pomorza mogą mieć większy wpływ na otaczające środowisko naturalne. Wycieki niebezpiecznych i szkodliwych substancji, dzikie wysypiska, zanieczyszczenie wody – wszystkie te kwestie można teraz zgłaszać telefonicznie. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Gdańsku z dniem 1 stycznia uruchomił całodobowy numer telefonu, na który można zgłaszać sprawy istotnego za-

nieczyszczenia środowiska lub nieprawidłowości dotyczących gospodarki odpadami. Region województwa pomorskiego został podzielony na dwa obszary. Wschodnią część obsługuje Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Gdańsku. W godz. 7.15–15.15 sprawy można zgłaszać poprzez numer kontaktowy (58) 309 49 11. Z kolei delegatura w Słupsku obsługuje część zachodnią pod numerem (59) 842 56 70 w godz. 7–15. W pozostałych godzinach oraz w soboty, niedziele i święta działa numer alarmowy (58) 309 49 11.

(dzs)



KONCERTY KOŁĘD

ARCHIDIECEZJA GDAŃSKA \ W piątek 4 stycznia o godz. 19.30 w kościele ojców Franciszkanów w Gdyni z repertuarem świątecznym wystąpi rodzina Pospieszalskich. Z kolei kościół Świętych Aniołów Stróżów w Mrzeżynie zaprasza w sobotę 5 stycznia o godz. 19 na autorskie aranżacje w wykonaniu zespołu Koleđanova.

fol. mat. pras./d

RAPORT O STANIE ŚRODOWISKA W POMORSKIEM

Czysto, coraz czyściej

Najnowsze opracowanie Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska pokazuje, że w Pomorskiem zagrożenia zanieczyszczeniem powietrza są niskie. Badania wykazują do tego niewielką tendencję spadkową.

Piotr Sawczuk

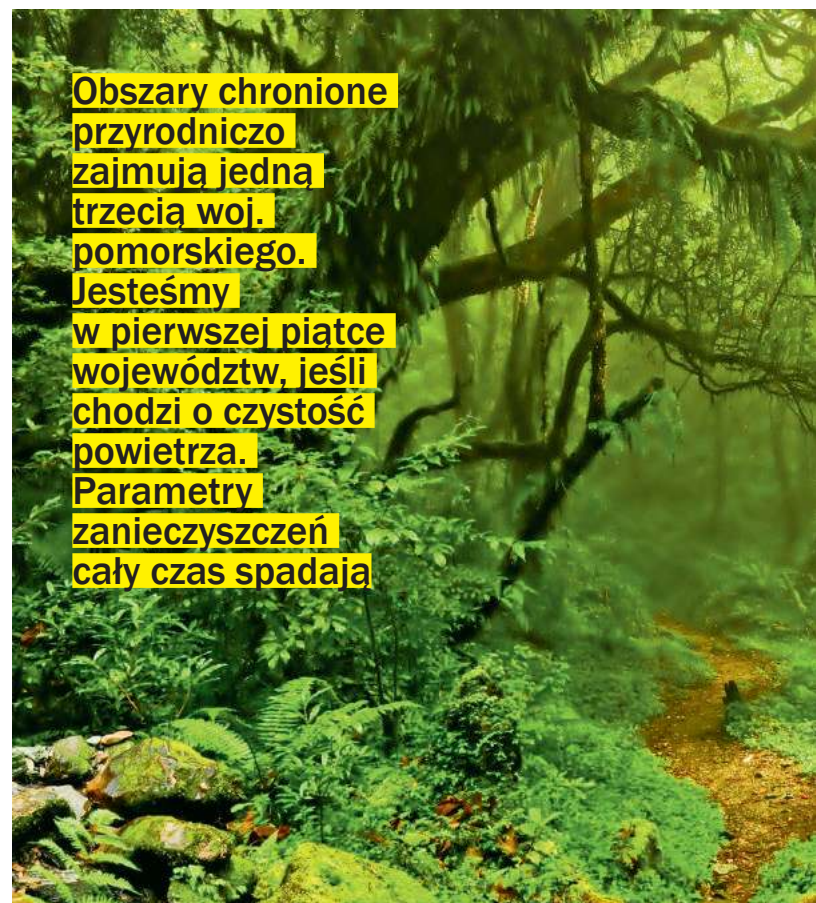
Raport przedstawiony przez dr inż. Edytę Witkę-Jeżewską, pomorskiego wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska, to 124 strony syntetycznego zbioru danych podsumowujących rok 2017. Porównując najświeższe dane z rokiem poprzedzającym, można zaobserwować tendencję spadkową, jeśli chodzi o zanieczyszczenia, szczególnie powietrza. Cały obszar województwa został zaklasyfikowany do tzw.

strefy C – czyli przekraczającej cele zdefiniowane w krajowych programach ochrony środowiska.

Przytaczane przez raport dane Głównego Urzędu Statystycznego plasują Pomorskie na 10. miejscu w kraju, jeśli chodzi o zanieczyszczenia pyłowe i 11. w przypadku zanieczyszczeń gazowych. W porównaniu z poprzednim rokiem emisja w niewielkim stopniu spadła.

W aglomeracji trójmiejskiej według raportu zostały dotrzymane wszystkie standardy jakości powietrza. W re-

gionie niewielkie przekroczenia parametrów pyłowych spowodowane są tzw. emisją niską, czyli np. z kominów pieców centralnego ogrzewania. Raport odnotowuje jednak spadek tych parametrów w stosunku do lat ubiegłych. Innym źródłem zanieczyszczeń jest emisja związana z transportem samochodowym i energetyką. Według raportu analizy potwierdzają, że nie mają one istotnego wpływu na jakość powietrza w województwie. Dokument przestrzega jednak przed zbyt



Obszary chronione przyrodniczo zajmują jedną trzecią woj. pomorskiego. Jesteśmy w pierwszej piątce województw, jeśli chodzi o czystość powietrza. Parametry zanieczyszczeń cały czas spadają

optymistycznymi wnioskami dotyczącymi skuteczności programów ochrony środowiska. Badacze inspektoratu zauważają, że zimy w ostatnich latach miały wysoką śred-

nią temperatur, co powodowało niższe emisje związane z ogrzewaniem.

Pomorskie to bardzo bogate środowisko przyrodnicze i krajo-
brazowe. To m.in. dwa parki

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA



ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZNTY

Koszulka
ODSIECZ WIEDENSKA
kultowej marki
RED IS BAD
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



USŁYSZAŁ ZARZUTY ZA MOLESTOWANIE

GDAŃSK \ Do 12 lat pozbawienia wolności grozi 33-letniemu mężczyźnie podejrzanemu o molestowanie 14-letniego chłopca w jednym z gdańskich tramwajów. Jak podaje Radio Gdańsk, policja twierdzi, że zdobyła dowody na popełnienie czynu niedozwolonego.

fot. Wikipedia/d



SMS O BRAKU WODY

GDYNIA \ Pewik Gdynia uruchomił system bezpłatnych powiadomień SMS oraz mejlowych. Mieszkańcy będą na bieżąco informowani o awariach oraz przerwach w dostawie wody. Z komunikatów skorzystają mieszkańcy m.in. Gdyni, Rumi, Wejherowa czy Kosakowa.

fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska



fot. Wikiedyad

narodowe (Słowiński i Bory Tucholskie), 9 parków krajobrazowych, w tym 7 w całości, dwa we fragmentach, 132 rezerваты przyrody, 42 obszary chronionego krajobrazu, 2821 pomni-

ków przyrody oraz stanowiska dokumentacyjne i użytki ekologiczne. Wszystkie te tereny, w tym obszary Natura 2000, zajmują łącznie ok. 32,7 proc. powierzchni województwa.

W aglomeracji trójmiejskiej według raportu zostały dotrzymane wszystkie standardy jakości powietrza. W regionie niewielkie przekroczenia parametrów pyłowych spowodowane są tzw. emisją niską, czyli np. z kominów pieców centralnego ogrzewania. Raport odnotowuje jednak spadek tych parametrów w stosunku do lat ubiegłych //

ŻOŁNIERZE WYKŁĘCI

Grupy teatralne poszukiwane



Trwają zapisy na drugą edycję konkursu teatralnego poświęconego bohaterom walk o niepodległość Polski. Przegląd, przeznaczony dla grup dziecięcych i młodzieżowych, organizuje gdański oddział Instytutu Pamięci Narodowej.

– W związku z przypadającą w 2018 r. 100. rocznicą odzyskania niepodległości przez Polskę, w niniejszej edycji

przeglądu szczególny nacisk chcemy położyć na zaprezentowanie historii bohaterów, którzy z bronią w ręku, ale także w inny sposób, walczyli o wolną ojczyznę: najpierw w okresie I wojny światowej podczas zmagania o niepodległość, a dwie dekady później w walkach o jej utrzymanie – w trakcie II wojny światowej i po jej zakończeniu – wyjaśnia

koordynator przeglądu Artur Chomicz z IPN Gdańsk. Jak podają organizatorzy, w konkursie mogą brać udział amatorskie grupy i zespoły teatralne działające przy szkołach, placówkach oświatowo-wychowawczych, centrach kultury oraz innych instytucjach prowadzących działalność edukacyjną i kulturalną, które mają siedzibę na terenie województwa pomorskiego. Zapisy potrwają do 11 stycznia. Finał konkursu zaplanowano na pierwszą połowę marca w związku z przypadającym 1 marca Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych. I Pomorski Przegląd Teatralny „Historie Bohaterów Niezłomnych” odbył się 10 marca 2018 r. w teatrze Wybrzeże w Gdańsku. Wzięli w nim udział uczniowie z Bytowa, Gdańska, Sobowidza, Pogódki, Pruszcza Gdańskiego, Przodkowa i Wejherowa. Decyzją jury zwyciężyły grupy Szkolnego Koła Teatralnego w Pogódkach oraz Kaganek z Gdańska.

(adz)

KULTURALNY FLESZ

KONCERT



fot. mat. pras./d

LeonVoci w Gdańsku

Filharmonia Bałtycka w Gdańsku zaprasza dziś o godz. 19 na koncert LeonVoci, którzy wystąpią wraz z Lwowską Orkiestrą Kameralną. Kwartet tworzą młodzi śpiewacy, obdarzeni naturalnie brzmiającymi głosami: Nazar Tatsyshyn, Roman Chava, Ihor Radvansky i Andriy Stetshky. Laureaci międzynarodowych konkursów i festiwali wykonują największe światowe przeboje musicalowe, znane arie operowe oraz utwory Andrei Bocellego i Il Divo.

MUZYKA



fot. mat. pras./d

Koncert sylwestrowy

Teatr Muzyczny w Gdyni od 21 sezonów zaprasza na koncerty sylwestrowe. Od dziś do 23 stycznia odbywać się będą występy, w programie których znajdą się największe musicalowe przeboje oraz najpopularniejsze piosenki. To prawdziwe przedstawienia, kolorowa rewia znanych i przebojowych utworów związanych z sylwestrową nocą w reżyserii Bernarda Szyca, złożona z kompozycji, przy których bawiły się pokolenia.

SWING I NIE TYLKO



fot. mat. pras./d

Boto Wild Jam

Maciej Flont, który zaczynał karierę muzyczną w latach 60. w zespole Alcorn, grając w kultowych trójmiejskich klubach studenckich, muzyk zespołów Rama111 i Detko Band, będzie dziś o godz. 21 gospodarzem dzisiejszego BOTO Wild Jam w Teatrze Boto w Sopocie. Razem z klawecistą Tadeuszem Petrowem, basistą Aleksandrem Śliwą i perkusistą Piotrem Jankowskim zagrają kompozycje w stylu starego swingu, latinoamerica czy bossanowy.

SPEKTAKL



fot. mat. pras./d

Improwizacja w 107 Ogarna

Czwarty Kolo u Wozu to projekt, w którym trójka improwizatorów cyklicznie zaprasza do występu wybranego gościa i pozwalając sobie popuścić wodze fantazji, inicjuje nieobliczalny, pełen śmiechu i dobrej zabawy spektakl. W roli gospodarzy występują Marta „Łoja” Łojek, Mateusz Jankowski i Igor Wawrzeńczyk. Dziś o godz. 19 w Klubie 107 Ogarna w Gdańsku gościem specjalnym będzie Rafał Kaczmariski, dobry duch gdańskiego impro.

KLASYKA



fot. mat. pras./d

Czwartkowy wieczór muzyczny

Towarzystwo Przyjaciół Sopotu w ramach Czwartkowych Wieczorów Muzycznych zaprasza dziś o godz. 18 do Dworku Sieńskich w Sopocie na koncert kameralny muzyki poważnej w wykonaniu sopranistki Nikoliny Gąsior i tenora Przemysław Radziszewski przy akompaniamencie pianistki Doroty Artykiewicz. Czwartkowe Wieczory Muzyczne organizowane są od ponad 40 lat.

KOLEDY ŚWIATA



fot. mat. pras./d

TGD i goście

Good Taste Production zaprasza dziś o godz. 20 do Starego Maneżu w Gdańsku na koncert pt. „Kóledy świata: TGD + goście”. Tym razem w podróż po świecie świątecznej muzyki wyruszają Kasia Cerekwicka, Kuba Badach i Małe TGD. W poszukiwaniu muzycznych tradycji bożonarodzeniowych artyści zabiorą widzów do Australii, obu Ameryk i wielu miejsc w Europie. Na scenie poza solistami i grupą TGD pojawi się również Fair Play Quartet.



RUGBY \ Po raz dziewiąty rugbiści powitali nowy rok na stadionie Ognia przy ul. Jana z Kolna w Sopocie. W imprezie zorganizowanej przez Barbarians Polska i sopocki klub udział wzięło ok. 40 sympatyków tej dyscypliny, którzy podzieleni zostali na dwie drużyny. W jednej zagrali urodzeni w latach parzystych, a w drugiej w nieparzystych. Autorem pierwszego przyłożenia był Zbigniew Mrozeński.

fot. mat. pras / d

KOSZYKÓWKA

Zawodnicy Trefla nie zdołali pokonać w derbach Trójmiasta gdyńskiego zespołu i ponieśli 11. porażkę w tym sezonie. Goście triumfowali w Ergo Arenie 89:84 i zanotowali 11. zwycięstwo w 13. ligowym spotkaniu



W wygranym 89:84 derbowym meczu z Treflem w Sopocie 22 pkt dla Arki zdobył rozgrywający James Florence | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Derby Trójmiasta dla Arki

32. ligowe derby Trójmiasta zakończyły się zwycięstwem koszykarzy Arki, którzy pokonali w Ergo Arenie Trefl 89:84. Był to 20. triumf gdynian nad lokalnym rywalem.
– Po tym meczu jestem podwójnie szczęśliwy – podkreślił zawodnik gości Filip Dylewicz, który przez 16 lat występował w sopockim zespole.

Grzegorz Zieliński

Do tej pory koszykarze nie mieli okazji rywalizować w pierwszy dzień nowego roku. Przywilej rozegrania inauguracyjnego spotkania otrzymali zawodnicy Trefla i Arki, którzy stworzyli dość emocjonujące widowisko. Lepsi okazali się goście, którzy wygrali 89:84, ale początek zapowiadał pogrom Trefla, bo po 10 min gdyńianie prowadzili 24:11. Niewiele jednak brakowało, aby w końcówce gospodarze prze-

chylili szalę zwycięstwa na swoją stronę, bowiem w 38. min po rzuceniu Pawła Le-
ończyka przegrywali tylko 81:82. – Oba
zespoły dzieli w tabeli sporo miejsc, ale
w tym spotkaniu ta różnica nie była spe-
cjalnie widoczna. A derbowe mecze roz-
grywa się głównie w głowie. Przez znacz-
ną część mieliśmy wynik pod kontrolą, ale
szczególnie w ostatnich minutach trzeba
opanować nerwy i mieć chłodną głowę.
Nam nie udało się tego do końca zrealizo-
wać i dlatego doszło do nerwowej końcówki
– skomentował trener Arki Przemysław Fra-
sunkiewicz.

Gdyńianie mają na koncie 11 zwycięstw w 13 meczach, wygrali też siódmą potyczkę z rzędu. Z kolei sopocianie ponieśli 11 porażkę w 13. spotkaniu. – Cieszę się, że nadal kroczymy po ścieżce zwycięstw. Było to typowo derbowe, czyli trudne spotkanie, ale nie jest sztuką wygrywać łatwe mecze, sztuką jest wygrać właśnie taką konfrontację. Bardzo nam zależało, a mi w szczególności, żeby odnieść zwycięstwo w Sopocie, dlatego jestem podwójnie podwójnie zadowolony – zapewnił Dylewicz.

Prezentu urodzinowego nie sprawił sobie Saša Zagorac, który 1 stycznia skończył 35 lat. Słoweńiec, mistrz Europy z 2017 r., był jednak najsukcesowniejszym koszykarzem tego spotkania – zdobył 25 pkt, zaliczył też sześć zbiórek. – Na wyniku zaważyła pierwsza kwarta, w której wypadliśmy wyjątkowo słabo. Mamy jednak niezłą drużynę i jeśli w kolejnych spotkaniach będziemy grali jak w ostatnich 30 minutach z Arką, to zwycięstwa przyswada – stwierdził Zagorac.

7

tyle meczów
z rzędu wygrali
koszykarze
Arki

PIŁKA NOŻNA

Drużyna Samorządowców i Przyjaciół po dwóch dru-
goczących porażkach pokonała w Gdańsku w nowo-
rocznym piłkarskim meczu oldbojów Lechii 3:2 (2:2).
W takim samym spotkaniu w Gdyni oldboje Bałtyku
wygrali 2:1 (1:1) ze swoimi kolegami z Arki.

W dwóch ostatnich latach byli zawodnicy Lechii niemiłosiernie ogrywali ekipę Samorządowców i Przyjaciół, bo 1 stycznia 2017 r. triumfowali 11:0, a w zeszłym roku 10:1, ale tym razem rywale wzięli rewanż – w 14. edycji tego meczu okazali się lepsi i wygrali 3:2. Wszystkie bramki dla zwycięzców zdobył Wojciech Murawski, natomiast dla pokonanych do siatki trafili dyrektor Akademii Lechii Sławomir Wojciechowski i Marek Widzicki. W ekipie prowadzonej przez trenera Jerzego Jastrzębowskiego zagraли też m.in. drugi trener lidera ekstraklasy Maciej Kalkowski oraz Lech Kulwicki, Aleksander Cybulski, Jacek Manuszewski i Marcin Kubsik.

Po raz 30. odbył się natomiast noworoczny mecz oldbojów Arki i Bałtyku. 2019 r. lepiej rozpoczęli stoczniowcy, którzy po golach Pawła Budziwojskiego i Jarosława Waszkowicza zwyciężyli 2:1. Arkowcy wcale jednak nie musieli tego spotkania przegrać – po strzale Michała Freiberga próbowali zdobyć bramkę, ale w drugiej połowie nie wykorzystali dwóch rzutów karnych. W zeszłym roku Bałtyk wysoko pokonał lokalnego rywala 4:0.

(grzez)

Czwartek
03/01/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

REGION FIŃSKIE CIŚNIENIE NAD ŚLĄSKIEM

Zima jak zwykle zaatakowała znienacka

**GDDKiA ostrzega
przed śliską
nawierzchnią
spowodowaną
błotem
pośniegowym
na terenie
naszego
województwa
i województw
sąsiednich
– opolskiego,
dolnośląskiego,
małopolskiego
i podkarpackiego**

Utrudnienia w postaci opadów śniegu i śniegu z deszczem oraz mżawki występują niemal w całym kraju | fot. mat. pras./d

Tak fatalnej pogody na początku roku nie mieliśmy od dawna – narzekają nie tylko turyści, którzy przyjechali w Beskidy na tzw. długi weekend, ale i kierowcy, bo warunki na drogach są bardzo złe. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej ostrzega przed silnym wiatrem oraz dalszymi opadami. Ostrzeżenia dotyczą także Śląska.

Andrzej Hola

Już w pierwszy dzień nowego roku wiatr wiał w naszym regionie z dużą siłą – prędkość dochodziła w porywach nawet do 60 km/h. Ta dość niespotykana o tej porze roku moc wiatru spowodowana jest głębokim i rozległym ośrodkiem niskiego ciśnienia o nazwie Zetjetje, który napłynął do Polski znad Finlandii. W środę w niektórych rejonach kraju wiatr w porywach pędził z prędkością 100 km/h. Meteorolodzy ostrzegali, że w czwartek w górach porywy wiatru mogą osiągnąć prędkość do 75 km/h. Do tego występują mocne opady deszczu ze śniegiem i śniegu. W wyższych partiach gór przyrost pokrywy śnieżnej wyniósł w ostatnich dniach od 40 cm do 50 cm. Narciarzy to ucieszyło, ale GOPR-owców mniej, bo zmienna pogoda i obfite opady są jedną z przyczyn wielu wypadków.

Drogowcy robią, co mogą, żeby główne trasy były przejezdne. Jak podała wczoraj Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, jazdę mogą jednak utrudniać błoto pośniegowe oraz opady deszczu, śniegu i deszczu ze śniegiem. Niestety na lokalnych drogach jest nie tylko błoto, miejscami jest również lód. Pojawia się w nocy, kiedy wszystko szybko zamarza, szczególnie przy gruncie. Synoptycy prognozują, że ujemne temperatury w dzień i w nocy utrzymają się co najmniej do piątku.

Policja zaleca więc szczególną ostrożność. Większość kierowców w naszym regionie stosuje się do tych zaleceń – jeżdżą wolno. To ważne szczególnie na Podbeskidziu. Najgorsze warunki zapanowały bowiem w Beskidach, w okolicach Bielska-Białej, Cieszyna oraz Żywca. W niektórych miejscach opady śniegu przewidywane są do czwartku. – Kierowców prosimy o ostrożną jazdę i dostosowanie prędkości do panujących warunków

drogowych – podkreśla rzecznik KMP w Bielsku-Białej podinsp. Elwira Jurasz. – Apel o rozważę kierujemy także do pieszych. Zanim zdecydujemy się na przekroczenie jezdni, dokładnie upewnijmy się, że nie nadjeżdża pojazd i możemy bezpiecznie przejść. Pamiętajmy, że na nagłe wtargnięcie na jezdnię – nawet na pasach – może zakończyć się poważnymi obrażeniami. Poza obszarem zabudowanym pieszy ma obowiązek używać elementów odblaskowych – dodaje. Biorąc pod uwagę, że w okresie zimowym są długie mroczne poranki i wieczory, pieszym zaleca się więc noszenie odblasków również w obszarze zabudowanym. – Pamiętajmy o zachowaniu szczególnej ostrożności w rejonie skrzyżowań i przejść dla pieszych. Wspólnie zadbajmy o to, aby wszyscy uczestnicy ruchu drogowego bezpiecznie dotarli do celu – podkreślają policjanci.

.....
CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

FESTIWAL

Hej, popłynię koleś...

W 38 ośrodkach w Polsce oraz na Ukrainie, Białorusi i Litwie zakończyły się eliminacje 25. Międzynarodowego Festiwalu Kolęd i Pastoralek im. ks. Kazimierza Szwarlika. Wzięło w nich udział 1625 solistów, grup i chórów. To największy przegląd kolędowy w Polsce. Przesłuchania finałowe zaplanowano od 10 do 13 stycznia br. w Państwowej Szkole Muzycznej w Będzinie. Patronat nad festiwalem objął prezydent Andrzej Duda. Występy wykonawców oceni jury, na czele którego stoi prof. Benedykt Ody z Uniwer-

sytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Wśród jurorów są też prof. Teresa Krasowska z Akademii Muzycznej im. Paderewskiego w Poznaniu oraz Instytutu Muzyki UMCS w Lublinie i ks. dr hab. Paweł Sobierajski z Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. 13 stycznia zaplanowano koncert galowy w Sanktuarium Polskiej Golgoty Wschodu na Osiedlu Syberka w Będzinie. Wstęp zarówno na przesłuchania finałowe, jak i koncert galowy jest wolny i otwarty dla wszystkich, całość będzie też transmitowana na stronie www.mfkip.pl.

.....
(ak)

BIELSKO-BIAŁA

Pierwsza śmiertelna ofiara czadu

32-letnia kobieta zmarła w wyniku zatrucia tlenkiem węgla w Bielsku-Białej – poinformowała wczoraj rzecznik bielskich strażaków Patrycja Pokrzywa. Do szpitala przewiezione został też roczne dziecko. Lekarze podejrzewali, że ono także mogło być podtrute czadem. – Kobieta jest pierwszą śmiertelną ofiarą czadu w tym sezonie grzewczym w Bielsku-Białej. Do tragedii doszło we wtorek wieczorem w jednym z domów jednorodzinnych. Kobieta zatrała

się w łazience. Pozostałe osoby – dorosły z rocznym dzieckiem – opuścili dom przed przybyciem służb ratunkowych. Kobieta, mimo reanimacji, nie odzyskała przytomności. Karetka zabrała do szpitala dziecko, u którego podejrzewano podtrucie czadem – podała Pokrzywa. – Pomiary wykonane zaraz po przybyciu na miejsce wykazały, że stężenie czadu w powietrzu przekraczało 20-krotnie dopuszczalną wartość i to po wstępnym przewietrzeniu mieszkania – dodała. Od 1 października ub.r. odnotowano już 30 zdarzeń związanych z uwalnianiem się tlenku węgla.

.....
(pa)



SZKOLENIA DLA NAUCZYCIELI

EDUKACJA \ Instytut Pamięci Narodowej i Ministerstwo Edukacji Narodowej zapraszają w roku szkolnym 2018/2019 do udziału w drugiej części szkoleń dla nauczycieli przedmiotów humanistycznych. Cykl nosi tytuł „Zmagania o niepodległość Polski do listopada 1918 r. oraz budowa struktur państwa i wojny o granice Rzeczypospolitej”. Zgłoszenia do 11 stycznia br.

fot. mat. pras./d

AKCJA

Dopalacze to śmiertelne niebezpieczeństwo

Policja śląska prowadzi intensywne działania przeciwko dilerom dopalaczy, którzy uaktywnili się w ostatnim czasie. W dodatku wszystko wskazuje na to, że na rynku pojawił się nowy specyfik, bardzo niebezpieczny dla zdrowia, a nawet życia.



W wypadku posiadania informacji na temat miejsc handlu dopalaczami sprawę należy zgłosić policji | fot. Policja.gov.pl/d

Przypomnijmy, że w pierwszym dniu świąt Bożego Narodzenia w powiecie mikołowskim zmarli dwaj mężczyźni w wieku 22 i 23 lat oraz 35-letnia kobieta. Wszyscy najprawdopodobniej zatruli się dopalaczami. Następnego dnia mikołowscy policjanci zatrzymali trzech mężczyzn w wieku 17, 31 i 35 lat pośredniczących w obrocie tymi niebezpiecznymi substancjami.

– Wszyscy usłyszeli już zarzuty. Śledczy zarzucają im spowodowanie niebezpieczeństwa utraty życia i zdrowia wielu osób poprzez wprowadzenie do obrotu niebezpiecznych dopalaczy oraz handel nimi – zaznacza Aleksandra Nowara z KWP w Katowicach. – Dodatkowo najstarszy z mężczyzn odpowie także za posiadanie znacznej ilości środków odurzających. Wszyscy mężczyźni trafili do aresztu. Grozi im nawet 12 lat więzienia – podkreśla. Dodaje, że w sprawie pokrzywdzonych zostało w sumie dziewięć osób, które zażyły niebezpieczne substancje. Wspomniane trzy z nich nie żyją, a kilka przebywało lub przebywa w szpitalach. – Apelujemy do osób, które mogą mieć kontakt z dopalaczami: zażycie nawet niewielkiej ilości może stanowić śmiertelne niebezpieczeństwo – podkreśla Nowara. – Jeżeli ktokolwiek podejrzewa, że ma do czynienia z osobą pod wpływem dopalaczy, powinien natychmiast wezwać pomoc lekarską oraz powiadomić policję.

W katowickiej komendzie wojewódzkiej odbyła się specjalna konferencja poświęcona tematyce dopalaczy. Spotkanie poprowadzili: komendant wojewódzki policji w Katowicach nadinsp. Krzysztof Justyński oraz śląski państwowy wojewódzki inspektor sanitarny lek. med. Urszula Mendera-Bożek. Z informacji podanych na konferencji wynika, że w ub.r. śląscy policjanci zabezpieczyli blisko pół tony narkotyków i dopalaczy. Czarnorynkowa wartość zabezpieczonych środków jest różna i mieści się w przedziale od kilku do kilkuset tysięcy złotych za kilogram.

Policjanci zdecydowanie reagują na wszelkie przypadki zatrucia dopalaczami oraz informacje o ich dystrybucji. Współpracują z Centralnym Biurem Śledczym Policji, Strażą Graniczną i licznymi instytucjami państwowymi, w tym Państwową Inspekcją Sanitarną, wojewódzkim państwowym inspektorem sanitarnym oraz ze szpitalami, które informują mundurowych o podejrzeniach zatrucia dopalaczami wśród pacjentów. W 2018 r. śledczy skontrolowali kilkadziesiąt punktów potencjalnej sprzedaży dopalaczy, w tym kilkanaście wspólnie z inspekcją sanitarną, i zlikwidowali dwie placówki, w których dochodziło do handlu dopalaczami.

..... (M)

W Beskidach sezon zimowy w pełni. Obfite opady śniegu sprawiły, że narciarze mają prawdziwy raj. Okres noworoczny i zbliżające się ferie zachęcają do odpoczynku w górach, więc trudno się dziwić, że w Beskidach jest coraz więcej turystów. Niestety nie wszyscy odpowiednio się zachowują. Dlatego GOPR i policja przypominają, że podczas wypoczynku trzeba pamiętać o podstawowych zasadach bezpieczeństwa. W ostatnich dniach – o czym już informowaliśmy na naszych łamach – doszło do kilku wypadków, w których musieli interweniować ratownicy.

Marcin Kubiczek

Aby jazda na nartach lub snowboardzie była przyjemna, musi być również bezpieczna – podkreśla rzecznik prasowy KMP w Bielsku-Białej podinsp. Elwira Jurasz. Apeluje, aby używać jaskrawych ubrań, najlepiej wyposażonych w elementy odbłaskowe, zabierać ze sobą dokumenty oraz oznaczenia wskazujące na grupę krwi lub przewlekłe choroby (np. cukrzyca, epilepsja). – A widząc niebezpieczne zdarzenie na stoku, należy niezwłocznie powiadamiać służby ratunkowe i interwencyjne – dodaje. Ponadto warto pamiętać o 10 zasadach zachowania się na stoku, stosowanych przez Międzynarodową Federację Narciarską (FIS). Jedną z najważniejszych głosi, że na stoku nie jesteś sam. Dlatego należy unikać brawury i nie hamować, sygnalizując śniegiem, bo choć jest to widowiskowe, to może stwarzać uciążliwość lub zagrożenie dla pozostałych osób. Trzeba też dostosować szybkość do własnych umiejętności, rodzaju i stanu trasy.

Jak poinformował GOPR, aż trzy osoby zostały poważnie ranne podczas zjazdu nocą na popularnych jabłuszkach. Wybrali sobie ostry zjazd – na dawnej trasie wyciągu orczykowego w Szczyrku. Efekt był taki, że w wyniku uderzenia w drzewo wszyscy trafili do szpitala. Z relacji ratowników wynika, że jeden z rannych skarżył się na ból klatki piersiowej i brzucha. Poszkodowana była również kobieta, która doznała licznych urazów twarzy i czaszki. Trzecia osoba została znaleziona z obrażeniami twarzy i krwawieniem z ucha.

GOPR zaleca też, aby zwracać uwagę na pogodę. – Mgła i opady to nie są odpowied-

PRACOWITE DNI RATOWNIKÓW GOPR



Białe szaleństwo może mieć

nie warunki do testów prędkości zjazdu – podkreślają ratownicy. W takich warunkach łatwo też się zgubić. Prawdopodobnie w takich okolicznościach zmarł w Beskidach 24-letni mężczyzna. Jego ciało znaleźli na szlaku turystycznym. Leżał w śniegu ok. 200 m od baczówki PTTK na Hali Rycerzowej. – Próby reanimacji nie przyniosły efektu – powiedział ratownik dyżurny stacji GOPR w Szczyrku Łukasz Twardowski. GOPR-owiec dodał, że mężczyzna siedł w kilkuosobowej grupie z Rajczy do baczówki na Hali Rycerzowej. – Nikt nie widział, co się stało. Po południu dostaliśmy sygnał od turystów, że znaleźli mężczyznę leżącego w śniegu. Nie był wyziębiony. To prawdopodobnie jakieś nagłe zachorowanie, nagły stan. Mężczyzna został przez turystów przeniesiony do baczówki, gdzie podjęto resuscytację – powiedział Twardowski. Teraz przyczynę tej zagadkowej śmierci ustalają lekarze podczas sekcji.

Niestety ostatnie dni 2018 r. przyniosły wiele takich przykrych zdarzeń w górach i przysporzyły ratownikom wiele pracy. – Para narciarzy zabłądziła w rejonie Pilska. Ze względu na głęboki śnieg,

połamane drzewa w lesie oraz trudny, stromy teren, nie byli w stanie wrócić po swoich śladach. Ich dokładną lokalizację udało się ustalić dzięki aplikacji „Ratunek” – relacjonuje ratownik Bernard Mrowiec. – Zostali odnalezieni przez patrol ratowników z SR Hala Miziowa w Roztoce – dodaje.

Natomiast ratownicy z SR Markowe Szczawiny sprowadzili na Przełęcz Krowiarki turystę, który zabłądził pomiędzy Babią Górą a Gówniakiem. Również aplikacja „Ratunek” pozwoliła szybko ustalić, że mężczyzna znajduje się w partiach szczytowych. Z kolei ratownicy z SR Klimczok udzielali w schronisku pomocy turystom zgłaszającym problemy z oddychaniem oraz drętwienie kończyn. Został zaopatrzony i przetransportowany samochodem terenowym GOPR do Szczyrku. Jednocześnie pomoc została udzielona 11-letniej dziewczynce skarżącej się na silne bóle brzucha. Przetransportowano ją do CSR i przekazano Zespołowi Ratownictwa Medycznego, który przejął dalsze czynności. – Ratownicy z CSR otrzymali zgłoszenie o złamaniu kończyny górnej u kobiety na trasach biegowych na Kubalonce. Zo-

CAŁODOBOWY ALKOMAT

WISŁA \ Komisariat policji zaprasza do korzystania z nowego urządzenia do samodzielnego badania stanu trzeźwości. Od teraz przez siedem dni w tygodniu 24 godziny na dobę każdy chętny będzie mógł samodzielnie sprawdzić swój stan trzeźwości.

fol. Policja.gov.pl/d



TURNIEJ SZACHOWY

BIELSKO-BIAŁA \ Dom Kultury w Starym Bielsku zaprasza 5 stycznia na Noworoczny Turniej Szachowy. Zostanie on rozegrany systemem szwajcarskim na dystansie dziewięciu rund. Zapisy telefoniczne (508 110 169) lub mejlowe (szachy@smartchess.pl).

fol. mat. pras./d



istwo smutny finał

W górach jest coraz więcej śniegu, ale warunki dla turystów i narciarzy miejscami bywają trudne | fol. TOPR/d

stała opatrzona, zabezpieczona termicznie i przekazana ZRM z Wisły – wylicza Mrowiec. Sylwestra pracownicy spędzili także wszyscy ratownicy pełniący dyżury na zorganizowanych terenach narciarskich (19 stacji), ponieważ zorganizowano tam liczne imprezy.

Policja przestrzega też przed innym niebezpieczeństwem – trzeba uważać na złodziei sprzętu narciarskiego. – Wystarczy zaledwie chwila nie-

uwagi, aby pozostawiony przez roztargnionych właścicieli sprzęt narciarski zniknął ze stoku czy sprzed lokalu gastronomicznego – ostrzega rzeczniczka bielskiej policji. – Ginią też narty pozostawione zarówno w samochodach, jak i bagażnikach montowanych na pojazdach. Dlatego apelujemy do turystów i narciarzy o wzmożoną uwagę i czujność, a przede wszystkim właściwe i staranne zabezpieczenie

posiadanego sprzętu narciarskiego. Aby uniknąć kradzieży nart, warto oddać je do przechowalni. Sprzęt można także oznakować w sposób wiadomy tylko dla właściciela. Oznakowanie nart jest istotne w przypadku ich kradzieży. Wówczas zgłaszający o przestępstwie może podać cechę charakterystyczną, dzięki której narty – w momencie ich odnalezienia – trafią z powrotem do właściciela – podkreśla.

GOPR ostrzega i radzi

1. Mądrze wybierz trasę. Sprawdzian umiejętności może zakończyć się tragicznie, jeśli pominiemy oznaczenie trudności szlaku.
2. Wyprzedzaj z głową. Jadąc obok innych, pamiętaj o zachowaniu bezpiecznej odległości. Mijając lub wyprzedzając, trzeba mieć wystarczająco miejsca.
3. Ruszaj ostrożnie. Na początku trasy, jak i po chwilowym zatrzymaniu zwróć uwagę na zagęszczenie osób na stoku oraz na możliwość dalszego zjazdu. Lepiej czasem chwilę poczekać.
4. Podchodź lub schodź poboczem. Wspinając się lub schodząc z trasy, najlepiej trzymać się ubocza. Gdy widoczność jest ograniczona, bezpieczniej jest zejść całkowicie z trasy.
5. Udziel pierwszej pomocy. Widząc wypadek, w którym osoba mogła doznać obrażeń, zatrzymaj się i udziel pierwszej pomocy. Czasem jedna chwila, dodatkowa ręka lub zwykły opatrunek mogą uratować komuś życie.
6. Nie bądź anonimowy. Jeśli ujawniłeś zdarzenie lub usłyszałeś, że stało się coś, co wymaga interwencji, wezwij pomoc.
7. Na stoku obowiązuje bezwzględny zakaz jazdy w stanie nietrzeźwości. Jest też obowiązek jazdy w kasku. Osoba uprawiająca narciarstwo zjazdowe lub snowboarding na zorganizowanym terenie narciarskim do ukończenia 16. roku życia obowiązana jest używać w czasie jazdy kasku ochronnego.

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA

Zaucha Project



fol. mat. pras./d

Miejski Klub im. Jana Kiepury w Sosnowcu zaprasza 11 stycznia o godz. 18 na koncert Zaucha Project. W ramach występu publiczność będzie mogła usłyszeć takie utwory Andrzeja Zauchy, jak: „Myśmy byli sobie pisani”, „C'est la vie”, „Siódmy rok”, „Byłaś serca biciem”, „Wymyśliłem ciebie” czy „Baw się lalkami”. Muzycy przygotowali dla widzów także kilka utworów zasługujących na przypomnienie, np. „Oda do nieróbstwa”, „Smakować świat”, „Cacko cud”, „Hollywood”, „Bar dla samotnych dam” czy „Nas nie rozdzieli”. Goście wieczoru usłyszą utwory w nowoczesnych aranżacjach, zachowujących stylistykę lat 70. i 80. Będzie to niezwykle wieczór z muzyką Andrzeja Zauchy, barwnej postaci polskiej estrady. Koncert jest muzycznym hołdem składanym artyście przez grono wrocławskich muzyków. Projekt zainicjował wrocławski gitarzysta Michał Wilczyński. Andrzej Zaucha był polskim wokalistą

rhythm-and-bluesowym i jazzowo-popowym, saksofonistą altowym i perkusistą, a także czynnym aktorem oraz artystą kabaretowym. Na początku lat 90. współtworzył wraz z Andrzejem Sikorskim i Krzysztofem Piaseckim kabaret estradowy pod nazwą Sami. Współpracował z wieloma wybitnymi muzykami jazzowymi, m.in. z Jarosławem Śmietaną, Michałem Urbanikiem i Janem „Ptaszym” Wróblewskim, a także z zespołami jazzu tradycyjnego Beale Street Band i Playing Family jako wokalista oraz Old Metropolitan Band jako perkusista. Zginął tragicznie 10 października 1991 r. po występie w spektaklu „Pan Twardowski” na deskach krakowskiego Teatru STU. Andrzej Zaucha i aktorka Zuzanna Leśniak zostali zastrzeleni przez jej męża, francuskiego reżysera Yves'a Goulais'go, na parkingu przy ul. Włóczków w Krakowie.

(M)

SZTUKA

Szopka po kołędzie



fol. mat. pras./d

Muzeum Śląskie w Katowicach zaprasza na wystawę czasową szopek pt. „Po kołędzie...”. Świąteczny czas na pamiątkę narodzin Chrystusa nazywany jest Godami, Godnimi Świętami lub Szczodrymi Dniami i celebrowany od Bożego Narodzenia do Trzech Króli. To czas niezwykle – pojawiają się niecodzienny wystrój domu i charakterystyczne potrawy, rozbrzmiewają kołedy, panuje uroczysty nastrój. Dobre życzenia na nadchodzący nowy rok przyniosą zawsze kołędniczy z gwiazdą,

złóbką lub szopką. Początki polskiej szopki ludowej to II połowa XVIII w. Władze kościelne zabroniły urządzania widowisk jasełkowych w kościołach i szopka rozpoczęła wędrówkę po ulicach najpierw miast, a potem wsi. Muzeum Śląskie zaprasza do obejrzenia szopek ze swojej kolekcji oraz zatrzymania się na chwilę, wyciszenia i przedłużenia atmosfery świątecznego czasu. Wystawa będzie otwarta do 6 stycznia.

(M)



TRUDNY MECZ DLA LIDERA Z GLIWIC

FUTSAL \ GSF Gliwice wygrał z Buskowską Busko Zdrój 4:3. Buskowską niespodziewanie objęła prowadzenie po samobójczym trafieniu Amadeusza Pasierba. Jednak zawodnik się zrehabilitował i dwa razy celnie strzelił do właściwej bramki. Goście grali ambitnie, ostatecznie mecz wygrał GSF. W noworocznej kolejce Gliwice zagrają 12 stycznia z Futsalem Nowiny.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Lukas Gressak i środkowy obrońca Martin Toth zostali nowymi piłkarzami Zagłębia | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Słowacka odsiecz dla Zagłębia

Potwierdziły się nasze wczorajsze informacje, że sosnowieckie Zagłębie szuka wzmocnień właściwie w każdej formacji. Klub potwierdził na swojej oficjalnej stronie, że defensywny pomocnik Lukas Gressak i środkowy obrońca Martin Toth zostali jego nowymi piłkarzami. Teraz trwa polowanie na kolejnych graczy, którzy pomogliby Zagłębiu utrzymać się w Lotto Ekstraklasie.

Dwa piłkarze mistrza Słowacji Spartaka Trnava zostali nowymi zawodnikami Zagłębia – poinformował klub. Lukas Gressak i Martin Toth podpisali z sosnowieckim klubem półroczne kontrakty z opcją przedłużenia ich o rok w wypadku utrzymania się w Lotto Ekstraklasie.

29-letni Lukas Gressak występował w Trnawie od 2014 r., grając głównie na pozycji defensywnego pomocnika. Był podstawowym zawodnikiem Spartaka. We wspomnianych kwalifikacjach rozegrał sześć spotkań, ponadto zaliczył sześć meczów w Lidze Europejskiej (łącznie z kwalifikacjami). W rundzie jesiennej słowackiej ekstraklasy wystąpił w 12 spotkaniach. – Występy w barwach Spartaka, dla którego zagrałem ponad 100 oficjalnych spotkań, były dla mnie piękną przygodą – mówi oficjalnej stronie Zagłębia Gressak. – Teraz przede mną nowe wyzwanie i wspólnie z Martinem chcielibyśmy pomóc Zagłębiu w utrzymaniu się w ekstraklasie. O polskiej piłce czy Zagłębiu dużo dowiedziałem się od Patrika Mráza i Erika Grendela, który grał w Górniku Zabrze. Znam także innych piłkarzy słowackich, którzy występują w Polsce. Mam na myśli Duszana Kuciaka, Lukáša Haraslína czy Marti-

na Košťála z Wisły Kraków, z którym grałem w Trnawie – dodaje Gressak, który jeszcze nie mówi po polsku, ale sporo rozumie. – Na stałe mieszkam jakieś 5 km od granicy z Polską, w okolicach Chyżnego. Nic dziwnego, że trochę rozumiem po polsku – uśmiecha się słowacki pomocnik, który w Zagłębiu będzie występował z numerem 34 na koszulce, podobnie jak to było w Trnawie.

32-letni Martin Toth, występujący na pozycji środkowego obrońcy, w Spartaku nosił numer 22, ale w Zagłębiu jest on zajęty przez Żarko Udovicicia. Toth grał w Trnawie od 2013 r., a w ostatnich kwalifikacjach Ligi Mistrzów wystąpił w pięciu spotkaniach. W Lidze Europejskiej zapisał na koncie siedem gier (łącznie z kwalifikacjami). W rundzie jesiennej słowackiej ekstraklasy zagrał w 16 spotkaniach. – Najważniejsze dla mnie jest to, by pomóc nowemu klubowi w utrzymaniu się w ekstraklasie. Polska liga jest silniejsza od słowackiej, na mecze chodzi więcej kibiców. Gra w Zagłębiu to będzie dla mnie cenne doświadczenie – zapewnia Toth.

SIATKÓWKA



Rosną następcy mistrzów

Juniorska drużyna Jurajskich Rycerzy zajęła trzecie miejsce w swojej grupie Mistrzostw Śląska Juniorów, zapewniając sobie tym samym awans do fazy ćwierćfinałowej rozgrywek.

Podopieczni trenera Arkadiusza Pompki zrealizowali plan minimum, który założyli sobie w tym sezonie. Teraz młodych siatkarzy czeka krótkie zgrupowanie. W dniach 4-6 stycznia będą trenowali w Szczekocinach razem z drużyną kadetów. Ćwierćfinały juniorska drużyna Aluronu Virtu Warty Zawiercie rozegra w Radlinie w dniach 11-13 stycznia. Zmierzą się tam z gospodarzem tego turnieju SK Górnik Radlin oraz z GKS GieKsa Katowice i KS AZS Rafako Racibórz. Dokładny plan ćwierćfinałów będzie znany już wkrótce.

To świetna wiadomość dla klubu z Zawiercia, w którym już rosną następcy mistrzów. Można tak powiedzieć, choć Jurajscy Rycerze nie są jeszcze najlepszymi w Polsce. Są jednak bardzo cenieni. Śląski Związek Piłki Siatkowej, we współpracy z katowickim „Sportem”, już po raz drugi organizuje plebiscyt na największe osobistości śląskiej siatkówki. I tu ważna wiadomość dla kibiców z Zawiercia – Jurajscy Rycerze zostali nominowani do nagrody Drużyna Roku za zajęcie dziewiątego miejsca w poprzednim, debiutującym dla nich sezonie PlusLigi. Atakujący zawierciańskiej drużyny, znany dobrze kibicom siatkówki Grzegorz Bocię znalazł się w gronie pięciu nominowanych do nagrody Siatkarza Roku 2017/2018.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PŁOCK ROŚNIE ZADŁUŻENIE MIASTA

70 mln zł,
czyli nic wielkiego...

Płock jest jednym z najbardziej zadłużonych miast w Polsce. Od ośmiu lat rządy w mieście sprawuje Andrzej Nowakowski, który kandydował na to stanowisko z ramienia Platformy Obywatelskiej. Na ostatniej sesji rady miasta władze podjęły decyzję o zaciągnięciu kolejnego kredytu.

Miasto traci na znaczeniu, wielu młodych ludzi stamtąd wyjeżdża | fot. UM Płock/d

Na ostatniej grudniowej sesji Rady Miasta Płocka władze zdecydowały, że zadłużenie miasta wzrośnie o około 70 mln zł. Prezydent Nowakowski uspokaja, że to nic wielkiego, a radni opozycji boją się paraliżu inwestycyjnego. Czy branie kolejnych kredytów i zadłużanie miasta ma sens?

Anna Gębalska-Berekets

Płock jest jednym z najbardziej zadłużonych miast w Polsce. Od ośmiu lat rządy w mieście sprawuje Andrzej Nowakowski, który kandydował na to stanowisko z ramienia Platformy Obywatelskiej. Na ostatniej sesji rady miasta władze podjęły decyzję o zaciągnięciu kolejnego kredytu. Może i nie byłoby w tej informacji nic nadzwyczajnego, gdyby nie to, że zgodnie z zapowiadaną kwotą kredytu dług Płocka może osiągnąć pod koniec 2019 r. poziom 600 mln zł. Władze miasta przekonują, że proponowana kwota kredytu to prognoza.

Prezydent Nowakowski nie widzi w tej decyzji nic niepokojącego i uspokaja, twierdząc, że nie ma powodów do obaw, zwłaszcza że prognoza budżetu, w jego

ocenie, zapowiada dużo większy wzrost niż ten faktyczny. Niestety zbroja brania kolejnych kredytów nie omija Płocka od wielu lat, powodując coraz większe zadłużanie miasta. Zaciągniętymi kredytami spłacano stare. Rekordy były pod tym względem rok 2014, który dla obecnego władcy miasta był rokiem wyborczym. To wtedy też miasto zaczynało przygotowywać projekty do realizacji w perspektywie unijnej na lata 2014–2020. Wówczas, jak pisze Portalplock.pl, kredyty opiewały na 100 mln zł, obciążając miasto spłatą do roku 2029. Według wyliczeń dziennikarzy portalu okazuje się, że w całej tylko pierwszej kadencji zadłużenie miasta przez prezydenta Nowakowskiego wzrosło o 240 mln zł, a obiecywał on kolejne inwestycje w walce o reelekcję.

Płocki samorząd jest jednym z najbardziej zadłużonych samo-

rządów, a miasto traci na znaczeniu, bo wielu młodych ludzi z niego wyjeżdża. Dlatego entuzjazmu w braniu kolejnych kredytów nie dzielą radni opozycji. Do zadłużenia miasta trzeba doliczyć jeszcze zadłużenie spółek miejskich, które także planują kredyty, a więc do obecnego zadłużenia trzeba doliczyć około 120–130 mln zł, a więc według naszych obliczeń zadłużenie miasta wzrośnie łącznie do ok. 700 mln zł – mówi „Dodatekowi Mazowieckiemu” Wioletta Kulpa, radna płockiego PiS.

Zdaniem Wioletty Kulpy władze miasta zbyt pochopnie zadłużają miasto. – Na inwestycje w tym roku zaplanowano w budżecie 196 tys. zł, ale z takim budżetem nie da się realizować nowych inwestycji. Na zapowiadaną budowę stadionu także nie ma zabezpieczonych środków finansowych – wyjaśnia nam radna Kulpa.

RADOM

Bez cywilnych samolotów

Radomskie lotnisko zostało zamknięte dla samolotów cywilnych od 1 stycznia. Taką decyzję wydali w ostatni dzień roku przedstawiciele właściciela portu – Przedsiębiorstwa Państwowe Porty Lotnicze. Jak tłumaczy rzecznik PPL Piotr Rudzki, jest to standardowa procedura, związana z przygotowaniem portu do rozbudowy. – Przedsięwzięcie wkracza w kolejną fazę. Będziemy rozpoczynali fizyczne przygotowanie lotniska do prac budowlanych – tłumaczy.

Po 1 stycznia z radomskiego lotniska będą mogły korzy-

stać tylko samoloty wojskowe, a od kwietnia teren portu zostanie całkowicie zamknięty. Dodajmy, że PPL nie rozstrzygnął jeszcze przetargów na budowę nowego lotniska w Radomiu. Trzeba m.in. rozbudować terminal, wydłużyć pas do startów i lądowań oraz zwiększyć liczbę miejsc postojowych dla samolotów. Pierwsze maszyny powinny odlecieć z radomskiego portu w 2020 r. Będą to przewoźnicy czarterowi, którzy mają się przenieść z Lotniska Chopina w Warszawie. Wcześniej zakładano, że z Radomia samoloty zaczną latać już jesienią tego roku. W związku z problemami z przejęciem lotniska termin jednak przesunięto.

(oprac. jm)



fot. Filip Bazejowski/Gazeta Polska



ZDERZENIE TRAMWAJÓW

WARSZAWA \ Do czołowego zderzenia dwóch tramwajów (linii 10 i 20) doszło w popołudniowym szczycie na skrzyżowaniu Okopowej z al. Solidarności. Ucierpiało kilka osób. Obrażenia to przede wszystkim urazy głów, rąk i nóg. Na miejscu było kilka karetek pogotowia. Jeden z pojazdów wypadł z szyn i trzeba było użyć specjalistycznego dźwigu. Utrudnienia w ruchu na Woli trwały kilka godzin. Tramwaje linii 1, 10, 11, 13, 20, 23, 24, 26, 27 kierowane były na objazdy.

fol. Facebook/d

SIEDLCE BUDŻET MIASTA

Konsensus nadejdzie w styczniu

W nowy rok Siedlce wkroczyły bez uchwalonego budżetu. Na ostatniej sesji, tuż przed końcem 2018 r., radni Prawa i Sprawiedliwości nie zgodzili się na przyjęcie projektu proponowanego przez ratusz. Ich zdaniem został on przygotowany w pośpiechu, zawiera zbyt wiele nieprzemyślanych cięć wydatków na sport i kulturę. Budżet ma być uchwalony w tym miesiącu i na porozumienie liczą wszyscy: radni PiS, Lepszych Siedlec i prezydent Andrzej Sitnik z Bezparyjnych.

Jarosław Molga

W przeciwieństwie do Radomia, w którym po wyborach od razu uwidoczniły się różnice zdań między prezydentem a opozycyjną wobec niego większością w radzie miasta, w Siedlcach początki kohabitacji przebiegły spokojnie. W Radomiu radni na pierwszych sesjach po wyborach nie godzili się na emisję obligacji. W Siedlcach także zaraz po wyborach radni Prawa i Sprawiedliwości przychylił się do wniosku nowego prezydenta z Bezparyjnych i zaakceptowali emisję obligacji o wartości 10 mln zł. Pieniądze pozyskane w ten sposób były konieczne, by załatać dziurę w budżecie jeszcze na 2018 r. Nowy prezydent Andrzej Sitnik, idąc do wyborów, głosił konieczność

oszczędności i przygotował projekt budżetu na 2019 r. zdecydowanie skromniejszy od poprzednich. Jeszcze kilka tygodni temu radni PiS nie sygnalizowali sprzeciwu wobec takiej polityki nowego prezydenta. W ostatnich latach Siedlce przeżywały boom inwestycyjny i zrównoważenie miejskiej kasy uważali za racjonalne.

Tuż przed świętami prezydent wprowadził jednak do projektu poważne zmiany. Przede wszystkim zaordynował cięcia w wydatkach w wysokości ponad 6 mln zł. Blisko połowa tej kwoty (2,9 mln zł) przypada na sport, a kolejny milion na ośrodki kultury. Ratusz tłumaczył, że wprowadził te zmiany, ponieważ zapisane w projekcie przychody ze sprzedaży mienia komunalnego nie będą tak duże, jak zakładano. I argumentował, że w poprzednich latach próby sprzeda-

\\ Radni Prawa i Sprawiedliwości oraz Siedleckiego Towarzystwa Samorządowego, mający większość w radzie, nie zgodzili się na przyjęcie budżetu w takim kształcie. Wytykali przede wszystkim fakt, że poprawki zostały wprowadzone pośpiesznie i nie mieli oni czasu na zapoznanie się z nimi ani ich poważne przedyskutowanie \\

ży teoretycznie cennych i atrakcyjnych działek były nieudane. Prezydent Andrzej Sitnik stwierdził, że jest to po prostu urealnienie budżetu. Sekundowali mu radni Bezparyjnych Siedlec i koalicji Lepsze Siedlce (m.in. Platforma Obywatelska, Nowoczesna, SLD).

Radni Prawa i Sprawiedliwości oraz Siedleckiego Towarzystwa Samorządowego, mający większość w radzie, nie zgodzili się jednak na przyjęcie budżetu w tym kształcie. Wytykali przede wszystkim fakt, że poprawki zostały wprowadzone pośpiesznie i nie mieli oni czasu na zapoznanie się z nimi ani ich poważne przedyskutowanie. Propozycje dostali tuż przed Bożym Narodzeniem, a wyjaśnienia otrzymane w przeddzień sesji na posiedzeniu komisji finansów uznali za niewystarczające. Radna Anna Sochac-



ka stwierdziła, że miasto wiele razy miało kłopoty z płynnością finansową pod koniec roku, bo dotacje od państwa przychodziły z opóźnieniem, ale zawsze udawało się wybrnąć z tego bez głębokich cięć. Wypomnia-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA



ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY

Koszulka
ODSIECZ WIEDŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



ŚMIERĆ NA WÓYCICKIEGO

**WARSZAWA ** Jedna osoba zginęła w zderzeniu osobówki i ciężarówki na ul. Wóycickiego. Nie żyje pasażerka samochodu osobowego. Dwie osoby zostały zabrane do szpitala. Do wypadku doszło w rejonie bramy głównej cmentarza Północnego.

fot. Policja.gov.pl/d



WYPADEK BUSA

**WĘGRÓW ** Siedem osób trafiło do szpitala po wypadku w miejscowości Roguszyn w powiecie węgrowskim. Na drodze wojewódzkiej 637 w stronę Warszawy bus, którym podróżowało 17 pasażerów, wjechał do rowu. Prawdopodobnie kierowca wpadł w poślizg.

fot. Policja.gov.pl/d



Tuż przed świętami prezydent wprowadził jednak do projektu poważne zmiany. Przede wszystkim zaordynował cięcia w wydatkach w wysokości ponad 6 mln zł. Blisko połowa tej kwoty (2,9 mln zł) przypada na sport, a kolejny milion na ośrodki kultury

W ostatnich latach Siedlce przeżywały boom inwestycyjny | fot. Wikipedia/d

ła prezydentowi ostrą krytykę, którą serwował poprzednikom, dodając, że teraz może się wykazać własnymi pomysłami, i to bardziej kreatywnymi niż proste cięcia. Radna Iwona

Orzełowska twierdziła, że cięcia zostały zrobione mechaniczne, w pośpiechu i bez policzenia skutków.

Głosowanie dokładnie odzwierciedliło układ sił w radzie

miasta. Za przesunięciem głosowania nad budżetem na kolejne sesje w styczniu głosowało 12 radnych PIS-STS, przeciw – 11 radnych BS i LS. Nikt nie wstrzymał się od głosu.



Janusz Sujecki

KOMENTARZ

Małe ekrany wielkiej polityki

Gdy w środkach komunikacji miejskiej zaczęły się pojawiać ekrany LCD, większość warszawiaków była przekonana, że będą one służyły celom reklamowym albo przekazywały ważne w danym dniu informacje dla pasażerów. Oficjalnie ich funkcja nadal jest tak prezentowana. Na stronie Tramwajów Warszawskich można przeczytać, że nośniki służą wyświetlaniu „treści reklamowych”, danych o trasie, pogodzie oraz „treści

realizowana pod przykrywką „kampanii informacyjnej” ratusza pt. „Sami zobaczcie” miała istotny wpływ na wyniki wyborów w stolicy, tym bardziej że Rafał Trzaskowski postrzegany był jako kontynuator rządów Hanny Gronkiewicz-Waltz. W trakcie tej kampanii

skiego w Łazienkach, najwyraźniej sugerując, że pojawienie się takich koncertów jest zasługą ekipy HGW. Przedwyborcza impreza propagandowa kosztowała nas 8,2 mln zł. Koszty ponieśli także ci, którzy nie akceptowali poczynań HGW, jej urzędników, a także

// Tylko w samych tramwajach funkcjonuje obecnie ponad 1500 ekranów LCD. Jestem przekonany, że autoreklama ekipy HGW realizowana pod przykrywką „kampanii informacyjnej” ratusza pt. „Sami zobaczcie” miała istotny wpływ na wyniki wyborów w stolicy //

informacyjnych”. Dość szybko okazało się jednak, że „treścią informacyjną” może być np. przedwyborcza autoreklama ekipy rządzącej Warszawą, a także ideologiczne przekazy towarzyszące kreowaniu negatywnego wizerunku polskiego społeczeństwa. Małe ekrany są dziś ważnym instrumentem uprawiania wielkiej polityki, który należy traktować z całą powagą. Tylko w samych tramwajach funkcjonuje obecnie ponad 1500 takich nośników. Jestem przekonany, że autoreklama ekipy HGW

prezentowano uroczą Warszawę z pocztówki. Byli uśmiechnięci, zadowoleni przechodnie, ale eksmitowanych lokatorów i mieszkańców zagrzybionych slumsów pozbawionych centralnego ogrzewania nie zobaczyliśmy. Były odnowione zabytki, ale gnijącymi kamienicami przy ul. Brzeskiej, Wileńskiej czy Stalowej jakoś się nie chwaloło. Autorzy tej kampanii (prowadzonej także na billboardach) przekroczyli granice absurdu. Pod hasłem „Tak zmieniła się Warszawa” umieszczono zdjęcie koncertu chopinow-

nie mieli ochoty oglądać podczas jazdy efektów radosnej twórczości ku czci ratusza. Od sierpnia ub.r. w tramwajach prowadzona jest kampania pod hasłem „Agresja wysiada”. Cudzoziemiec może dojść do wniosku, że okładanie pięściami staruszek na wózkach inwalidzkich, bicie Żydów, Arabów oraz ogólna nienawiść musi być w Polsce niemal codziennością – bardzo poważnym problemem, skoro poświęca się mu tyle czasu i miejsca. Taki nasz wizerunek odnajdujemy później w europejskich mediach.

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA KLASYCZNA



fot. met. pras./d

KOLEDY



fot. met. pras./d

Koncert Wiedeński

Koncert swoim charakterem nawiązuje wiernie do tradycji wielkich wiedeńskich gali noworocznych. Światowe głosy, bogactwo strojów, nowatorstwo choreografii wzbogacone wirtuozerskim tańcem par baletowych. Zabrzmia największe przeboje Johanna Straussa, nie zabraknie także popisowych arii i duetów z najsłynniejszych operetek. Bilet: 90 zł.

Czwartek, 3 stycznia, godz. 18, GOK, ul. J. Piłsudskiego 3, Grójec

Betlejem w Warszawie

Najpiękniejsze kolędy w aranżacjach z różnych epok, kultur i krain geograficznych. Pod kierownictwem Jana Smoczyńskiego wystąpią wyjątkowi wokaliści i instrumentalniści, m.in.: Yazed Sakhnini – Arab z Nazaretu, Adeb Chamoun – perkusista o syryjsko-ormiańskich korzeniach, Yaron Cherniak – Żyd z Jerozolimy. Bilet: 80 zł.

Piątek, 4 stycznia, godz. 19, Hala Torwar, ul. Łazienkowska 6A, Warszawa

FILM



fot. met. pras./d

TEATR



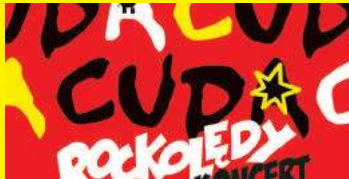
fot. met. pras./d

Za grzechy

Melodramat „Za grzechy” (93 min, 1936 r.) to pierwszy dźwiękowy film w jidysz. Rok 1916. Leon Anton, oficer armii austriackiej stacjonujący w miasteczku w Małopolsce, wyrusza na front. Zostawia zakazaną miłość – córkę rabina. Leon ginie, a Estera w tajemnicy rodzi ich wspólne dziecko. Rezerwacja: iluzjon.rezerwacje@fn.org.pl.

Czwartek, 3 stycznia, godz. 18, Żydowski Instytut Historyczny, ul. Tłomackie 3/5, Warszawa

KONCERT



fot. met. pras./d

Rockolędy

Rockolędy to grupa muzykująca mieszkańców Wawra. W przedsięwzięciu udział bierze ponad 20 dzieci, a kolejnych 20 osób pomaga w obsłudze perkusji i gitar, trąbek, puzonów, klarnetów aż do sekcji smyczkowej, fletowej, charango itp. Zaprezentują kolędy i pastorałki w niespotykanych aranżacjach. Bezpłatne wejściówki w WCK.

Piątek, 4 stycznia, godz. 18, Warszawskie Centrum Kultury, ul. Żagańska 1a, Warszawa

Homosovieticus

Monodram skonstruowany na bazie twórczości Michaiła Zoszczenki – wybranych opowiadań satyrycznych o drobnomieszczaństwie i filisterstwie obywateli Rosji lat porewolucyjnych. Dodatkowego klimatu tej inscenizacji dodają piosenki przy akompaniamencie akordeonu. Bilety w cenie 10 zł dostępne w kasie amfiteatru.

Piątek, 4 stycznia, godz. 19, Amfiteatr w Radomiu, ul. Parkowa 1, Radom

SPACER



fot. met. pras./d

Warszawa z humorkiem

Podczas spaceru będzie można dowiedzieć się m.in., gdzie był pierwszy warszawski szpital. Co zniknęło z Nowego Miasta kiedy zwierzchnictwo policji objął Klegles? Co ma wspólnego kościół Św. Ducha z Częstochową? Gdzie można było kupić wino na lampki? Kim był Bonaventura? Spacer potrwa ok. 1,5 godz. Piątek, 4 stycznia, godz. 19, zbiórka na rogu ulic Podwale i Nowomiejskiej (przy Barbakanie), Warszawa

Michał Kucharczyk czeka na nowy kontrakt | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

W tej sytuacji nic dziwnego, że wcale nie naciska na zagraniczny transfer. Co więcej, już na początku 2018 r. „Kuchy” negocjował przedłużenie kontraktu z Legią. Kiedy jednak zwolniony został chorwacki zaciąg – Romeo Jozak, Dean Klafurić i dyrektor techniczny Ivan Kecipija – rozmowy kontraktowe ze wszystkimi graczami zostały czasowo wstrzymane. Jako że umowa Kucharczyka z Legią wygasa już w czerwcu tego roku, jego menedżer zabrał się do szukania dla niego opcji rezerwowej. Jak informuje serwis Legia.net, Kucharczyk powinien jednak spać spokojnie, bo – podobnie jak Adam Hlousek – może liczyć na przedłużenie kontraktu.

Panczenista Legii Artur Nogal wystąpi na mi-

Kibice Legii podarowali karetkę Centrum Zdrowia Dziecka, a teraz mają nowy cel. W 2019 r. chcieliby zebrać fundusze niezbędne do zakupu ambulansu, który będzie służył Warszawskiemu Szpitalowi dla Dzieci SPZOZ. Chętni mogą wesprzeć akcję poprzez wpłaty na założone w tym celu konto.

48-letni szkoleniowiec w sezonie 2017/18 pracował w Motorze Lublin, z którym zajął 2. miejsce w tabeli III ligi grupy 4. Z kolei Legionovia zajmuje 3. miejsce w grupie 1. Wznowiona rozgrywki ligowe w połowie marca. W pierwszej wiosennej kolejce podejmie Unię Skierniewice.